

FRANCISZEK MAMUSZKA

OLIWA

Okruchy z dziejów, zabytki



POŁOŻENIE I KRAJOBRAZ

Oliwa jest najdalej na północ wysuniętą połacią Gdańska, położoną około 8 km od jego centrum, a sąsiadującą bezpośrednio z południowymi peryferiami Sopotu. Rozbudowała się na części wielkiej płaszczyny, rozciągającej się od podnóża Wysoczyzny Gdańskiej do niziny delty Wisły, której wąski pas dzieli ją od brzegu Zatoki Gdańskiej. Płaszczyzna ta, wznosząca się od 10 do ponad 20 m n.p.m. jest znakomitym terenem osadniczym, wykorzystywanym przez człowieka już we wczesnej epoce żelaza. Pod względem geologicznym jest ona terasą erozyjną zasłaną nanosami w postaci piasku, żwirków i glin, przetransportowanych przez wodę z sąsiednich obszarów wysoczyznowych. Wysoczyzna Gdańska, stanowiąca najdalej na wschód wysuniętą część Pojezierza Kaszubskiego, powstała pod koniec epoki lodowej (plejstocen) na dnie topniejącego lądolodu skandynawskiego, z przydźwiganych przezeń materiałów skalnych. Jej przykrawędziowe partie poźłobione zostały licznymi wcięciami przez wody roztopowe lodowca, spływające w kierunku dzisiejszego Bałtyku. Utworzyły się wówczas, a rozwinęły we współczesnej epoce geologicznej (holocen) pod wpływem erozji wód opadowych, głębokie i rozgałęzione na ogół doliny. Dnem większości z nich płyną niewielkie potoki, niegdyś znacznie obfitsze w wodę.

Ponad dna dolin wydzwigują się potężne garby wzniesień morenowych, opadających stromymi na ogół zboczami ku obniżeniom, a także ku wspomnianej płaszczynie nadmorskiej. Krawędź wysoczyzny pokryta jest dorodnymi lasami mieszanymi wypiętrzającymi optycznie wzniesienia i upiększającymi w wysokim stopniu krajobraz. Na kilku wyniosłościach istniały dawniej punkty widokowe, z których utrzymał się do dziś tylko jeden, urządzony w 1975 r. na Pachołku. Wzgórze to



Krajobraz oliwski (fot. F. Mamuszka)

(patrz: hasło) wznosi się tuż nad zabudowaniami byłego opactwa cysterskiego, osłaniając je od północno-zachodnich wiatrów.

Pachołek i położone naprzeciw, w odległości około 750 m, zbocze wysoczyzny tworzą jakby monumentalną bramę, stanowiącą przejście z osiedla w głąb obszernej Doliny Oliwskiej, zajętej obecnie pod uprawę i nieliczne zabudowania oraz częściowo na poligon doświadczeń hydrotechnicznych Ośrodka Badań Modelowych CTO. Z doliny tej wybiegają cztery mniejsze śródlądowe dolinki, przecięte wzdłuż korytami potoków (patrz: Młyny...). Dnem każdej z tych dolinek biegną ku Oliwie stare ciągi drożne, łączące się u podnóża Pachołka i przechodzące w sieć ulic, a przez nie wiążące się z główną arterią Oliwy. Prowadzi ona z Gdańska przez Wrzeszcz, Oliwę, Sopot i Gdynię na Pomorze Zachodnie. Równoległe do tej arterii zbudowano w 1870 r. linię kolejową łączącą Gdańsk ze Szczecinem.

Prócz przedstawionego zespołu dolin występuje jeszcze na terenie Oliwy kilka wcięć w krawędzi wysoczyzny, usytuowanych na przestrzeni od centrum miejscowości do Strzyży, północnej połaci Wrzeszcza. Najznaczniesze z nich, udostępnione ul. Abrahama, nosi nazwę Samborowo.

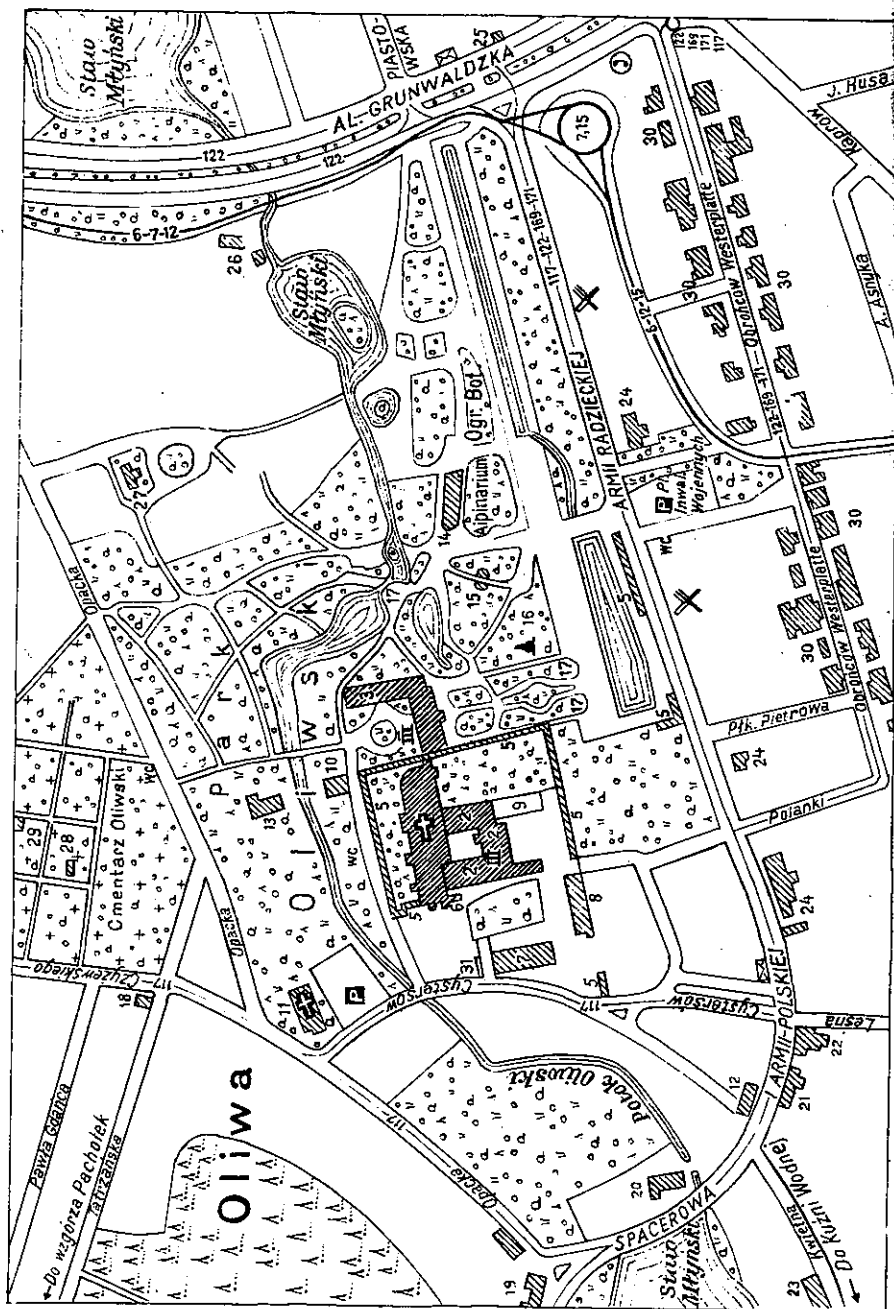


Krajobraz i architektura Oliwy (fot. F. Mamuszka)

Jednym z ważnych komponentów krajobrazu oliwskiego jest Potok Oliwski, znany kiedyś szeroko jako siła napędowa zakładów przemysłowych. Na trzech czwartych długości jego koryta czynnych było przez kilka stuleci ponad 20 młynów. Obok nich wznoszono liczne obiekty mieszkalne. Przy każdym młynie znajdował się staw, tama i upusty.

Architektura tzw. starej Oliwy jest dziełem głównie XIX i XX w. Zaliczają się do niej skromne domki robotnicze z 1 poł. XIX w. (patrz: hasło), nieco późniejsze i okazalsze budynki mieszkalne przy dawnym rynku (dziś ul. I Armii Polskiej) i zabudowa willowa z przelomu XIX i XX w. przy wielu ulicach. Reprezentatywną dla tego typu zabudowy jest ul. Obrońców Westerplatte. Od tych interesujących architektonicznie obiektów odcina się wyraźnie w sensie ujemnym międzywojenne budownictwo mieszkalne z zespołami szeregowych domów w południowej części osiedla.

Nad wszystkimi wyliczonymi obiektami góruje monumentalna bryła kościoła i byłego klasztoru z XIII-XVI w., a także niewielki, lecz



usytuowany na wzniesieniu kościół św. Jakuba oraz urodziwy Pałac Opacki wtopiony znakomicie w zieleni stylowego parku poopackiego. Okazałym zespołem architektonicznym jest także w najstarszej części Oliwy współczesny klasztor cystersów (patrz: hasło) przy ulicach Leśnej i Polanki wraz z położonym obok ładnym gmachem V Liceum im. Stefana Żeromskiego.

ZESPÓŁ POCYSTERSKI I FRAGMENT STAREJ OLIIWY

1. Kościół pocysterski, od 1925 r. katedra Diecezji Gdańskiej
2. Trzy skrzydła dawnego klasztoru, obecnie siedziba Seminarium Biskupiego
3. Stary Pałac Opacki, obecnie siedziba Instytutu Budownictwa Wodnego PAN
4. Nowy Pałac Opacki, mieści Oddział Muzeum Narodowego w Gdańsku
5. Mury obronne opactwa, pierścień wewnętrzny i fragment pierścienia zewnętrznego
6. Wschodnia ściana browaru klasztornego, rozebranego w 1 poł. XIX w.
7. Dawna Szafarnia klasztorna, obecnie siedziba Kurii Biskupiej i Urzędu Parafialnego
8. Niegdyś spichrz konwentu, dziś Dom Parafialny
9. Dobudówka powojenna wschodniego skrzydła d. klasztoru na potrzeby Seminarium Biskupiego
10. Spichrz opacki, po adaptacji w l. 1982-1985 siedziba Działu Etnograficznego Muzeum Narodowego w Gdańsku
11. Kościół św. Jakuba
12. Dom Bramny, zwany Domem Zarazy, po odbudowie i adaptacji siedziba administracji dzielnicy Oliwa
13. Dawna stajnia opacka, po adaptacji w 1982-1985 r. jeden z budynków Działu Etnograficznego Muzeum Narodowego w Gdańsku
14. Dawna oranżeria, obecnie palmiarnia i cieplarnia parkowa
15. Groty szeptów
16. Pomnik Adama Mickiewicza
17. Rzeźby z granitu przedstawiające książąt pomorskich Świętopętkę II i Mściwuja II
18. Dawny pensjonat „Schweizerhof”, przez jakiś czas miejsce zebrań organizacji polskich w okresie zaboru pruskiego, obecnie dom mieszkalny
19. Dawny hotel i restauracja „Karlshof”, od 1982 r. wykorzystywany na zebrań i imprezy organizacji polskich Oliwy, obecnie dom mieszkalny; obok stary domek, może jeszcze z XVIII lub 1 poł. XIX w.
20. Młyn IX z 1874 r. z tradycjami od XVI w.
21. Okazały dom o konstrukcji szkieletowej, w l. 1938-1939 mieścił świetlicę Związku Polaków i harcówkę
22. Dawny zajazd „Przed Klasztorem”, obecnie dom mieszkalny
23. Grupa dawnych domków robotniczych
24. Zespół zabytkowych domków mieszczkańskich z XVIII/XIX w.
25. Kapliczka przydrożna z XVIII w.
26. Zespół budynków dawnego młyna
27. Dworek klasycystyczny, niegdyś ogrodnika klasztornego Salzmanna, obecnie Zarząd Zieleni Miejskiej
28. Grób weterana Antoniego Pikarskiego, powstańca w 1863 r.
29. Grób wybitnego krajoznawcy, zm. w 1951 r. Jana Kilarskiego
30. Zespół will przy ul. Obrońców Westerplatte

Całkowicie odmienny krajobraz architektoniczny od opisanych wyżej prezentują ogromne, powstałe po wojnie osiedla, zabudowane bądź monstrualnymi „falowcami”, bądź „szafami”, rozstawione w luźnym układzie przestrzennym (patrz: Nowe budownictwo). Omawiając krajobraz Oliwy trzeba wspomnieć o niekorzystnej zmianie, jaka zaszła w słynnej z urody Dolinie Radości. Ten przepiękny niegdyś skrawek ziemi oliwskiej, zraszanej wodami Potoku Oliwskiego, płynącego w malowniczej oprawie zakrzewionych brzegów, oddano w latach 70 działkowiczom. Wkrótce więc w miejscu kwiecistych kobierców pojawiła się mnogość rozmaicie skonstruowanych budek ogrodowych oraz gęsta sieć różnorodnych ogrodzeń, a wszystko to razem obniżyło niepowtarzalny, sławiony od dawna urok tego wspaniałego zakątka.

RYS DZIEJÓW OLIWY

Najstarsze osadnictwo na terenie Oliwy udokumentowane licznymi znaleziskami przypada na wczesną epokę żelaza, tj. na około 2,5 tys. lat temu. Przy ul. Polanki odkryto zespół pięciu grobów skrzynkowych kultury wschodniopomorskiej, różne przedmioty wykonane wówczas przez człowieka znaleziono przy ulicach Abrahama i Noakowskiego, nadto obok drogi do Osowej i w dwu innych miejscach.

W tej okolicy książę pomorski Sambor I osadził w 1186 r., czyli 800 lat temu, konwent cysterski, wyznaczając mu lokum przy osadzie *Olyua*, tuż obok swojego zameczku myśliwskiego i zapewne kaplicy przyzamkowej. Pierwszy opat Dithard przybył wraz z grupą mnichów z Kołbacza na Pomorzu Zachodnim, dokąd przysłany został z duńskiego klasztoru w Esrom, należącego do tej gałęzi zgromadzeń cysterskich, które wywodziły się z Clairveaux. Założycielem klasztoru w Clairveaux był Bernard z Fontaines pod Dijon, wybitna postać średniowiecza, nazywany przez współczesnych „wyrocznią Europy”. Pochodził z rycerskiego rodu. Gdy miał 22 lata wstąpił do klasztoru cysterskiego w Citeaux, powstałego w 1098 r. W wieku 25 lat został tam opatem. Wkrótce objął to samo stanowisko w założonym przez siebie klasztorze w Clairveaux. Placówka ta dała rychło początek setkom klasztorów w różnych krajach Europy. Jej założyciel zmarł w 1153 r., kanonizowano go w 1174 r., a doktorem Kościoła ogłoszono w 1830 r. (*Doctor mellifluus* – doktor miodopłynny).

Do objęcia Oliwy przygotowywał się zespół Ditharda w Kołbaczu, gdzie klasztor cystersów erygowany został w 1173 r., a przybyły z Esrom konwent osiadł w rok później. Wymieniane są lata 1170 i 1175 jako rzekome daty założenia klasztoru w Oliwie. Być może, iż w latach

tych przybywały wprost z Esrom grupki zakonników jako forpoczty zwiadowcze, sprowadzane przez księcia Subistawa I z Danii, interesującej się mocno Pomorzem Gdańskim. Imię tego księcia bowiem jako fundatora klasztoru żyło też, prócz wymienionych dat, długo w tradycji opactwa oliwskiego i upamiętnione zostało wymownym w treści obrazem, widocznym w XVI-wiecznym poczcie fundatorów opactwa, zachowanym dotąd na północnej ścianie kościoła pocysterskiego (patrz: Portrety fundatorów...). Tradycja ta nie posiada niestety źródłowego udokumentowania.

Posiada je natomiast niezbitie osiedlenie się w 1186 r. w Oliwie konwentu cysterskiego z opatem Dithardem na czele. Witął go uroczysto książe Sambor I, który w dwa lata później, dokładnie 18 III 1188 r., obdarzył klasztor majątkami i przywilejami wyszczególnionymi w dokumencie fundacyjnym (patrz: hasło). W nim to właśnie wymieniono po raz pierwszy nazwę Oliwy w formie *Olyua*. Zdaniem językoznawców jej pierwotne słowiańskie miano brzmiało *Oława* i było ponowieniem nazwy rzeki Oławy, dzisiejszego Potoku Oliwskiego. Dotychczas wprowadzano nazwę Oliwy od drzewka oliwnego lub od Góry Oliwnej, co nie wydaje się być prawdopodobne. Cystersi bowiem nie mieli bezpośrednich powiązań z istniejącą w Ziemi Świętej *mons Olivarum* – Górą Oliwną. Wprowadzenie drzewka oliwnego do herbu opactwa nastąpiło w niewiadomym czasie.

Nader skromne początkowo wyposażenie klasztoru w ziemię zostało rychło zrekompenrowane coraz to nowymi nadaniami, głównie przez książąt pomorskich. Cystersi uzyskiwali bądź pojedyncze osady, bądź wielowsiowe kompleksy ziemskie w różnych częściach Pomorza Gdańskiego. Przykładem może być przekazanie im w latach 1229-1233 przez Świętopelka II i Sambora II z Tczewa ziemi gniewskiej, obejmującej 14 wsi oraz wyspy wiślane. Było to spełnienie ostatniej woli ich brata Warcisława, pana na ziemi gniewskiej i świeckiej, zmarłego przedwcześnie. W 1224 r. książę Świętopelk II podarował cystersom połowę Kępy Oksywskiej z 9 wsiami, które mimo późniejszych zatargów o nie z norbertankami żukowskimi pozostały przy Oliwie. W 1245 r. posiadał już klasztor 40 majątków ziemskich łącznie z dwoma folwarkami, jeziorem, 2 jazy i 4 wyspy. Po późniejszych zmianach, m.in. scedowaniu cysterekom w Żarnowcu 4 wsi, utracie ziemi gniewskiej na rzecz Krzyżaków, ale uzyskaniu w zamian od księcia Mściwuja II w 1283 r. 16 wsi pod Oliwą, należały do klasztoru oliwskiego 41 lub 43 miejscowości.

W 1303 r. cystersi pozyskali, za zgodą króla Wacława II, posiadłości klasztoru augustianów w Swornigaciach (ufundowanego przez księcia Mściwuja II i jego żonę Eufrozinę w 1272 r.), przyjąwszy równocześnie tamtejszych zakonników do swojego zgromadzenia. Majętność tę oddali jednak w 1333 r. Krzyżakom za wsie Domatowo i Darzłubie pod Puckiem. W okolicy tej posiadali już Mechowo oraz folwark z wsią Starzyno, którą otrzymali za nadany im, a później odebrany przez Sambora I, Puck. Do ważniejszych posiadłości cystersów oliwskich można by, prócz wymienionych, dodać Rumie, Ostrzyce, Chmielonko z młynem, Dzierżąno, Skowarcz, Zaspę, Strzyżę, Jelitkowo, Brzeżno, Grabiny Duchowne na Żuławach Gdańskich i inne.

Mając tak potężną bazę materialną cystersi rychło rozbudowali zespół klasztorny, a także około 1300 r. wzniesli kościół św. Jakuba jako parafialny dla okolicznej ludności, aby nie dopuszczać jej do korzystania z kościoła konwentualnego.

Pierwsze dziesięciolecie rozwoju opactwa przerwał gwałtowny napad pogańskich Prusów, który, jak wynika z zapisu w *Annales Colbancenses*, nastąpił w 1226 r. Klasztor został doszczętnie obrabowany i spalony łącznie z kościołem, a konwent wraz z opatem Ethelerem wprowadzony w pobliże wałów Gdańska i tam, na oczach jego mieszkańców, wymordowany. Niebawem po tej tragedii przybył z Kołbacza drugi zespół mnichów i dzięki znacznym darowiznom odbudował zniszczony klasztor. Niestety Prusowie, wywierając zemstę na księciu Świętopelku za jego udział w wyprawach na ich ziemie i zapewne za działalność misyjną cystersów wśród plemienia Pomezanów, znów ograbili (w 1236 r.) i spalili klasztor, mordując nadto 6 mnichów i 34 ludzi ze służby opactwa. Ten właśnie napad zdaje się ukazywać cenny artystycznie obraz z 1613 r. pędzla Hermana Hana, znajdujący się pod portretami benefaktorów na południowej ścianie prezbiterium.

Nie lepiej od pogańskich Prusów poczynali sobie niemieccy rycerze Zakonu Krzyżackiego. Z równą furją pustoszyli i rabowali klasztor i kościół trzykrotnie w latach 1243, 1247 i 1252. Z okrucieństwem Krzyżaków zetknęli się cystersi ponownie w 1308 r. Wówczas to owi *latrones cruce signati* (łotry krzyżem znaczone), jak nazwał ich kanonik Jan Długosz, zdobywszy zdradą i podstępem Gdańsk, zgotowali jego chrześcijańskim mieszkańcom krwawą rzeź, której świadkiem był opat Rüdiger. Porażony okrutnym widokiem masowego mordu i bezradny w obliczu furii, z jaką zabijano bezbronnych, musiał poprzestać na spowia-

daniu umierających. Nie zważając na własne bezpieczeństwo zdołał zabrać z miejsca kaźni zwłoki rycerzy pomorskich i przewieźć do Oliwy, gdzie pochowano je na cmentarzu przy kościele św. Jakuba.

Opanowawszy w latach 1308-1309 Pomorze Gdańskie, dali się Krzyżacy mocno we znaki konwentowi oliwskiemu. Do 1342 r. trwały niehamowane zapędy komturów gdańskich i samych wielkich mistrzów na majątności i przywileje cysterskie. Mimo szkód wyrządzanych stale klasztorowi oraz ciągłych szykan, opaci godzili się ze stratami i krzywdami, byle zapewnić sobie spokój. Opat Stanisław poszedł tak daleko, że bronił przed papieżem oskarżany przez wszystkich sąsiadów o grabieżę i zbrodnie Zakon oświadczeniem, iż jest on ostoją Kościoła na wschodzie. Mimo tego kolejne umowy i ustalenia granic były nadal łamane z iście wilczą drapieżnością. Dopiero wielki mistrz Ludwik König zdecydował się na wystawienie cystersom oliwskim dokumentu (31 X 1342 r.), zatwierdzającego generalnie ich przywileje oraz granice posiadłości klasztornych.

Przewyciężywszy trudności, zaczął klasztor obrastać w bogactwa. Prócz dochodów ze wsi i folwarków szły do skarbcza opłaty z młynów dzierżawionych i własnych, z kilkunastu karczem sprzedających piwo wyłącznie z browaru oliwskiego. Rychło rozwinęło się przy klasztorze rzemiosło dla potrzeb własnych oraz wielkiego zespołu ludzi związanych z opactwem. Warsztaty stolarskie i snycerskie wyposażyły klasztor i kościoły znajdujące się w obrębie wielkiego latyfundium cysterskiego w ołtarze, ambony, boazerie, prospekty organowe, ławy itp. Pracowały także dla tak sławnych świątyń, jak archikatedra w Gnieźnie czy katedra na Wzgórzu Wawelskim, gdzie w średniowieczu dostarczono rzeźbione stalle. Przy klasztorze oliwskim czynni byli tzw. partacze, czyli rzemieślnicy nie należący do cechów. Stwierdzono również działalność w połowie XVI w. powroźników, a w XVI i XVII w., w sezonach letnich, czeladników ciesielskich z Gdańska. W rozbudowującym się stale klasztorze i na jego folwarkach nie brakowało nigdy zarobku. Także rozliczne zakłady przemysłowe, czynne nad Potokiem Oliwskim: kuźnie żelaza, stali i miedzi, tartaki, kaszarnie, folusze, odlewnie armat, młyny zbożowe i prochowe zatrudniały też zapewne wielu ludzi spoza cechów.

Ogromny organizm społeczno-gospodarczo-kulturalny i administracyjny, jakim był klasztor oliwski, opierał się na **znakomitej** organizacji. Na czele stał opat do 1589 r. wybierany przez **konwent**, później mianowany przez królów polskich. Funkcję **zastępcy** pełnił przeor,

posiadający do pomocy podprzeora. Całością majątków ziemskich zawiadywał *camerarius*, czyli szafarz (zarządca), mający pod swoimi rozkazami zakonników (*magister curie* lub *grangiaris*), którzy administrowali poszczególnymi folwarkami. We wsiach sprawowali władzę mianowani przez klasztor sołtysi. Braciszkwowie laicy, czyli konwersi – duży zespół zakonników nie posiadających święceń kapłańskich – podlegali członkowi konwentu noszącemu tytuł *magister conversorum*. W sądownictwie wyřęcał opata wójt klasztorny, niewątpliwie wykształcony i doświadczony prawnik. Bardzo odpowiedzialne zadanie spełniało *scriptorium*, czyli kancelaria opactwa, prowadzona przez biegłego w sztuce sporządzania dokumentów *scriptora*. Bywało, że koncypował on także falsyfikaty zniszczonych dokumentów, prowadził zapewne nekrolog, czyli księgę zmarłych. Pod jego opieką były pierwotnie księgi klasztorne.

Prócz tych najbardziej odpowiedzialnych, w klasztorze oliwskim już w XIII-XIV w. istniały funkcje: *magister infirmerium* (szpitalny), *vestarius* (szatny), *cellerarius* (piwniczny), *custodus*, czyli kustosz, notariusz, *cantor* opiekujący się śpiewem i inni. Opat, biorący zasadniczo co roku udział w posiedzeniu Kapituły Generalnej Zakonu w Citeaux, posiadał w klasztorze radę zakonników, czyli kapitułę, składającą się ze starszych i doświadczonych mnichów. Obradowała ona w specjalnej sali, zwanej kapitularem. Nad wejściem do niego umieszczono zachowany do dziś napis: *Hic Locus Odit Excessus, amat Pacem, punit murmura, conservat iura, honorat bonos* (Miejsce to nie znosi błędów, kocha pokój, karze nieposłuszeństwo, szanuje prawo, honoruje dobrych).

Prócz kapłanów, którzy składali solenne śluby zakonne (*sacerdotes*) oraz *konwersów*, często wykształconych administratorów, specjalistów rzemieślników itp., którzy nie składali ślubów, ale podlegali dyscyplinie zakonnej, posiadał klasztor świeckich służących, korzystał z pracowników najemnych oraz zatrudniał chłopów, robotników sezonowych. Liczba członków konwentu była w różnych czasach różna, co zależało w dużym stopniu od stanu zamóźności opactwa. Początkowo było ich 12, później do 50 i więcej.

Brak jest danych źródłowych o szkoleniu mnichów w pierwszych wiekach, ale pewne jest, iż istniała szkoła klasztorna. Wskazywałaby na to wzmianka z 1474 r. mówiąca o nowicjacie, związanym w klasztorach ze szkołami. Zdolniejszych nowicjuszy wysyłano na studia do uniwersytetów, gdzie kształcili się w potrzebnych zakonowi dziedzinach wie-

dzy, głównie teologicznej, prawniczej i filozoficznej. Już w XIV w. spotyka się w paryskiej Sorbonie studiujących słuchaczy z Oliwy. Cystersi oliwscy uczęszczali też do kolegium przy uniwersytecie w Lipsku, na Uniwersytet Jagielloński w Krakowie. W XV w. studiowało ich tam 70. Na ogół jednak klasztor do Krakowa wysyłał podobno niechętnie swoich zakonników, być może ze względów językowych. Cystersi oliwscy utrzymywali prócz nowicjackiej także szkołę świecką, o której wiadomość pochodzi z 1559 r. Uczęszczała do niej zapewne młodzież szlachecka i zamożniejsza mieszczańska.

Na znakomicie prosperujący gospodarczo i organizacyjnie klasztor oliwski spadł w 1350 r. katastrofalny cios. Ogromny pożar, spowodowany przez lekkomyślnego służącego, który próbował ogniem oczyścić komin z sadzy, zamienił w ruinę kościół i klasztor. Poszło wówczas z dymem najstarsze, późnoromańskie wyposażenie świątyni. Podjęta natychmiast odbudowa i rozbudowa całego założenia trwała wraz z wyposażeniem przez całą 2 poł. XIV w. (patrz: Katedra i Klasztor).

Wiele cierpień i szkód przyniosła cystersom wojna polsko-krzyżacka w 1433 r. Wspomagający Polaków *Husyci spustoszyli* – jak głosi notatka na tablicy kościelnej – *Oliwę ogniem i mieczem*. Opatowi Bernardowi i zakonnikom udało się zbiec do Gdańska, gdzie zamieszkali we własnym spichrzu.

Ogromne grabieże wsi i folwarków klasztornych przyniosła wojna 13-letnia (1454-1466). W 1460 r. oddziały polskie liczące 600 jeźdźców zajęły opactwo na kwatery i przekształciły je w warownię, otoczywszy wałami i fosami.

W następstwie tych wszystkich niepokojów doszło do rozprzężenia życia w klasztorze, lekceważenia przepisów, nieposłuszeństwa wobec przełożonych. Stan ten pogłębił się w okresie naporu reformacji na Pomorze Gdańskie i za opata Lamberta Schlieffa sprzyjającego „nowinkom”, a nadto trwoniącego majątności klasztorne. Sytuacja nie poprawiła się za opata Geschkaua, walczącego o to stanowisko *per fas et nefas*. Liczni zakonnicy opuścili wówczas klasztor. W 1569 r. pozostało w Oliwie tylko 12 mnichów.

Kasper Geschkau, rodem z Chojnic, traktowany początkowo niechętnie przez Zygmunta Augusta i przez władze zakonne, dwukrotnie przejmował urząd opata, głównie dzięki poparciu biskupa włocławskiego Uchańskiego. Ostatecznie pozostał na nim, pozyskał łaskę królewską, a następnie indygenat. Stał się też w dziedzinie polityki

pomorskiej zaufanym Zygmunta Augusta, później Batorego.

Nieoczekiwana klęska w postaci zupełnego obrabowania opactwa i spalenia klasztoru, a także kościołów cysterskiego i św. Jakuba spadła na Oliwę w dniach 15 i 18 II 1577 r. Sprawcami byli gdańszczanie mszczący się w ten sposób na opactwie Geschkaua za jego propolską politykę. Za ten haniebny wybryk musiały władze gdańskie wpłacić 20 tys. dukatów na odbudowę klasztoru. Dalsze 4 tys. dodał król, znaleźli się także liczni ofiarodawcy spośród magnatów i szlachty pomorskiej. Odbudowę rozpoczęto natychmiast i zakończono ją ostatecznie w 1582 r. zasklepieniem nawy i transeptu (patrz: Katedra).

Następcą Geschkaua zmarłego w 1584 r. był Dawid Konarski, szlachcic pomorski. Przywrócił on wspólnie z przeorem Adlerem dyscyplinę w klasztorze i podjął wyposażenie świątyni, fundując szereg dzieł sztuki, z których kilka zachowało się do dzisiaj, np. portrety hano-wskie fundatorów i benefaktorów, grobowiec książąt pomorskich, dawny ołtarz główny (patrz: hasła). Jego dzieło kontynuowali późniejsi opaci, głównie Aleksander Kęsowski, Jan Grabiński, Michał Hacki i Jacek Rybiński.

Do XVI-wiecznych ciekawostek w dziejach klasztoru należy przejęcie przez opata Geschkaua zmarłego klasztoru kartuskiego wraz z jego posiadłościami. W 1591 r. opat Dawid Konarski zwrócił te dobra odradzającemu się zgromadzeniu kartuskiemu.

Olbrzymie straty w zasobach gospodarczych i wyposażeniu kościoła poniosło opactwo w 1626 r., kiedy żołdacy szwedzcy Gustawa Adolfa obrabowali wszystkie majątki, a także kościół i klasztor. To samo powtórzyło się podczas najazdu na Polskę Karola Gustawa (patrz: Zabytki oliwskie w Skokloster). Wojny polsko-szwedzkie zakończono w 1660 r. pokojem w Oliwie. W klasztorze trwały paromiesięczne rokowania i w nocy z 2 na 3 V pokój został podpisany. Te doniosłe momenty przypominają tablice i napisy w krużganku i w Sali Pokoju.

Dłuższy czas pokoju po tych wydarzeniach umożliwił znaczny rozwój gospodarczy opactwa, fundacje wielu ołtarzy i obrazów, rozrost biblioteki klasztornej, uruchomienie w 1673 r. drukarni itp.

W 1697 r. rozegrały się na terytorium Oliwy nowe wypadki wojenne wywołane przybyciem tutaj francuskiego księcia Conti, kandydata do tronu polskiego. Wojska współzawodniczącego z nim Augusta II Sasa rozgromiły na polach Oliwy siły polskie opowiadające się przy Contim, a na dobitkę ograżyły opactwo. Kolejne rabunki i kontrybucje przyniosła

wojna północna (1700-1721), gdy hordy obcych wojsk grasowały po Pomorzu. Następnie jeszcze jedno wydarzenie wojenne dotknęły Oliwę, a mianowicie walka Stanisława Leszczyńskiego z Augustem III Sasem o tron polski w latach 1733-1734.

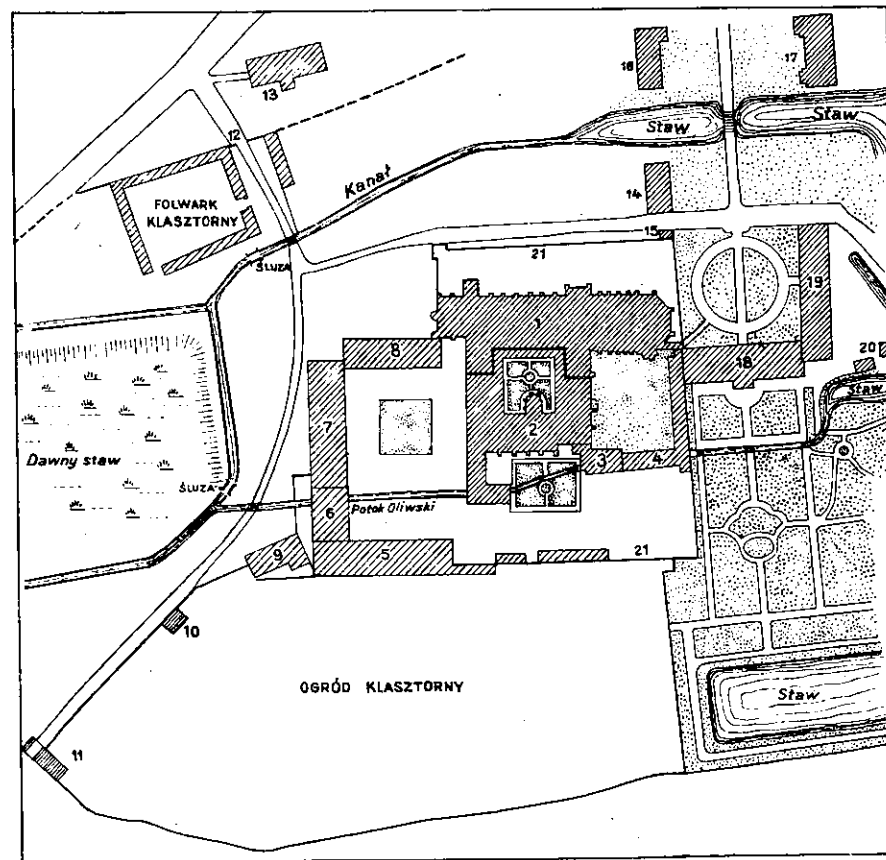
Gdy przeminęła ta zawierucha nastąpił dłuższy okres spokojnych rządów opata Jacka Rybińskiego, który doprowadził klasztor do rozkwitu, co upamiętniono w refektarzu napisem *Olivam feliciter gubernans* (rządził szczęśliwie Oliwą). Dzięki znacznemu pomnożeniu majątku mógł Rybiński wybudować okazały pałacyk, założyć wokół niego ogród ozdobny, ufundować wspaniałe organy i prześliczną ambonę (patrz: hasła). Misterny wystrój rokokowy uzyskały dwie kaplice (patrz: hasła), odnowiony został kościół św. Jakuba.

Okres rządów Rybińskiego był także śpiewem długich dziejów klasztoru oliwskiego. Kres jego działalności gospodarczej i kulturalnej położył w 1772 r. Fryderyk II, król pruski, po I rozbiórce Polski. Wszystkie bowiem posiadłości cysterskie uległy konfiskacie, a konwentowi oddano w płatną dzierżawę jego własny folwark oraz przyznano wypłacane co rok odszkodowanie. Opat uzyskał roczną pensję 4000 talarów i prawo mieszkania dożywotnio w wybudowanym przez niego pałacu.

Po śmierci Rybińskiego w 1782 r. król pruski mianował kolejno opatami swoich krewnych: Karla i Josepha Hohenzollernów. Nie byli oni cystersami, a przyznane im stanowisko stanowiło zwykłą synekurę. Klasztor za ich rządów zaczął powoli zamierać, zubożały konwent odczuwał coraz cięższy niedostatek. Przeszono się zgłaszać do nowicjatu, a ostatnim kandydatem na cystersa w Oliwie był Wojciech Liskowski przyjęty w 1804 r.

Niedolę drobnej już garstki mnichów pogłębiły wojny napoleońskie. Dwukrotnie, w 1807 i w 1813 r., urządzono w klasztorze lazaret, pierwszy raz francuski, a następnie rosyjski. Zbiedniałe zgromadzenie zaczęło wyprzedawać wyposażenie kościoła (patrz: Zabytki oliwskie w Brzósce).

Po kongresie wiedeńskim, który oddał Prusom Pomorze Gdańskie, przed klasztorem oliwskim stało się widmo kasaty. Złowrogie zapowiedzi ziściły się w 1829 r., kiedy król pruski wydał 31 III zarządzenie rozwiązujące konwent. Na skutek zabiegów przeora wykonanie wyroku odłożono, ale 1 X 1831 r. klasztor cysterski w Oliwie został (po 645 latach istnienia) brutalnie zlikwidowany. W tym czasie wegetowało w



ZESPÓŁ BUDYNKÓW OPACTWA CYSTERSKIEGO W OLIWIE PRZED ROZBIÓRKAMI I WYBURZENIAMI W 1 POŁ. XIX W.

- | | |
|-----------------------------------|--|
| 1. Kościół klasztorny | 13. Kościół św. Jakuba |
| 2. Klasztor | 14. Spichrz opacki |
| 3. Priorat | 15. Domek dozorczy |
| 4. Nowicjat i infirmeria | 16. Stajnia opacka |
| 5. Spichrz konwentu | 17. Elizjum |
| 6. Młyn zbożowy | 18. Nowy Pałac Opacki |
| 7. Szafarnia | 19. Stary Pałac Opacki |
| 8. Browar | 20. Budynki gospodarcze |
| 9. Stajnia | 21. Wewnętrzny mur obronny |
| 10. Domek mieszkalny | 22. Zewnętrzne mury otaczające opactwo |
| 11. Dom Bramny czyli Wielka Brama | |
| 12. Brama św. Jakuba | |

nim jeszcze 3 patrów – Niemiec Ludwik Lanshoft i dwaj Polacy: ks. Franciszek Ostrowski i ks. Quintilianus Tempski. Obydwaj rozpoczęli pracę jako wikarzy w parafii oliwskiej, rychło jednak pomarli. Prócz księży dożył kasaty braciszek Ludwik Ostrowski pełniący funkcję zakrystiana; zmarł 2 II 1833 r.

Kościół cystersów i część zabudowań klasztornych władze pruskie przydzieliły parafii katolickiej, zaś kościół św. Jakuba oddały ewangelikom. Niektóre budynki, jak: młyn, browar, nowicjat i priorat rozebrano, inne, jak: Dom Bramny i Szafarnia przeznaczono na siedziby instytucji i urzędów.

Spis ludności przeprowadzony przez władze pruskie po I rozbiore Polski wykazał, iż w Oliwie mieszkają 484 osoby. Z raportu sołtysa przedłożonego władzom w 1837 r. wynikało, iż 400 oliwian zna język polski, a 200 nie umie ani słowa po niemiecku. Widać z tego, że rodzima ludność zamieszkująca wieś klasztorną to Kaszubi, z których prawie połowa, mimo około 60 lat trwających rządów pruskich, nie rozumiała mowy zaborcy.

W następnych dziesięcioleciach, głównie po 1870 r., kiedy Oliwa uzyskała połączenie kolejowe, zaczęli napływać do niej Niemcy, którzy szybko zdominowali liczebnie kaszubskich gospodarzy tej miejscowości. W 1860 r. Oliwa liczyła niespełna 2000, w 1880 r. około 3900, w 1890 r. 4334, a w 1900 r. 6471 mieszkańców. Prócz Niemców napływała licznie do Oliwy z Pomorza Gdańskiego ludność kaszubska. Trwająca przez dziesięciolecia i wzmagająca się z latami germanizacja tej grupy ludności przybrała niezwykle brutalne formy w czasie rządów Ottona Bismarcka (1862-1890), niepoohamowanego polakożercy i inicjatora wrogiego Kościółowi i Polakom Kulturkampf (walki o kulturę). Zaostrozono je jeszcze po wstąpieniu na tron Wilhelma II i po powstaniu w 1894 r. nacjonalistycznej hakiety, od 1899 r. Ostmarkenvereinu.

Zapędy germanizacyjne doprowadziły w ostatniej ćwierci XIX w. do haniebnych poczynań antypolskich ze strony władz, szkoły i większości niemieckiego duchowieństwa. Wzbudziły one jednak na Kaszubach, w tym także w Oliwie, wolę obrony narodowego stanu posiadania, mowy i więzów z polską kulturą. Po dłuższych przygotowaniach związało się w dniu 21 II 1892 r. koło Towarzystwa Ludowego „Jedność”. Było ono odtąd aż do 1939 r. (z przerwą wojenną) przedstawicielstwem społeczności kaszubskiej Oliwy i kilkunastu sąsiednich osad wchodzących w skład parafii oliwskiej.

Po likwidacji w 1772 r. klasztornych władz administracyjnych ze starej osady przyklasztornej, położonej głównie wzdłuż obecnej ul. I Armii Polskiej i ul. Kwietnej oraz u podnóża góry Pachołek, powstało sołectwo. Sołtysi pełnili swoją funkcję honorowo, a mając trudności z władaniem gęsim piórem, zaniedbywali bardzo sprawy kancelaryjne. Nic też dziwnego, że pierwszy wójt oliwski, wprowadzony na swój urząd od 1 XI 1852 r. poskarżył się w raporcie, iż poprzednicy pozostawili mu stos nie załatwionych pism wysokości 3 i pół stopy.

Przy wójcie tym, a był nim Gustaw Schilling, czynne było przedstawicielstwo ludności, a właściwie tylko posesorów dysponujących przynajmniej 30 morgami gruntu. O biedotę oliwską nie miał się kto troszczyć, a przeżywała ona wówczas bardzo ciężkie czasy. Wzrosły niebawem ceny żywności, a zachłanne władze pruskie wydzierają ludności każdy grosz wysokimi podatkami. W rezultacie tych warunków, a także na fali ruchów rewolucyjnych, jakie niosła w latach 1848-1849 „Wiosna Ludów”, doszło na Pomorzu do zaburzeń, które nie ominęły i Oliwy.

Podłoże zająć w Oliwie miało charakter bytowy. Do pierwszego wystąpienia robotników domagających się wypłacenia zasiłków pieniężnych doszło w początkach stycznia 1848 r. W dniu 3 IV wybuchły zamieszki w związku z panującym głodem. Tłum liczący około 100 osób ruszył na sklepy żywnościowe. Opanowano piekarnię i rozdzielono między siebie chleb. Po zorganizowaniu przez kupców odsieczy doszło do krwawej bijatyki na rynku (dziś ul. I Armii Polskiej). Jeden z pobitych ciężko robotników zmarł.

W 1864 r. powiększyło się znacznie terytorium Oliwy po przyłączeniu do niej sąsiednich Polanek i osady Schwabental (rejon Kuźni Wodnej przy ul. Bytowskiej) oraz Mühlhof (?). Za kadencji następnego wójta, H. Tümmlera, wybrukowano w latach 1870-1871 pierwszą w Oliwie ulicę, dzisiejszą ul. Armii Radzieckiej. W 1870 r. Oliwa uzyskała połączenie kolejowe z Gdańskiem i Koszalinem. W okresie mianowanego przez władze pruskie wójta Georga Czachowskiego, b. oficera artylerii, zbudowano w 1875 r. pierwszy chodnik przy ul. Armii Radzieckiej. W 1876 r. wybrukowano część ul. Kwietnej, a w następnym utwardzono drogę do Jelitkowa. W 1879 r. wybrukowano ul. Cystersów od Domu Bramnego do kościoła. W 1873 r. berlińskie przedsiębiorstwo Quistrop doprowadziło do Oliwy tramwaj konny z Gdańska i wybudowało stajnie dla 160 koni. Niestety z braku pasażerów nastąpiła plajta i w 1879 r. linia rozebrano; podobnie postąpiono z połową stajen. Pozostałe

zaadaptowały władze na areszt dla żebraków i włóczęgów, zlikwidowany dopiero w 1904 r.

Po Czachowskim, zmarłym w 1885 r., nastąpił kapitan wojsk pruskich Richard Dultz, urzędujący do 1900 r. W tym okresie, od 1 IV 1892 r., powstało nowe przedstawicielstwo gminy składające się z naczelnika, 5 ławników i wybieralnych radnych. Na skutek dalszego przyrostu ludności ustaliła się liczba 5 ławników i 24 radnych z naczelnikiem. Ławnicy i naczelnik tworzyli zarząd gminy. Kobiety nie uzyskały wówczas prawa wyborczego ani czynnego, ani biernego; otrzymały je dopiero w 1918 r.

Podczas rządów naczelnika Dultza powstała w Oliwie pierwsza polska organizacja – Towarzystwo Ludowe „Jedność”, o którym była już mowa.

Od 1870 r. Oliwa zaczyna rozwijać się. Łatwo dostępna, słynąca z urody krajobrazu, odległa zaledwie 2,5 km od morza przyciągała licznych emerytów, rencistów i drobnych przedsiębiorców. Zaczęli oni budować wille i czynszowe kamieniczki. Do 1900 r. zabudowano dzisiejsze ulice Armii Radzieckiej, Obrońców Westerplatte, północną część ul. Polanki, Grunwaldzką, część ul. Pomorskiej, całą Obrońców Poczty Gdańskiej i wschodnią stronę ul. Hołdu Pruskiego. W następnych latach, do 1918 r., powstały ulice Kaprów i Asnyka, Wita Stwosza, Grottgera i jej przecznice, Liczmańskiego z przecznicami, północna strona ul. I Armii Polskiej oraz rejon ul. Majkowskiego i Ceynowy.

Z dniem 1 IV 1907 r. nastąpiło dalsze powiększenie obszaru Oliwy po przyłączeniu do niej Jelitkowa i Przymorza. Uzyskawszy dzięki temu bezpośredni dostęp do brzegu morskiego mogła przystąpić do inwestycji kreujących ją na lotnisko nadmorskie. Na miejscu istniejących już wcześniej prymitywnych urządzeń otwarto 16 VIII 1909 r. w Jelitkowie dom zdrojowy, kabiny kąpielowe i pierwsze molo. Oliwa gościła odtąd wielu letników polskich. Bywało też w niej dużo gdańszczan korzystających z doprowadzonego w 1901 r. do Oliwy tramwaju elektrycznego, którym połączono ją w 1908 r. z Jelitkowem.

W 1907 r. otrzymała Oliwa gaz, wykorzystywany także do oświetlenia ulic, z których wyparła go elektryczność w początkach lat 20. W 1911 r. doprowadzono do mieszkań i hydrantów ulicznych wodę; kanalizację otrzymała Oliwa dopiero w 1921 r. W styczniu 1914 r. gwałtowny sztorm zmiotł obiekty kąpielowe z 1909 r., ale już wiosną wybudowano nowy, do dziś istniejący dom zdrojowy. W 1945 r. uległy zniszczeniu kabiny kąpielowe i molo.

W początkach lipca 1910 r. Oliwa obchodziła niezwykle uroczyste 250 rocznicę zawarcia w 1660 r. pokoju oliwskiego. Główny ton przemówień i całego obchodu nawiązywał do rzekomo wielkiej roli elektora Fryderyka Wilhelma w rokowaniach polsko-szwedzkich. W rzeczywistości była to polityczna hiena, zdradziecka w stosunku do Polski, usiłująca wyszarpać ile się da łupu z przetargów mocniejszych partnerów.

Podczas wojny zarządzał gminą były radca magistratu sopockiego Fritz Twistel. Na ostatnie lata jego burmistrzowania (pierwszy nosił tytuł burmistrza) przypada żywiołowy rozwój organizacji polskich (patrz: hasło) oraz wybory do rady gminnej. Polonia oliwska twardo protestowała na wiecach i w pisemnych oświadczeniach przeciw przyłączeniu Oliwy do Wolnego Miasta Gdańska, żądając równocześnie przywrócenia jej Polsce. Głosowanie do rady gminnej w dniu 14 XII 1919 r. przyniosło polskiej liście 798 głosów i 3 mandaty radnych. Oznaczało to, licząc najostrożniej, że w Oliwie mieszkało 2000-2500 osób narodowości polskiej, w ogromnej większości Kaszubów. Dość też warto, iż część rodaków została zbalamucona i oddała swe głosy na katolickie Centrum niemieckie.

Zapoczątkowana w tych latach walka o prawa dla polskiego języka i o polską szkołę oraz o byt narodowy i prawo swobodnego korzystania z kultury polskiej zakończyła się wymordowaniem podczas II wojny światowej kilkudziesięciu Polaków mieszkających w Oliwie oraz wywiezieniem dziesiątków innych na roboty przymusowe do Niemiec. Wielu wyrzucono z ich mieszkań, a niektórych wysiedlono z Oliwy (patrz: Ofiary terroru...).

Po I wojnie światowej burmistrzem Oliwy mianowano Herberta Creutzburga, oficera z armii kaisera Wilhelma II. W jego wybitnie niechlubnej biografii odnotować trzeba przeciwstawienie się otwarciu w Oliwie polskiej szkoły. On też, idąc za przykładem poprzednika, który usiłował otworzyć w 1920 r. w Pałacu Opackim „jaskinię gry” podobną sopockiej, zamierzał przekształcić ten cenny zabytek na wielobranżowy lokal rozrywkowy. Na szczęście władze Wolnego Miasta Gdańska udaremniły realizację tych barbarzyńskich projektów.

Przestępczym już wyczynem Creutzburga było doprowadzenie niecznymi machinacjami pożyczkowymi i handlowymi do ruiny finansowej oliwskiej Kasy Oszczędności. Straty spowodowane przezeń i przez jego współników wyniosły około 400 tys. guldenów. Przed setkami rodzin stało się widmo utraty składanych przez wiele lat oszczędności.



Pierwszy ordynariusz utworzonej w 1925 r. diecezji gdańskiej ks. biskup Edward O'Rourke (fot. Archiwum)

Creutzburga nie pociągnięto do odpowiedzialności, a nawet przeniesiono z awansem na inną placówkę. Za sprzeniewierzenia te zapłaciła Oliwa utratą samodzielności. Poniesione straty pokrył bowiem Gdańsk w zamian za włączenie terytorium oliwskiego w swoje granice. Z dniem 1 VII 1926 r. stała się Oliwa, ku żalowi ogółu mieszkańców, jedną z dzielnic Gdańska.

Dużej miary wydarzeniem w dziejach Oliwy był ingres pierwszego biskupa gdańskiego Edwarda O'Rourke, który 1 VI 1926 r. objął urząd ordynariusza diecezji, erygowanej bullą papieża Piusa XI z 30 XII 1925 r. Mocą tejże bulli poklasztorny kościół oliwski uzyskał rangę katedry, a Oliwa stała się stolicą nowo powstałej diecezji i siedzibą biskupów.

Na lata międzywojenne przypadła najznaczniejsza do 1939 r. rozbudowa Oliwy. Objęła ona głównie rejon ul. Derdowskiego z dochodzącymi do niej przecznicami i równoległymi ciągami, a także duże obszary na wschód od toru kolejowego. Prócz zabudowy mieszkaniowej powstały tam dwa duże zakłady przemysłowe, a mianowicie fabryka farb i lakierów „Daol” oraz fabryka czekolady „Anglas”. W północnej części Oliwy w sąsiedztwie kolonii domków jednorodzinnych uruchomiono znaną w Polsce wytwórnię środków spożywczych „Dra Oetkera”. Te trzy zakłady rozbudowane znacznie i unowocześnione po wojnie pracują nadal jako zakłady państwowe, pod innymi oczywiście nazwami.

W 1945 r. uciekający z Gdańska hitlerowcy spalili Pałac Opacki, Szafarnię z dobudowaną do niej polską szkołą oraz kilka zabytkowych dworców w terenie nadmorskim. Nosili się też z zamiarem wysadzenia w powietrze katedry i klasztoru, lecz tego zbrodniczego planu nie zdołali zrealizować. Zniszczyli natomiast starą wieżę widokową na Pachołku. Spłonęły także dwa najstarsze, związane z dziejami Polonii oliwskiej hotele z XIX w.: „Waldhäuschen” przy ul. Spacerowej i Thierfeldt's Hotel przy ul. Grunwaldzkiej.

Niemiecka ludność Oliwy opuściła po wojnie swoje siedziby i wyjechała do porzuconej w XIX w. starej ojczyzny. Pozostała liczna Polonia oliwska, początkowo nieprzyjaźnie jednak traktowana przez przybyśców z kraju i brana za Niemców. Na tym tle rozegrało się wiele tragedii skrzywdzonych, dawniej pracujących dla polskość osób. Niektóre z nich załamały się i opuściły Oliwę, by przenieść się w głąb kraju albo też wyjechały do Niemiec.

Opuszczone przez Niemców osiedla oliwskie zajęła rychło ludność polska pochodząca z całego obszaru przedwojennej Polski. Miejscowość w krótkim czasie osiągnęła przedwojenną liczbę mieszkańców wynoszącą około 18 tys. osób i niebawem znacznie ją przekroczyła. Nie zniszczona Oliwa stała się, podobnie jak i Sopot „sypialnią Gdańska”, do której wracało się na noc po pracy w zakładach gdańskich i gdyńskich. Trudne początkowo dojazdy ułatwiła znakomicie kolejka elektryczna uruchomiona na trasie Gdańsk–Sopot–Gdynia w latach 1952–1953. Uzupełniła ją sieć tramwajowa i autobusowa stale do tej pory rozbudowywana. Tylko niektóre ulice uzyskały dotychczas nawierzchnię bitumiczną. Inne straszą nadal starym brukiem z kocich łbów.

W ciągu kilkunastu powojennych lat odbudowano wszystkie wypalone obiekty w centrum Oliwy i uruchomiono liczne placówki handlowe i usługowe, niestety po większej części w starych XIX-wiecznych klitkach po dawnych prywatnych sklepikarzach i rzemieślnikach. Do tej pory stara Oliwa doczekała się tylko jednej placówki handlowo-usługowej z prawdziwego zdarzenia, położonej jednak na jej peryferiach, przy ul. Czyżewskiego.

W drugiej fazie powojennego rozwoju Oliwy powstały na południe od centrum osiedla domków jednorodzinnych, później małe grupy wysokościowców przy ul. Grunwaldzkiej i Wita Stwosza i z kolei urodziwe osiedle Janka Krasickiego, wciśnięte między malownicze wzniesienia morenowe, na granicy Oliwy ze Strzyżą. W ostatnim, trwającym

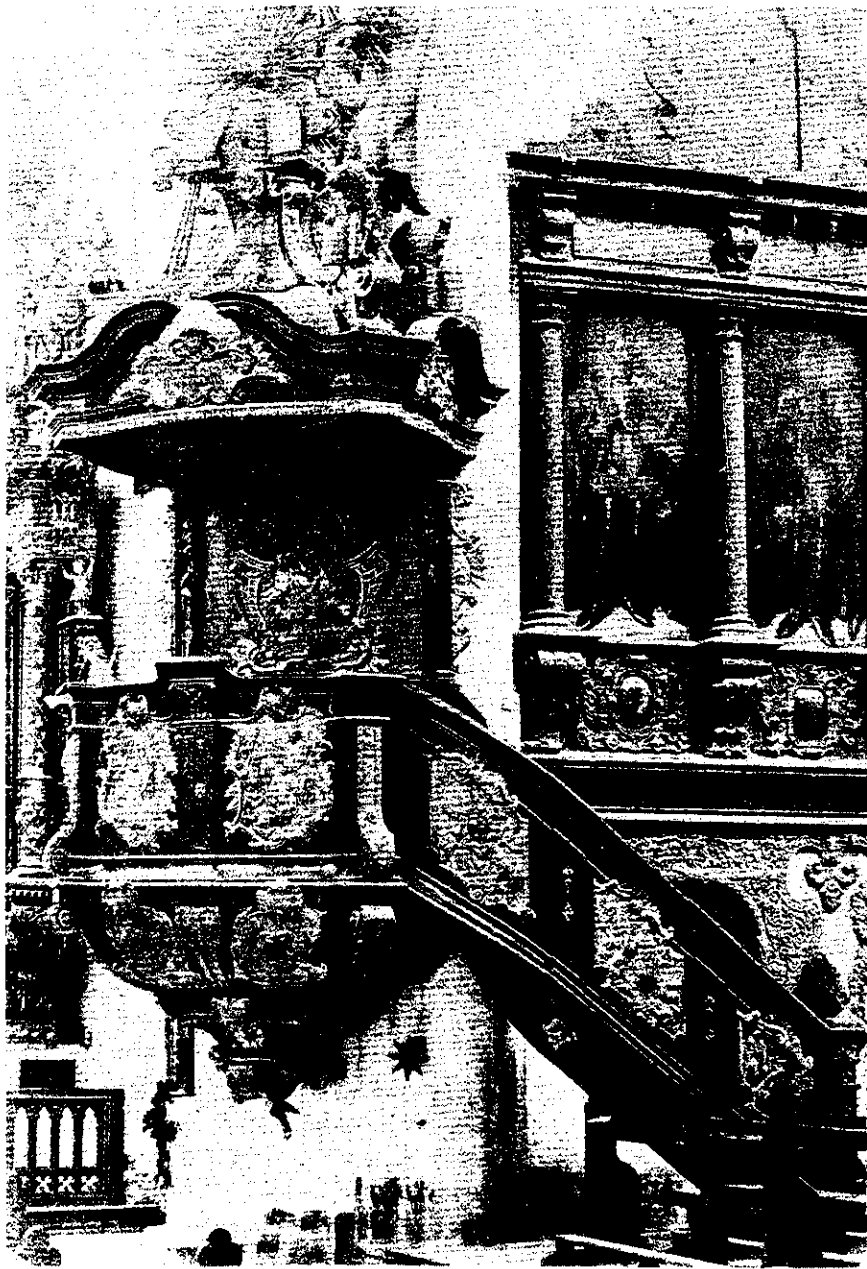
dotąd, okresie rozbudowy wzniesiono między starą Oliwą a morzem wielkie osiedla blokowe (patrz: Nowe budownictwo) o nazwach Przy-
morze, Żabianka i ostatnie Czyżewskiego, składające się z wysokoś-
ciowców. Obok nich pobudowano ośrodki sportowe i sportowo-rekrea-
cyjne na północnych i południowych peryferiach starej Oliwy. Zbudo-
wano też szereg szkół, przedszkoli, placówki służby zdrowia, wielkie
pawilony handlowo-usługowe, wszystko w obrębie nowych osiedli.

Na terenie Oliwy powstały i rozbudowują się dwie wyższe uczelnie:
Uniwersytet Gdański i Akademia Wychowania Fizycznego (patrz: hasła),
a nadto kompleks budynków szpitala przy ul. Polanki i placówki opieki
nad starcami i młodzieżą. Do placówek rozwijających działalność kultu-
ralną należą liczne biblioteki, kilka klubów osiedlowych i małe kino.

Ambona

Ambona, czyli kazalnica służy do wygłaszania przez kapłanów słowa bożego. Dzięki tej funkcji liturgicznej zalicza się do najważniejszych obok ołtarza i chrzcielnicy obiektów w wyposażeniu kościoła. Jej rola w świątyniach świeckich, jak i klasztornych oraz wyeksponowanie we wnętrzu kościelnym skłaniały do przyozdabiania tego obiektu wystrojem rzeźbiarskim i malarskim. Upiększano w ten sposób zarówno samą mównicę, czyli korpus ambony, jak też i wejście na nią oraz dźwigający ją cokół, jeśli nie była zawieszona na ścianie. Najwięcej trudu artystycznego wkładano w wykonanie baldachimu umieszczonego nad korpusem. W niektórych świątyniach znajdują się ambony wręcz wspinałe, dzięki ich kształtom architektonicznym i wystrojowi plastycznemu.

U cystersów oliwskich powstało kolejno w ciągu wieków co najmniej 5 kazalnicy. Do dzisiaj zachowały się jedynie trzy. Najstarsza, pochodząca z 1617 r., wykonana zapewne na zlecenie opata Dawida Konarskiego i przeora Adlera znajduje się obok innych dzieł sztuki sakralnej z Oliwy w kościele pocysterskim, obecnie zamkowym w Skokloster (patrz: Zabytki w Skokloster). Władze kościelne w Oliwie, a także państwowe urzędy konserwatorskie nie posiadają dotychczas nawet



Ambona w katedrze oliwskiej, poł. XVIII w. (fot. J. Stankiewicz)

fotografii i danych inwentaryzacyjnych, odnoszących się do tych dzieł zrabowanych w XVII w. przez specjalne oddziały grabieżców, pozostające pod rozkazami generałów i admirałów zarówno króla Gustawa Adolfa, jak i Karola Gustawa, ogołacających polskie ziemie z dóbr wszelkiego rodzaju i nie cofających się wbrew prawom przed grabieniem kościołów.

Następna, zapewne wczesnobarokowa kazalnica wykorzystywana była w Oliwie tylko do około połowy XVIII w. Usuniętą jako zbyt skromną przechowano i w początkach XIX w. sprzedano gen. Ożarówskiemu (patrz: Zabytki oliwskie w Brzózcie).

Gdy stanowisko opata objął Jacek Rybiński, doszło w kościele do wielu prac renowacyjnych i wyposażeniowych. Wśród nowych dzieł znalazła się ambona o architekturze późnobarokowej. Natomiast jej snycersko-malarski wystrój odpowiada konwencji obowiązującej w okresie rokoka. Nawiązując do jego formy można by datować ambonę na lata pięćdziesiąte XVIII w.

Dzieło to skonstruowano z drzewa lipowego, pokryto szlachetną czernią i złoceniami. Wysokość tej kompozycji od zakończenia zwisu pod korpusem do szczytu zwieńczenia wynosi 9,75 m. Najniższej części ambony nadał artysta kształt czary. Jej powierzchnia podzielona została na 4 pola ubrane złocistymi kartuszami, na których snycerz wyrzeźbił sceny symboliczne. Na pierwszym widać piszącą rękę, a poniżej księgi ul, z którego sączy się miód; na drugim walkę Samsona z lwem, a na trzecim ujarzmionego króla zwierząt. W jego otwartej paszczy pszczoły składają miód. Na czwartym kartuszu ukazany jest pszczelarz zamierzający zebrać rój. W prawej ręce trzyma dzwonek, w lewej koszkę, czyli ul ze słomy.

Na korpusie ujętym w zdobne gzymsy i pilastry umieszczone są rzeźbione kartusze ilustrujące wydarzenia z życia św. Bernarda. Podobne treści występują na kartuszach balustrady schodów i drzwiczkach wejściowych, a także na zaplecku kazalnicy. Wszystkie kartusze, a szczególnie ten ostatni, obramowuje bogata dekoracja rocaille'owa.

Zaplecek ambony podtrzymuje ozdobnie ukształtowany baldachim, na którym umieszczono symboliczne przedstawienia 4 ewangelistów. Wyżej widać ul, przy którym ułożone są książki. Wokół kłębią się obłoki, z których wybiegają promienie. Nad nimi Duch św. w postaci gołębic rozpinającej skrzydła na tle trójkąta – symbolu św. Trójcy. Powyżej widnieje postać Chrystusa Zmartwychwstałego w aureoli promienistej,

z krzyżem w ręce, otoczona główkami aniołków. Całość wieńczy anioł trzymający wstęgę z napisem: *Spiritus meus super mel dulcis* (duch mój słodszy jest od miodu).

Opisana ambona jest najprawdopodobniej dziełem klasztornej warsztatu, tego samego, w którym powstał wspaniały prospekt organowy i skromniejsza w kształcie i zdobieniu, lecz cenna artystycznie ambona w oliwskim kościele św. Jakuba.

B

Baldachimy

W południowym ambicje katedry oliwskiej znajdują się dwa zabytkowe baldachimy, będące dziełem anonimowych warsztatów hafciarskich. Wspaniałe hafty tego rodzaju wykonywały norbertanki w Żukowie, benedyktynki w Żarnowcu, a także brygidki w Gdańsku. Skarbcze dwu pierwszych klasztorów przechowują do dzisiaj liczne, niezwykle cenne ornaty, kapy i inne paramenty, stanowiące drobną część dorobku artystycznego tamtejszych warsztatów. Przypomnieć także trzeba, że również i w klasztorze oliwskim czynny był w XVII w. zespół hafciarski złożony z miejscowych konwersów, wśród których wyróżniał się mistrzostwem w omawianej dziedzinie bracia Johann Flemming, zmarły przedwcześnie w 1653 r. na szalejącą wówczas epidemię.

Większy baldachim wiąże tradycja klasztorna z królową szwedzką Krystyną (1626-1689), córką Gustawa Adolfa, sprawcy pierwszego



„Niebo” wielkiego baldachimu
(fot. E. Pawłowski)

najazdu szwedzkiego na Polskę w latach 1626–1629. Najstraszliwsze łupiestwa zarządzane przez tego władcę dokonywane były przez specjalne oddziały rabunkowe wywożące do Szwecji wszystko, co posiadało wartość materialną, a przede wszystkim dzieła sztuki, zbiory biblioteczne, sprzęty domowe itp. Nawet piecyk z zakrystii oliwskiej nie ocalał wobec zachłanności rabusiów.

Królowa Krystyna po abdykacji wyjechała do Rzymu, gdzie przeszła na łono Kościoła katolickiego. Tam właśnie, w akcie ekspiacji za haniebne wyczyny rabunkowe ojca, których ofiarą był doszczętnie ograbiony klasztor oliwski wyhaftowała, podobno własnoręcznie, baldachim dla kościoła cysterskiego. Być może inspiratorem był opat Michał Hacki, którego znała osobiście i korzystała z jego usług dyplomatycznych. Wspomnianej tradycji zdaje się przeczyć data „1716”, wyhaftowana w 27 lat po śmierci Krystyny. Legenda tłumaczy ten fakt wyhaftowaniem daty po nadejściu baldachimu do klasztoru. Uprawdopodobnia to mnie-

manie odmienność haftu w dacie i nieudolny jej rysunek.

Baldachim jest wybitnym dziełem sztuki hafciarskiej z epoki późnego baroku, a okraszony legendą zalicza się do szczególnie interesujących pamiątek przeszłości. Na jego podniebiu widnieje wspaniała kompozycja reliefowa, wyobrażająca herb klasztoru. Obok znajduje się drugi cenny baldachim. Jego przeaplikowany haft pochodzi według oceny badaczy niemieckich z 1 poł. XVII w. i najprawdopodobniej jest dziełem wspomnianego wyżej konwersa Johanna Flemminga.

Biblioteka klasztorna

Z zapisków w Rocznikach klasztoru oliwskiego dowiadujemy się, iż plądrujący i niszczący w 1577 r. opactwo gdańszczanie unicestwili także zbiory biblioteczne konwentu. Jest to najstarsza informacja o istnieniu w Oliwie biblioteki. Dzieje jej sięgają niewątpliwie początków klasztoru, czyli 1186 r. Przybyły wówczas z Esrom poczet mnichów przywiózł ze sobą jako najcenniejszy (obok aparatów liturgicznych) skarb: księgi niezbędne do odprawienia nabożeństw, dotyczące historii Kościoła, żywoty świętych, śpiewniki kościelne itp. Z latami rosła liczba ksiąg bądź sprowadzanych przez opatów z innych klasztorów, bądź odpisów powstających w klasztornym scriptorium. Obok dzieł o treści religijnej, filozoficznej, prawniczej, liturgicznej, teologicznej itp. znajdować się mogły rękopisy miejscowych uczonych mnichów, a także dokumenty dotyczące nadań, sprzedaży i wymiany dóbr, przywilejów itp. Do obowiązków mnichów należało czytanie codziennie przez 3, a w niedzielę więcej godzin.

Poniesione w 1577 r. straty biblioteczne i archiwalne zrekompensovano widać rychło, a być może zdołano uratować część zbiorów, gdyż już w 1580 r. stwierdzono podczas wizytacji klasztoru istnienie biblioteki z bardzo cennymi książkami, wykorzystywanymi pilnie przez zakonników.

Kolejne klęski spotkały bibliotekę oliwską podczas wojen polsko-szwedzkich w XVII w. Straszliwy pogrom rabunkowy polskich dóbr kultury, a w tym bibliotek i archiwów dokonany przez żołdaków Gustawa Adolfa i następnie Karola Gustawa dotknął już w 1626 r.

bibliotekę klasztorną w Oliwie. Część wywiezionych wówczas za morze dzieł znajduje się w księgozbiorach Uppsali, w Linköping i Strängnäs. Poniesione straty nie zniechęciły jednak opatów i przeorów do ponownego gromadzenia ksiązek. Działalność ta prowadzona była do końca rządów Jacka Rybińskiego, ostatniego opata oliwskiego. Jego komisaryczny następca Karł von Hohenzollern, wcześniej pułkownik w służbie francuskiej, prowadzący nadal wesołe życie świeckiego pana, zapewne nie interesował się biblioteką. Inaczej było za jego następcy, którym był Joseph von Hohenzollern, czynny w latach 1803–1866. W odróżnieniu od poprzednika interesował się nauką. Przejawiało się to m.in. wybraniem przezeń ze zbiorów klasztornych najcenniejszych dzieł (podobno z myślą o uratowaniu ich od zagrabienia przez Francuzów podczas wojen napoleońskich) i włączeniem ich do jego prywatnej biblioteki.

Mimo tych wszystkich przywłaszczeń w okresie likwidacji klasztoru przez Prusaków w 1831 r. w zbiorach znajdowało się: 6072 księgi, 545 rękopisów i 269 dokumentów. W tym czasie nastąpił ostatni akt dramatu cysterskiego księgozbioru. Urzędnicy pruscy przekazali najcenniejsze dzieła, inkunabuły i dokumenty instytucjom i bibliotekom państwowym, a resztę skierowano pod młotek na publiczną aukcję, urządzoną w kwietniu 1836 r. Część dzieł dostała się do Biblioteki Miejskiej w Gdańsku, dzisiejszej Gdańskiej Biblioteki PAN, gdzie się nadal znajdują. Zapewne przekazano kilkaset ksiązek klasztornych bibliotece parafii oliwskiej, gdyż piszący te słowa widział je w 1947 r. w Sali Pokoju ustawione na półkach. Dzieła te weszły zapewne w skład zbiorów archiwalnych istniejących przy Kurii Biskupiej w Gdańsku-Oliwie.

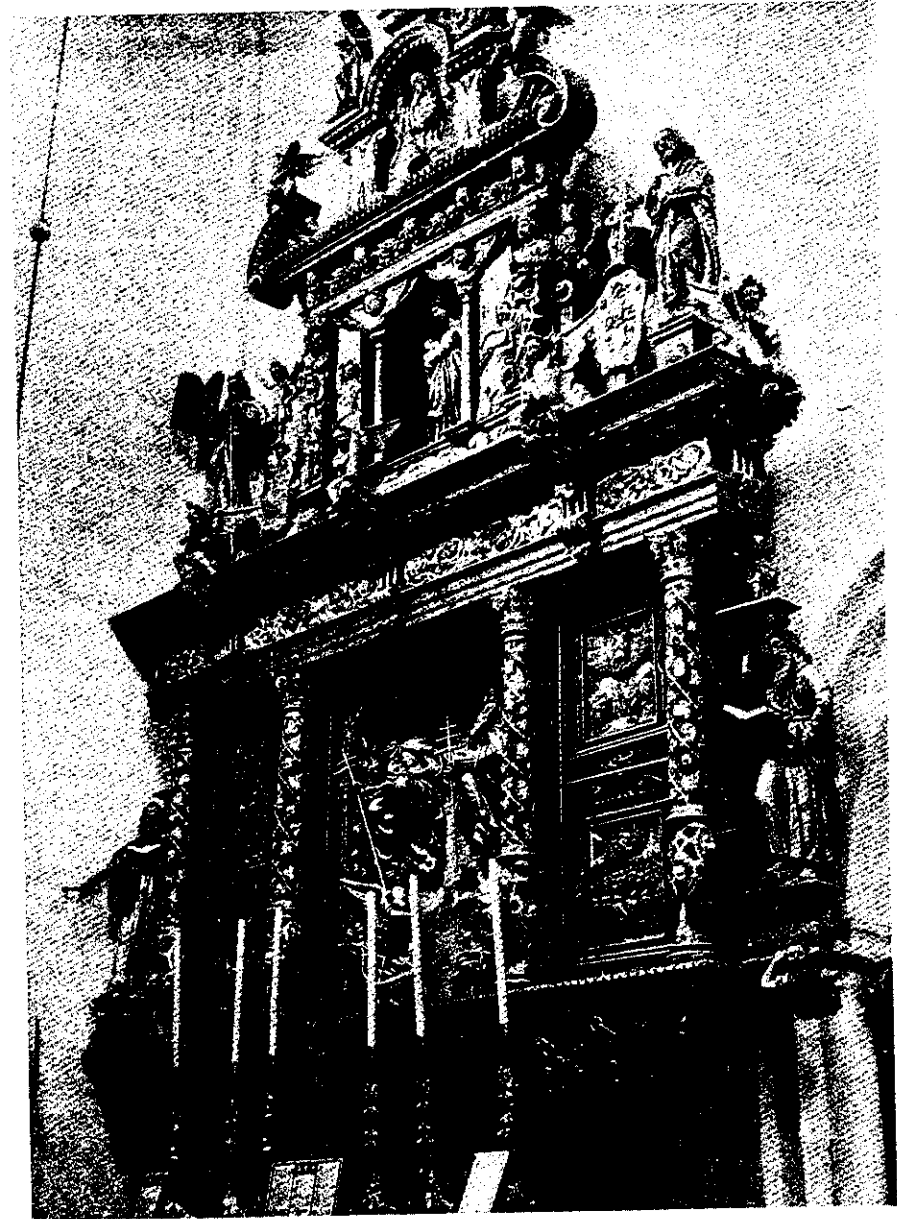
D

Dawny ołtarz główny

W północnym ramieniu nawy poprzecznej (transeptu), na jego wschodniej ścianie, tam gdzie w początkach XIII w. znajdowało się przejście do zlikwidowanej później kaplicy bliźniej, ustawiono w 1688 r. dawny ołtarz główny kościoła klasztornego. To najcenniejsze dziś w katedrze dzieło epoki renesansu (jego północnej odmiany zwanej manieryzmem) ufundował za 1400 guldenów cysters Rafał z pomorskiego rodu Kosów, siostrzeniec opata Dawida Konarskiego. Wykonał je w latach 1604–1606 warsztat gdańskiego artysty Wolfganga Sporera (Spora), który – jak informuje zapis w kronice klasztornej – w lutym 1606 r. zaczął malować ołtarz główny i przyozdabiać go złotem i farbami.

Całą nastawę wraz z figurami i bogactwem reliefowej ornamentyki wykonano w dębowym drewnie. Dzieło to wyglądało wspaniale na pierwotnym miejscu w prezbiterium. W świetle witraża mieniło się złotem i żywymi kolorami. Jako tło miało barwne obrazy ścienne, które zasłonił mur dźwigający wraz z kolumnami monumentalne zwieńczenie kompozycji ołtarzowej z 1688 r. Wtłoczony w ciasny transept i ustawiony skośnie do widza ołtarz z 1606 r. nie prezentuje mu należycie swoich dużych wartości artystycznych.

Dolna część nastawy ołtarzowej podzielona została na trzy pola kolumnkami o korynckich kapitelach i zdobieniach ornamentem roślinnym. Pośrodku, w szerokiej wnęce ujętej w prześliczną oprawę ornamentálną, pośród której widnieją główki aniołków umieszczone na obłokach, wyeksponowano pełnfigurálne postacie Boga Ojca, Chrystusa oraz symboliczne wyobrażenie Ducha św. w postaci gołębic. Niżej artysta umieścił adorujące i grające na instrumentach postacie aniołów. Treść całej kompozycji wiąże się z wezwaniem kościoła oddanego pod opiekę św. Trójcy. Po bokach, między parami kolumnienek widać ruchome, otwierające się skrzydła z czterema reliefowymi scenami: „Narodzenia”, „Zmartwychwstania”, „Wniebowzięcia” i „Zesłania Ducha św.” Na



Dawny ołtarz główny w katedrze oliwskiej, obecnie w transepcie północnym, 1604 r. (fot. J. Stankiewicz)

odwrocie skrzydeł występują malowane postacie 4 ewangelistów, a we wnękach za nimi malowidła przedstawiające *Ecclesia* i *Religio*. Z boku, na konsolach stoją figury św. św. Piotra i Pawła z atrybutami.

Nad belkowaniem tej części nastawy artysta wyrzeźbił zdobny fryz, na którym w wici winorośli wplecione są główki. Na wydatnym gzymsie podtrzymywanym przez ozdobne wsporniki widać postacie 4 aniołków dzierżących *Arma Christi*, tj. narzędzia Męki Pańskiej.

W kolejnej kondygnacji głównym elementem kompozycji jest głębocka wnęka obramowana kolumnkami, których kapitele mają kształt kielichów zdobnych uskrzydłonymi główkami aniołków. Wewnętrzny zarys zwieńczenia wnęki ma kształt późnogotyckiego łuku typu flamboyant, o wykroju „oślego grzbietu”. Na sąsiadujących z kolumnkami ruchomych skrzydłach ukazane są postacie Anioła i Marii ze sceny „Zwiastowania”. Po bokach artysta umieścił hermy, a dalej figurki aniołków stojące na kartuszach z herbami rodów pomorskich Kosów i Konarskich. Na krańcach gzymsu stanęły zdobne główami lwów cokoły, dźwigające atrybutowane statuy Mojżesza i Jana Chrzciciela.

Kolejny gzyms nad fryzem z roślinno-figuralnym zdobieniem zamknięto po bokach odcinkami łuków, na których siedzą skrzydlate aniołki. W przerwie łuku występuje kolejna, zwieńczona okrągłym łukiem wnęka, mieszcząca postać mnicha, prawdopodobnie fundatora ołtarza. Dźwiga on w rękach półokrągłą kolumnę. Nad łukiem umocowany jest cokolik, będący podstawą krzyża z rozpiętym Chrystusem. Spływającą z jego ran krew zbierają do kielichów aniołowie. Po bokach, poniżej podstawy krzyża, umieszczono postacie NP Marii i św. Jana.

Ołtarz przechodził w 1903 r. gruntowną renowację, podczas której gdański malarz Lange odnowił malowidła. Z tego czasu bogato ornamentowane antepedium z drzewa. Nowsze od ołtarza jest również malowidło na desce w predelli, przedstawiające pochod kapłanów z Arką Przymierza. Ponowną restaurację ołtarza przeprowadzono w 1984 r.

Dokument fundacyjny klasztoru

W początkach lipca 1186 r. przybyła do Oliwy grupa cystersów pochodzących z Esrom w Danii, z zamiarem założenia nowej siedziby zakonnej. Miała to być filia utworzonego w 1173 r. klasztoru cysterskiego w Kołbaczu na Pomorzu Szczecińskim, współdziałającego gorliwie przy erygowaniu oliwskiej placówki. Zakonników przywiódł tamtejszy mnich Bernard Dithard, Duńczyk z urodzenia, pierwszy opat oliwski. W *Annales Colbacenses* zanotowano pod rokiem 1186: *Conventus venit in Olivam* (konwent przybył do Oliwy). W kronikach kilku klasztorów cysterskich w Danii widnieją pod tym samym rokiem zapiski: *Conventus missus est in Olivam* (konwent wysłany został do Oliwy). Datę 2 VII 1186 r. przyjmuje się jako początek istnienia klasztoru oliwskiego. Podaje ją także autentyczny dokument z 28 VI 1277 r., wystawiony przez księcia Mściwuja II.

Trzeba przyjąć, iż zawitanie do Oliwy konwentu cysterskiego poprzedzone było wcześniejszymi uzgodnieniami księcia gdańskiego z przedstawicielami zakonu. Według tradycji klasztornej opartej na przekazach z XIV i XV w. inicjatorem osadzenia konwentu tego zgromadzenia na ziemi gdańskiej był książę Subisław I, panujący na grodzie gdańskim prawdopodobnie do około 1180 r. Ten niezwykle doniosły zamiar zrealizował jednak dopiero jego syn Sambor I. Należy sądzić, iż władca ten już przed przybyciem konwentu przygotował lokum dla niego lub też oddał mu w czasowe użytkowanie swój zameczek myśliwski, który według tradycji klasztornej wznosił się na miejscu obecnego Starego Pałacu Opackiego.

Przez dwa lata od chwili przybycia do Oliwy trwało zagospodarowywanie się konwentu, budowa pierwszego, najprawdopodobniej drewnianego klasztoru i może już murowanego oratorium. Równocześnie prowadzone były, zapewne z księciem Samborem, układy dotyczące sfinalizowania fundacji i wydania klasztorowi odpowiedniego dokumentu, który zapewnić miał cystersom materialne podstawy egzystencji. Ostatecznie w sobotę 18 III 1188 r. nastąpiło uroczyste podpisanie go przez Sambora i licznych świadków, m.in. przez Everardusa, opata z Kołbacza. Akt fundacyjny wystawiony został na grodzie gdańskim. Mocą zawartych w nim postanowień klasztor uzyskał posiadłości ziemskie i cenne przywileje immunitetowe oraz regalia rybołówcze i

młyńskie. Niezbyt hojne wówczas uposażenie w ziemię obejmowało 7 wsi położonych w sąsiedztwie klasztoru. Były to: *Olyua, ubi cenobium constructum est* (Oliwa, gdzie klasztor jest zbudowany), *Salcowitz* (Sal-kowice), *Clambowi* (Kłębowo), *Sterkow* (Starkowo), *Stanowe* (Stanowo albo Stawowie), *Gransowi* (Gręzowo) i *Sincimitz* (Sięcimice). Były to zapewne niewielkie osiedla, jedno- lub najwyżej kilkuzagrodowe. Wy-mienione nazwy poza Oliwą i Gręzowem (dziś leśnictwo) zanikły jeszcze w XIII w. Być może, iż z połączenia niektórych powstały późniejsze folwarki klasztorne.

Cennymi nadaniami książęcymi były także dziesięciny od wszyst-kich karczem należących do grodu gdańskiego, dziesięcina z cła i z grodu książęcego Raciąż oraz od wszystkiego bydła książęcego (za-pewne jednorazowa), rybna od jazu w Mrzezynie oraz z rzeki Warsznicy. Cennym przywilejem było prawo połowu ryb w morzu wszystkimi sie-ciami i narzędziami rybackimi. Zwolnił też książę cystersów od opłacania cła za towary przewożone przez jego ziemie. Ludność podległa klaszto-rowi nie musiała pełnić powinności wojennych, z wyjątkiem odbudowy nabrzeży portowych w Gdańsku. Nadto uzyskali cystersi prawo budowy młyna na rzece Strzyży, prawdopodobnie w dzisiejszych Młyniskach.

Świadcami nadania klasztorowi oliwskiemu tak cennych przywile-jów były liczne osobistości świeckie i duchowne, m.in. Everardus, opat macierzystego klasztoru w Kołbaczu. Dokument opatrzony został pie-częcią książęcą. Nie zachował się on, niestety, ale jego wierny odpis, sporządzony najprawdopodobniej w 1 ćwierci XIII w., najpóźniej w 1223 r. Akt ten znajduje się w zbiorach Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Gdańsku.

darnej, stawionej przez Żeromskiego Polanki Redłowskiej, poszedł ocho-
czo Gdańsk i unicestwił niepowtarzalne piękno Doliny Radości.

Dom Bramny opactwa

W pierścieniu murów obronnych otaczających zabudowania opac-
twa oliwskiego znajdowały się dwie bramy wjazdowe. Północna, zwana
Bramą św. Jakuba, położona poniżej kościoła parafialnego, tuż obok
zabudowań klasztornej folwarku, wykorzystywana była przez wozy
gospodarcze, służbę oraz konwersów udających się do prac polowych.
Nie pozostało z niej żadnego śladu. Zachował się natomiast główny
budynek bramny, wykorzystywany ongiś przez dostojnych gości opac-
twa, zwany Wielką Bramą albo Domem Bramnym, a od 1709 r. Domem
Zarazy. Obiekt ten położony jest przy ul. I Armii Polskiej 14 a, tj. na
dawnym rynku oliwskim, ośrodku klasztornej osiedla. Po drugiej jego

stronie stała gospoda „Przed Klasztorem”, zwana też „Wielką Karczmą”.
Zbudował ją w 1598 r. gdańszczanin Georg Ochs. Dziś jest to dom
mieszkalno-handlowy oznaczony numerem 7. Dom Bramny był niegdyś
siedzibą wójta klasztornej, gospoda zaś obsługiwała podróżnych
podążających starym traktem, łączącym Pomorze Zachodnie z Gdań-
skiem. Była też miejscem rekreacji mieszkańców wsi Oliwa i okolicznych
osad.

Dom Bramny jest najstarszym obiektem mieszkalnym Oliwy, wznie-
sionym z dużej gotyckiej cegły, zapewne w XIV w. Znajdowały się w nim
pomieszczenia biurowe wójta, którym był wytrawny administrator,
znawca prawa i zagadnień gospodarczych. Na piętrze urządzona była
kaplica pw. św. Bernarda. W XIX w. budynek utracił swój pierwotny
wygląd, a jego wnętrza przekształcono nieco w związku z adaptacjami
przeprowadzonymi dla uzyskania pomieszczeń na siedzibę sołectwa
oliwskiego i aresztu. Po pożarze, który strawił po wojnie część budynku
przeprowadzono rewaloryzację fasad i kolejną adaptację wewnątrz na sie-
dzibę rejonowej administracji budynków mieszkalnych.

Z dawnego wystroju architektonicznego zachowały się jedynie

proste gotyckie wnęki we wschodnim szczycie, zwieńczonym schodkowo. Od strony północnej wspierają ścianę trzy pozbawione uskoków przypory. Na ścianie południowej i wschodniej zachowały się zegary słoneczne z niewiadomego czasu. Przejazd na teren opactwa, zamknięty okrągłym łukiem, znajduje się po zachodniej stronie budynku. Dźwigają łąk i zabezpieczają ściany dwa wyciosane z granitu odboje. Przeglądając lico fasad dostrzega się miejscami fragmenty układu wendyjskiego, co wskazuje na wczesny okres powstania budynku, może nawet na XIII w. Przy renowacjach wymieniany był wątek wendyjski na gotycki, ale relikty pierwotnego muru utrzymały się w wielu miejscach.

Można przypuszczać, iż przed tą bramą, podobnie jak przed Bramą Wyzynną w Gdańsku, witano niegdyś uroczyście przybywających do opactwa królów polskich. W miejscowej tradycji najsilniej jednak upamiętniły Wielką Bramę wstrząsające wydarzenia, jakie rozegrały się w jej wnętrzu podczas zarazy szalejącej na Pomorzu w 1709 r. Ponieważ proboszcz od św. Jakuba zmarł zapewne od zarazy, przeto opiekę duszpasterską nad wiernymi musieli przejąć cystersi. Miejscem posług kapłańskich stała się kaplica św. Bernarda. Ochotniczo pospieszyło tam kolejno sześciu mnichów. Gdy pomarli na tragicznym posterunku, losowanie wybrało trzech dalszych. Kaplicę, w której zmarło dziewięciu księży zakonnych nazywano odtąd „Kaplicą Zarazy”, a budynek „Domem Zarazy”.

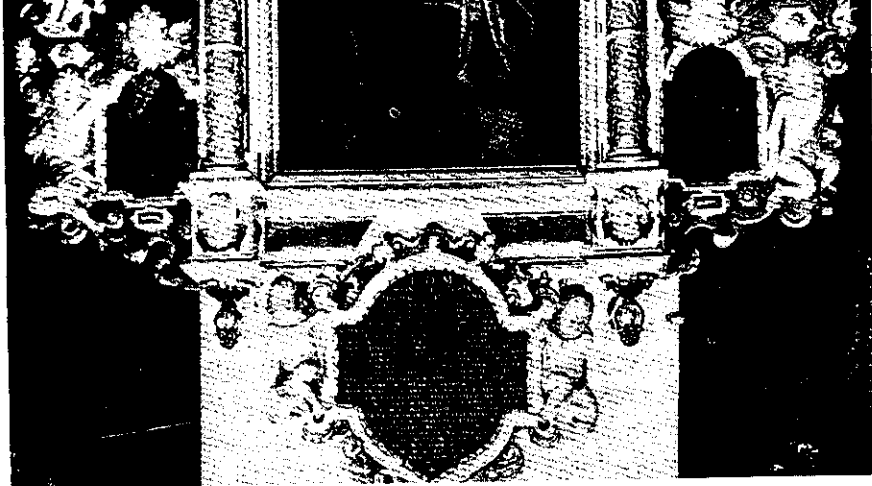
W niespełna sto lat później, wiosną 1804 r. osiadł w nim sołtys oliwski. W 1836 r. przebudowano wnętrze i zlikwidowano równocześnie kaplicę. Dwie celki przeznaczono na areszt. Dojście do nich stanowiły wąskie schody przyścienne. Wchodziło się na nie przez drzwiczki znajdujące się po lewej stronie w przejściu bramnym. Ta funkcja budynku utrzymała się do 1910 r., kiedy istniejący już urząd gminny przeniesiono do innego, obszernego gmachu, a Dom Bramny oddano na mieszkania. Po 1945 r. lokatorzy nadal zajmowali siedzibę wójtów i sołtysów oliwskich aż do chwili pożaru. Po odbudowie weszła do niej zgodnie ze starą tradycją administracja.

Warto przypomnieć, iż minąwszy niski przejazd bramny wjeżdża się na starą, może w XIII w. zbudowaną tamę. Dzieliła ona dolinę Potoku Oliwskiego i spiętrzała jego wody tworząc rozległy staw młyński. Jego wody aż do 1815 r. poruszały koła młyna klasztornego, czynnego może od XIII w., ale wymienionego dopiero w 1350 r.

E

Epitafia i tablice nagrobne w katedrze

Kościół pocysterski, obecnie katedra w Oliwie posiada znikomą liczbę ozdobnych tablic czczących pamięć zmarłych. Najstarsze epitafium świątyni poświęcone jest zmarłemu w 1584 r. opatowi Kasprowi



Epitafium opata Dawida Konarskiego z jego portretem pędzla Hermana Hana, 1 poł. XVII w. (fot. E. Pawłowski)

Geschkauowi. W drewnianej oprawie, bogato zdobionej ornamentami i figuralnymi wyobrażeniami Wiary, Nadziei i Miłosierdzia widnieje por-

tret opata na obrazie przedstawiającym „Sąd Ostateczny”. Poniżej umieszczona jest tablica inskrypcyjna zawierająca wiadomości o zmarłym. Kasper Geschkau pochodził z Chojnic, gdzie urodził się w mieszczkańskiej rodzinie. W 1557 r. uzyskał od króla Zygmunta Augusta indygenat, co umożliwiło mu, po wstąpieniu do zakonu cystersów, objęcie godności opata. Geschkau jako polityk oddany był sprawom polskim, służył wiernie Zygmuntowi Augustowi i Stefanowi Batoremu. Za zaangażowanie się w politykę morską Rzeczypospolitej ściągnął na siebie nienawiść gdańszczan, co zakończyło się w 1577 r. zniszczeniem klasztoru i spaleniem kościoła. Zajęty sprawami świeckimi mało uwagi poświęcał sprawom klasztoru. Doprowadziło to do upadku dyscypliny wśród zgromadzenia.

Poniżej jego epitafium, znajdującego się na filarze narożnym, w przejściu z transeptu do prezbiterium, umieszczona jest większa i ozdobniejsza tablica epitafijna, poświęcona opatowi Dawidowi Konarskiemu ze znanego rodu pomorskiego, dzierżącego godności starostów i kasztelanów. Proboszcz w Kaliszu, podskarbi kanclerza Jana Zamojskiego, od 1588 r. kanonik krakowski, uzyskał Dawid w rok później od króla godność opata oliwskiego, nie będąc jeszcze cystersiem. Śluby zakonne złożył dopiero 25 III 1590 r. Podobnie jak Geschkau, był na usługach dworu królewskiego. Za popieranie polityki Zygmunta III uzyskał za wstawieniem się króla prawo używania mitry.

Konarski zasłużył się wielce klasztorowi jako fundator dzieł sztuki, zdobiących do dzisiaj świątynię. Uporządkował też rozluźnione życie w klasztorze, przywracając dyscyplinę zaniedbaną za poprzedników. Zmarł na apopleksję 17 V 1616 r., pochowany jest w sąsiedztwie swojego epitafium. Centralną część tablicy epitafijnej zajmuje portret wykonany zapewne niedługo przed jego śmiercią przez malarza gdańskiego Hermana Hana. Malowidło to otacza 7 niewielkich obrazów o treści religijnej, wykonanych przez nieznanego artystę. Piękna w swym kształcie i ornamentyce drewniana rama epitafium powstała – być może – w klasztornym warsztacie snycerskim, słynącym od średniowiecza z wyrobu niepospolitych dzieł rzeźbionych w drewnie. Dolną część epitafium zajmuje tablica inskrypcyjna.

Trzecie epitafium znajdujące się w katedrze przypomina postać Reinholda Heidensteina, od 7 VI 1582 r. sekretarza królewskiego, biorącego udział w pertraktacjach dyplomatycznych i pełniącego do 1613 r. szereg ważnych funkcji przy kolejnych panujących. Był też autorem

projektów ustaw dotyczących prawa ziemskiego i spadkowego oraz kilku dzieł historycznych i życiorysu Jana Zamojskiego. Jego żoną była od 1600 r. wojewodzianka pomorska Erdmunda Teresa z Konarskich.

W 1615 r. Heidenstein nabył (za 500 guldenów) miejsce na grób dla siebie i żony w kościele oliwskim. Zmarł w 1620 r., a w lutym następnego roku przeniesiono go z kościoła w Sulęcynie do Oliwy i złożono w ambicie południowym. Obok niego spoczęła zmarła później żona Erdmunda. Portrety obydwójga Heidensteinów pędzla Hermana Hana umieszczono w zwieńczeniu epitafium, nad wielką, bogato oprawną tablicą z obszernym tekstem, prawdopodobnie autorstwa samego Heidensteina. Zaczyna się od słów: *Prussia mi patria est* (Prusy są moją ojczyzną). Mowa oczywiście o Prusach Królewskich. Umieszczone na uszakach tablicy inskrypcyjnej cztery owalne malowidła przedstawiające „Wskrzeszenie młodzieńca z Naim”, „Wskrzeszenie Łazarza”, „Wskrzeszenie córki Jaira” i „Zmartwychwstanie umarłych po śmierci Chrystusa” wyszły również spod pędzla Hana. Tylko „Ukrzyżowanie” oddzielające portrety zmarłych jest dziełem innego malarza, kopią ze sztychu Sadelera. W dolnej części epitafium umieścił artysta owalne kartusze z herbami Konarskich i Heidensteinów.

Prócz opisanych paradnych epitafiów w katedrze oliwskiej znajdują się trzy tablice poświęcone pamięci zmarłych. Najstarsza z nich, przytoczona do południowej ściany prezbiterium, upamiętnia francuskiego pułkownika, poległego podczas wojen napoleońskich pod Gdańskiem. Wyryty na marmurze napis głosi: *Hic jacet (domi)nus Ferdinandus Imecourt penes Gedanensem oppugnationem occisus Die 13-tia Aprilis Ao. 1807.*

W nawie południowej, obok wejścia północnego do krużganków, umieszczono tablicę poświęconą pamięci pierwszego biskupa diecezji gdańskiej – Edwarda O'Rourke. Ustąpiwszy w 1938 r. ze swego stanowiska (pod naciskiem hitlerowców) wyjechał do Rzymu, gdzie zmarł w 1943 r. Pochowany został na cmentarzu Campo Verano. Staraniem Kurii Biskupiej w Oliwie zwłoki jego sprowadzono w 1972 r. z Rzymu i złożono w krypcie pod kaplicą Opacką. Spoczywa tam również biskup Edmund Nowicki, zmarły w 1971 r. Przypomina go skromna tabliczka nagrobna, umieszczona obok wejścia do krypty. W 1982 r. złożono w krypcie trumnę ze zwłokami biskupa Kazimierza Kluza, a w 1984 r. biskupa Lecha Kaczmarka, ordynariusza diecezji gdańskiej.

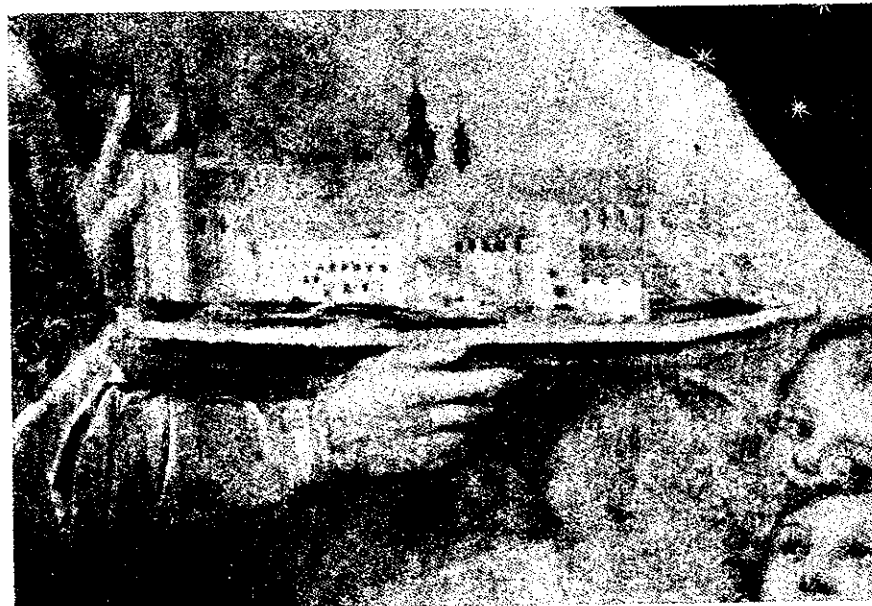
F

Fasada zachodnia katedry

Pierwsza na obecnym miejscu fasada, o wyglądzie nie udokumentowanym ani opisami, ani przekazem ikonograficznym, powstała w 2 poł. XIV w., podczas rozbudowy kościoła po pożarze w 1350 r. Zmiana pierwotnego wyglądu frontonu nastąpiła po spaleniu świątyni w 1577 r. przez gdańszczan. Spłonęły wówczas wysmukłe, ośmioboczne hełmy gotyckie, znane z malowidła znajdującego się na północnej ścianie prezbiterium. Nowe, renesansowe w nasadzie i gotyckie w swych górnych strzelistych partiach hełmy, pokryte ołowianą blachą, znane są z dawnych widoków opactwa. Jeden z nich zamieściła Kronika Curickiego z 1687 r., inny wykonał Lohrmann w 1765 r. Najstarszy zobaczyć można na obrazie Hermana Hana z 1613 r., przedstawiającym księcia pomorskiego Subistawa w momencie przekazywania NMPannie kościoła i klasztoru oliwskiego. Również i drugi sławny malarz gdański Andrzej Stech uwiecznił w 1686 r. kościół cystersów w Oliwie na obrazie znajdującym się w jego głównym ołtarzu.

Dalsze przeobrażenie fasady przyniosło zamurowanie (zapewne w 1 ćw. XVII w.) wejścia do nawy północnej, służącego ludności świeckiej w momentach udostępnienia jej zachodniej części świątyni lub kaplicy Mariackiej.

Na miejscu istniejącego portalu barokowego znajdowało się w 2 poł. XVI w. wejście zamknięte od góry owalnym łękiem, znane z obrazu znajdującego się w południowej części ambitu i ukazującego wprowadzenie w 1186 r. przez księcia Sambora I konwentu cysterskiego z opatem Dithardem na czele do kościoła oliwskiego. Można przypuszczać, iż malarz ukazał autentyczny wygląd tego fragmentu fasady kościelnej. W poł. XVII w. opat A. Kęsowski (1641–1667) ufundował ozdobny portal, znajdujący się od 1689 r. w przejściu z krużganku do refektarza klasztorowego. Jego miejsce zajął istniejący portal barokowy, ufundowany w 1688 r. przez opata M. A. Hackiego.



Opactwo cystersów w Oliwie w 1613 r. – fragment obrazu Hermana Hana *Książę Subistaw ofiarowuje Matce Boskiej klasztor oliwski*, Oliwa, katedra (fot. M. A. Szympowscy)

Bardzo zbliżony do obecnego wygląd uzyskała fasada w latach 1770–1771, za rządów opata Jacka Rybińskiego. Wówczas to obydwa, około 46-metrowe wieżyczki nakryto nowymi hełmami o barokowo-gotyckich kształtach. Ścianę między wieżyczkami otynkowano i przedzielono falistym rokokowym gzymsem na dwie części. W dolnej znalazł się portal, wielkie okno witrażowe w miejscu dawnego z gotyckim łękiem (ostatnio wyekspozycyjowanym) oraz znak maryjny w glorii i otoczeniu główek aniołków. W górnej, gdzie – jak to widać na obrazie Hermana Hana z 1613 r. – znajdowało się wówczas duże malowidło ścienne ze sceną „Ukrzyżowania”, wybito dwa okienka i dano im oprawę rokokową. Wyżej wprowadzono drugą ozdobę reliefową – znak IHS, ujęty kręgiem złocistych promieni i główkami aniołków. Ładnie uformowany szczyt zwieńczono dwoma kwiatonami i dużym pozłoconym krzyżem.

W 1945 r. Niemcy zniszczyli obydwa hełmy. Odtworzone dość wiernie według projektu inż. inż. Kazimierza Orłowskiego i Kazimierza



Fasada zachodnia katedry oliwskiej (fot. F. Mamuszka)



Montowanie hełmów na wieżach katedry w grudniu 1971 r. (fot. F. Mamuszka)

Kołodzińskiego osadzono na wieżyczkach w dniu 17 XII 1971 r. Wysokość każdego z nich wynosi około 13,5 m, a z iglicą i krzyżem 18 m. Materiałem, z którego je sporządzono, były stalowe kształtowniki, deski oraz blacha miedziana i gwoździe z tego samego metalu. Nasadzone na helmy stalowe iglice uzyskały okrągłe puszki i chorągiewki. Na jednej z nich widnieje data „1771”, a na drugiej „1971”. Zwieńczenia iglic stanowią pozłacane, metaloplastyczne krzyże ze stali.

W następnym roku poddano rewaloryzacji całą fasadę świątyni. Szarozółtawa barwa pobiałą, w górnej części na tynku, w dolnej na cegle, dobrze harmonizuje z bladą czerwienią starej na ogół gotyckiej cegły wieżyczek. Do lewej dochodzi odnowiona ściana, zamykająca od zachodu nawę północną. W czasie renowacji przywrócono jej formy gotyckie. Do ściany tej dobiega wysoki mur obronny z 1608 r., stanowiący fragment wewnętrznego pierścienia fortyfikacji otaczających kościół i klasztor. Do wieżyczki południowej przytyka kurtynowa, zrewaloryzowana także ostatnio, niegdyś wschodnia ściana browaru klasztornego,

rozebranego w 1 poł. XIX w. W trakcie odnawiania przywrócono w niej trzy zamurowane w XIX w. wnęki.

W znacznie zniszczonym przez czas i wpływy atmosferyczne barokowym portalu z czasów opata Hackiego wmontowano w 1979 r. niektóre wyrzeźbione na nowo elementy zdobnicze. Renowacji poddana jest marmurowa tablica inskrypcyjna z przycółka portalu, w celu odnowienia zatartego i prawie nieczytelnego już napisu łacińskiego, który zawiera informacje o powstaniu i kolejnych restauracjach kościoła. A oto jego brzmienie: *Ad. M D G Ecclesia Mrii B.M.V. de Oliva S. ac E.O.C. a Subislaio Duce Pomrae Ao D.M.C. LXX, Fundata et Trinitati B.V. Dei parae ac Mellifluo Doctori S. Bernardo Dedicata, a Rmo D. Davide Konarski A.O. Restaurata. Per. Rmum D. Mich. Antonium Hacki A.O. Anno D.M.D.C.LXXXVIII Porta Decorata et Anno D.M.D.C.C. LXXI per vererabilem Conventum Olivae in Facis exornata.*

Feretron

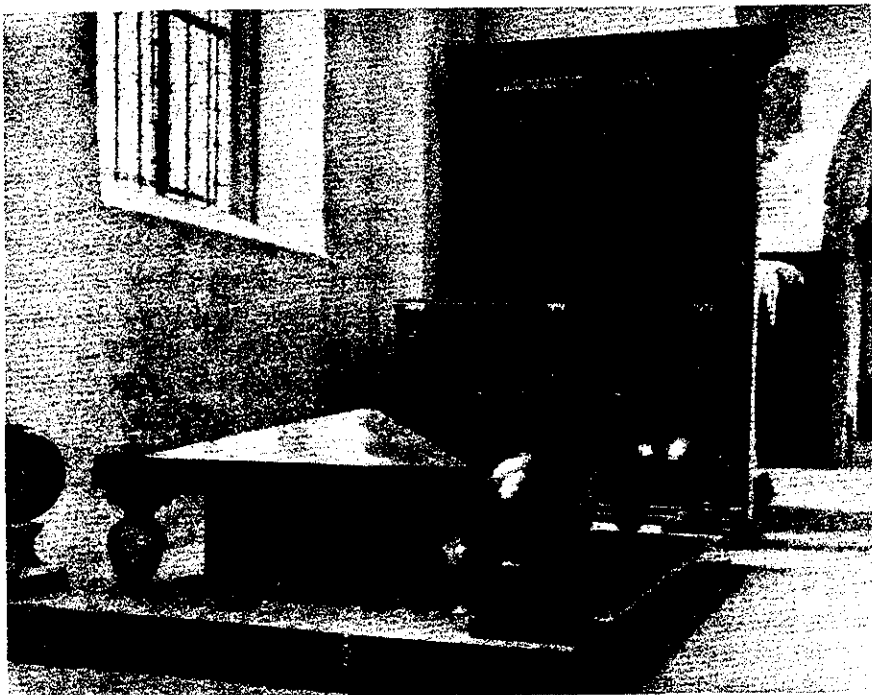
Wśród niezbyt licznych zabytków złotnictwa znajdujących się w oliwskiej katedrze zwraca uwagę okazały i cenny artystycznie feretron, umieszczony w północnej nawie. Katedra posiada dwa tego rodzaju przenośne, obustronne obrazy, ale jeden z nich wypożyczono współczesnemu kościołowi cystersów w Oliwie. Zobaczyć go tam można w głównym ołtarzu jako obraz retabulum (patrz: Współczesny klasztor cystersów).

Rama feretronu znajdującego się w katedrze wykonana jest ze srebrnej trybowanej blachy. To pięknie wyczelowane dzieło z dziedziny rzemiosła artystycznego wykonał w 1788 r. Berendt Jantzen, złotnik gdański. Prócz ramy wykonał także srebrne sukienki dla namalowanych postaci, tj. dla Matki Bożej z Dzieciątkiem widocznych na jednej i anioła na drugiej stronie obrazu. Wśród plaketek i licznych wotów znajdujących się niegdyś na feretronie widniała plaketka opatrzona datą „1765” oraz inicjałami „J.R.” W 1911 r. omawiany feretron poddano gruntownej rewaloryzacji.

G

Grobowiec książąt pomorskich

Szczególnie drogą mieszkańcom Pomorza Gdańskiego, a zwłaszcza Kaszubom, pamiątką historyczną jest marmurowy grobowiec książąt pomorskich. Ufundował go w miejsce pierwotnego (z brązu), a zniszczonego przez gdańszczan w 1577 r. opat Dawid Konarski. Nazwiska twórcy tego skromnego dzieła sztuki sepulkralnej nie udało się dotąd odszukać badaczom dziejów klasztoru oliwskiego. Wykonane



Grobowiec książąt pomorskich w katedrze oliwskiej (fot. F. Mamuszka)

około 1615 r. mogło wyjść z warsztatu Willema van den Blocka lub jego syna Abrahama, realizujących w tych latach podobne zamówienia dla kościoła oliwskiego. Nagrobek umieszczony był przez fundatora w prezbiterium przy południowej ścianie. Za czasów pruskich, prawdopodobnie w 1910 r., przeniesiono nagrobek do południowego ambitu. 18 XI 1984 r. przemieszczono go do południowego transeptu.

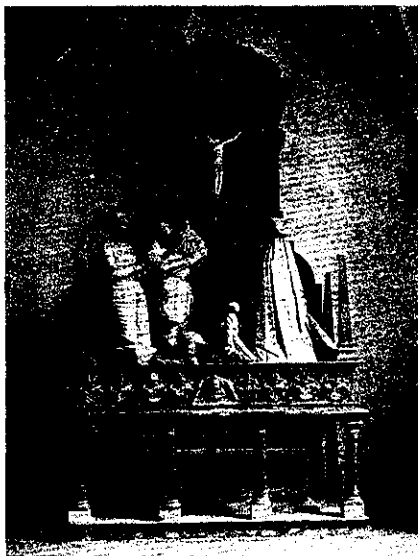
Na podstawie nagrobka wryty jest napis: *Sepulchrum Illustrissimorum Ducum ac Principum Pomeraniae huius domus* (Grobowiec przestawnych władców i książąt Pomorza, fundatorów tej świątyni). Po drugiej stronie monumentu widnieje wyobrażenie Gryfa, uważanego za herb książąt pomorskich. Władców Pomorza Gdańskiego, którzy klasztor oliwski ustanowili nekropolią dla swojego rodu, grzebano w krużganku klasztornym. W nowszych czasach szczątki ich przeniesiono do krypty znajdującej się pod prezbiterium lub może na inne miejsce w katedrze.

Grobowiec rodziny Kosów

Przy zachodniej ścianie nawy północnej kościoła poklasztornego w Oliwie, na tle zamurowanego w XVII w. bocznego wejścia, wznosi się okazały nagrobek pomorskiej rodziny szlacheckiej Kosów. Twórcą tego dzieła, powstałego w pierwszym dwudziestoleciu XVII w. był Willem van den Blocke, Flamand z Mechelen, który tworzył w Gdańsku od 1584 r. do 1620 r., tj. do śmierci.

Nagrobek znajdował się dawniej w nawie głównej i dopiero po przeznaczeniu poklasztornego kościoła na parafialny usunięto go z pierwotnego miejsca, gdyż stanowił przeszkodę w funkcjonalności wnętrza, kiedy wypełniało się tłumami wiernych. Równocześnie przeniesiono epitafium poświęcone pamięci opata pelplińskiego Feliksa Kosa, zmarłego w 1618 r. w Oliwie, podczas wizytacji klasztoru. W nowym miejscu wykorzystano je jako tło kompozycji figuralnej. Widnieje na nim krucyfiks, u którego stóp umieścił artysta klęczącą figurkę mnicha. Sądzi się, iż epitafium Feliksa Kosa wyszło spod dłuta Abrahama van den Blocke.

Poniżej tego dzieła, na masywnej ogrymsowanej górze i dołem, zdobnej herbowym fryzem płycie kamiennej klęczą ubrani w zbroje Mikołaj Kos (zm. w 1599 r.) i jego syn Andrzej (zm. w 1620 r.). Naprzeciw



Nagrobek rodziny Kosów (fot. M. Kilarski)

nich widnieje klęcząca Justyna z Konarskich (zm. w 1631 r.), żona Mikołaja, a obok niej zmarły w 1581 r. ich syn Janek. Figury wykute są z piaskowca i polichromowane. Postawy i twarze cechuje spokój, emanuje z nich atmosfera powagi i skupienia stosowna dla rzeźby sepulkralnej. Obszerne napisy na tablicach inskrypcyjnych tumbi prezentują i sławią zmarłych. Badania opisanych zabytków przeprowadził niedawno i opublikował ich wyniki w Biuletynie Historii Sztuki Lech Krzyżanowski, znany historyk sztuki.

H

Herby w katedrze i refektarzu

W 1582 r. zasklepiono nawę główną i transept kościoła klasztor-
nego w Oliwie, kończąc tym pięknym dziełem odbudowę spalonej w

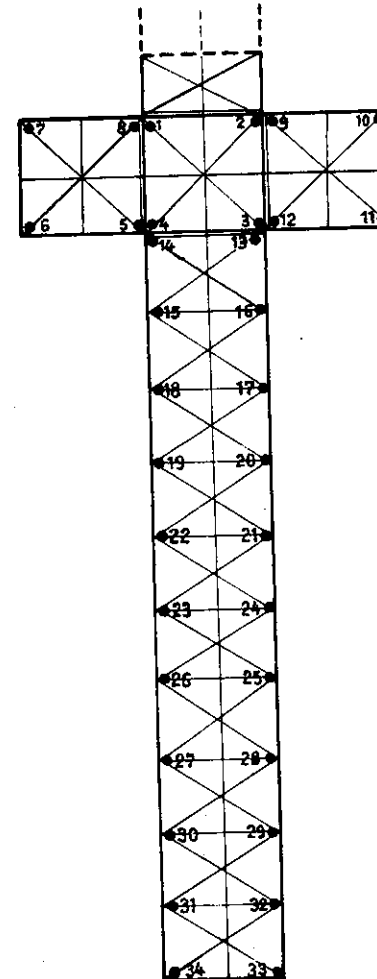
WSPORNIKI HERBOWE W NAWIE GŁÓWNEJ I TRANSEPCIE KATEDRY OLIEWSKIEJ

1. Czarny orzeł z koroną
2. Herb Junosza z infułą i pastorałem (Stanisława Karnkowskiego, arcybiskupa gnieź-
nieńskiego?)
3. Herb opata Kaspra Geschkaua
4. Herb Dąbrowa rodu Kostków
5. Herb krewnego opata Geschkaua
6. Herb nie zidentyfikowany
7. Herb, jak pod numerem 4
8. Herb, jak pod numerem 5
9. – 12. Ozdobne konsolki bez herbów
13. Orzeł polski z nieczytelnym herbem na piersi
14. Orzeł polski, na piersiach herb króla Stefana Batorego Wilcze Zęby
15. Herb podobny do herbu Jelita, może Jana Zamojskiego
16. Herb Junosza z infułą i pastorałem (Jan Borukowski biskup przemyski)
17. Herb Jastrzębiec z infułą i pastorałem
18. Być może herb patrycjusza gdańskiego Bahra, ew. herb Rawicz
19. Herb Korab (rodu Łaskich i gdańskiego patrycjusza Zimmermanna)
20. Herb Doliwa z infułą i pastorałem, zapewne biskupa Hieronima Rozrażewskiego
21. Prawdopodobnie herb Łabędź z infułą i pastorałem, może biskupa plockiego Piotra
Dunina-Wolskiego
22. Herb Gryf
23. Herb Ogończyk, prawdopodobnie Jana Działyńskiego, wojewody chełmińskiego
24. Herb Dąbrowa z infułą i pastorałem (Piotra Kostki, biskupa chełmińskiego)
25. Jak herb numer 3
26. Prawdopodobnie herb Marcina Berzewicza, starosty starogardzkiego i osieckiego
27. Herb Przegonia, ew. Ostoja
28. Herb Trzy łby dzików (patrycjusz gdańskich Ferberów)
29. Herb Jana Doręgowskiego, wójta oliwskiego
30. Prawdopodobnie herb Ciołek
31. Ten i następne zastonięte przez organy

Uwaga: na rysunku zaznaczono jedynie podział sklepień na przęsła, a nie rysunek
zeber.

1577 r. świątyni. Zbiegające ku ścianom wiązki żeber uchwytywane są
przez kamienne wsporniki, na których wymalowano kartusze z herbami
wielu osobistości duchownych i świeckich. W ten sposób upamiętniono
ofiarodawców, którzy hojnymi darami przyczynili się do odbudowy
świątyni. Rozmieszczenie herbów z wymienieniem ich właścicieli uka-
zuje załączony rysunek.

Podobną formę uczczenia fundatorów tarczkami herbowymi wpro-
wadzono do refektarza klasztornego. Na jednym ze zworników, znajdu-

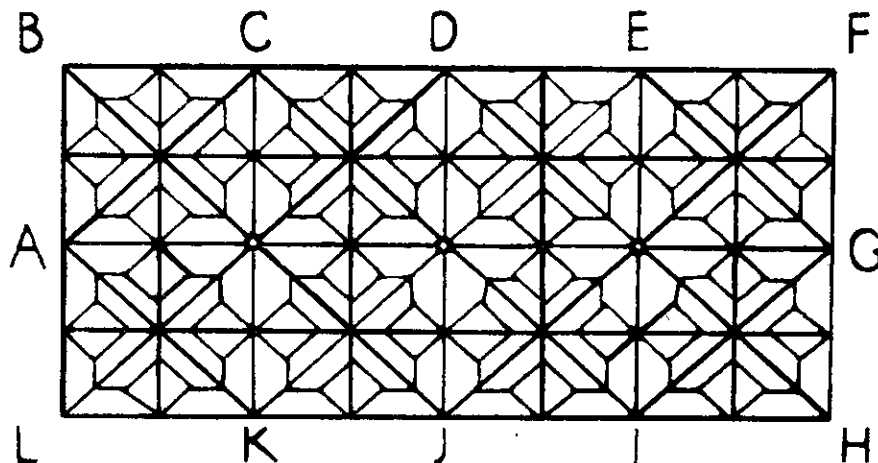


Husyci w Oliwie

W sierpniu 1431 r. Krzyżacy, złamawszy warunki traktatu melneńskiego z 1422 r. napadli i spustoszyli północne ziemie polskie. W odpowiedzi na to zdradzieckie wystąpienie Władysław Jagiełło zawarł sojusz z husyckimi taborytami z Czech i podjął wspólnie z nimi wyprawę na ziemie pomorskie podległe Zakonowi. Wielki mistrz Paweł Rusdorf, główny inicjator napadu na Polskę, naglił gwałtownie gdańszczan do przygotowania miasta do obrony. Od strony Nowej Marchii bowiem przez Chojnice i Świecie (oblegane bezskutecznie) szły ku Bałtykowi oddziały husytów zwanych „sierotkami”, dowodzone przez Jana Czapka z Sanu oraz polskie, pozostające pod rozkazami kasztelana krakowskiego Mikołaja z Michałowa. Próby Krzyżaków powstrzymania sprzymierzonych sił polsko-czeskich zakończyły się fiaskiem. Zajęty został i spalony Pelplin, a następnie 29 VIII 1433 r. zdobyty Tczew, gdzie taborycy straszliwie pokarali pojmanyh Czechów, służących jako zaciężni u Krzyżaków.

W dniu 1 IX stanęło wojsko polsko-czeskie na Biskupiej Górze pod Gdańskiem. Przerażonym mieszkańcom wydały się oddziały napastników podobne do czarnych chmur przesuających się po wzniesieniach. Przez 4 dni trwało ostrzeliwanie miasta z dział. Zniszczono częściowo fortyfikacje portowe i kilka budowli poza obwarowaniami oraz podjęto wypad na Stare Przedmieście, zakończony niepowodzeniem. Dowódcy polscy i czescy widząc silne fortyfikacje i dobrze przygotowaną obronę nie podjęli oblężenia, a 4 IX ruszyli w kierunku Oliwy. O tym, co stało się wówczas w opactwie cysterskim, mówią przekazy historyczne. Informacje przechowane w tradycji klasztornej zamieszczono w 1613 r. na tablicy powieszanej wówczas w prezbiterium i zachowanej do dzisiaj. Tablica ta, przypominająca zniszczenia klasztoru oliwskiego w czasie od XIII do XVI w., tak informuje o najeździe husyckim: *Ao. MCCCC XXXIII, die IIII Decemb. Hussitae heretici Olivam igni et ferro depopulati sunt* (Roku 1433, 4 grudnia (?) heretycy husyci spustoszyli Oliwę ogniem i mieczem). Opat Bernard wraz z zakonnikami schronił się w Gdańsku, gdzie zamieszkał w spichrzu należącym do cystersów.

Z Oliwy całe wojsko, zarówno Polacy, jak i Czesi, pospieszyło nad morze. Bezbrzeżny obszar wód wywarł na rycerzach ogromne wrażenie.



PLAN SKLEPIEŃ REFEKTARZA Z OZNACZENIEM WSPORNIKÓW HERBOWYCH

- A - orzeł polski i litery S KR PC+S (odnoszą się zapewne do króla Zygmunta III Wazy)
- B - herb Jelita i litery: I(oannes) Z(amoiski) C(ancellarius) R(egis)
- C - herb Dąbrowa i litery: S(tanislaus) K(ostka) T(hesaurarius) P(russiae)
- D - herb rodziny Konopackich i litery: C K
- E - herb rodziny Kosów i litery: N(icolaus) K(?os)
- F - herb Dołęga i litery: I(acobus?) S(zczepański?) C(apitaneus)
- G - merk herbowy oraz litery: B(artholomeus) P(iper), główny wykonawca sklepień refektarza
- H - herb nie rozpoznany (lew) oraz litery: N(icolaus?) M(ylonius?) O(fficialis?) G(edanensis?)
- I - herb Dąbrowa i litery: V K(ostka?) C
- J - herb Ozorya i litery: A C(onarski?)
- K - herb Doliwa i litery: H(ieronimus) R(ozrażewski) E(piscopus) W(ladislaviensis) G P.

jąącym się pośrodku wschodniej ściany wymalowano Orła Białego i litery S KR PC + S. Sklepienie to skonstruowane zostało w 1594 r. przez mistrza Bartla Pipera znanego z wielu innych prac muratorskich na Pomorzu.

Kto tylko dopadł brzegu, jeźdźcy i piechurzy *wchodzili* – jak podał Długosz – *do morza tak daleko, jak tylko morska głębina pozwalała. Rzucali się na morskie fale, skakali jeden przez drugiego, bawili obejmując się nawzajem... Zaś Jan Czapek wjechał na koniu do morza i przemówił do swoich „sierotek”. Oto bracia, przyznaję się wam, że osiągnąwszy w tym miejscu koniec świata, nie mogę się dalej posuwać, ponieważ wzbraniają mi tego morskie wody.* Wielu Czechów nappełniło posiadane naczynia wodą Bałtyku, aby móc *w domu przed swymi towarzyszami czym się pochwalić.* Na brzegu odbyły się również gry i turnieje, pasowanie na rycerzy itp.

Po tych imprezach i wypoczynku, oddziały czeskie ruszyły na południe i przez Starogard, Jasieniec (gdzie zdobyły zamek), Kujawy i Wielkopolskę podążyły do swojego kraju. Wraz z nimi udały się do swoich ziem zastępy polskie. Dane topograficzne pozwalają przypuszczać, iż zetknięcie się oddziałów husyckich z Bałtykiem odbyło się kilkaset metrów na północ od Jelitkowa.

K

Kapitularz

Równocześnie z pierwszym murowanym oratorium rozpoczęli cystersi w 1 poł. XIII w. budować klasztor, wznosząc pierwotnie dzisiejsze skrzydło wschodnie, w skromniejszym początkowo rozmiarze. Obejmowało ono obecną zakrystię, która do 1910 r. składała się z dwu zaskle-



Portal drewniany do kapitularza
(fot. E. Pawłowski)

pionych pomieszczeń. Północne, połączone przejściem z nawą poprzeczną kościoła posiada sklepienie krzyżowe z żebrowaniem. W części południowej wnętrza występuje kolebka podzielona gurtami na trzy pola. Wśród wyposażenia zakrystii znajduje się srebrny złocony relikwiarz, drewniany krucyfiks z XVIII w. oraz drugi, ze srebrnej blachy z 1863 r., dwie zabytkowe szafy i portret opata, być może Jacka Rybińskiego z 2 poł. XVIII w.

Z zakrystii prowadzi wybite w 1910 r. przejście do dawnego kapitularza klasztornego, może pierwotnego refektarza konwentu. Tu sześciopolewe sklepienie krzyżowe podtrzymywane jest przez dwie kolumny ustawione na granitowych bazach oraz przez wsporniki ściennie. W kapitularzu znajduje się szereg cennych obiektów, na przykład dwie stalle renesansowe fundacji Dawida Konarskiego, portret opata, rzeźbienie Adama Trebnica, portret biskupa chełmińskiego z XIX w., krzyż procesyjny z XVIII w., a nadto kielichy z XVIII i XIX w., monstrancja z 1765 r., relikwiarz z 1740 r., pastorał z XVII w.

W ścianie zachodniej zachował się profilowany portal gotycki, a od zewnątrz, w krużganku, drewniany z XVII w. Kapitularz i zakrystia pochodzą z pierwszego okresu budowy murowanego klasztoru, a więc z 1 poł. XIII w. Są zatem obok ścian bocznych pierwszego oratorium (dziś zachodnia część prezbiterium) najstarszymi relikwiami pierwszego założenia murowanego klasztoru.

Kaplice w katedrze

Najstarszą kaplicą w katedrze oliwskiej, pochodzącą z 2 poł. XIV lub XV w., jest kaplica św. Krzyża, nazywana popularnie Opaczką, a także dawniej kaplicą opata Jacka Rybińskiego, za którego rządów uzyskała istniejący rokokowy wystrój.

Usytuowana jest we wschodniej części południowego ambitu (obejścia). Wchodzi się do niej po 10 kamiennych schodkach, co wiąże się z usytuowaniem pod kaplicą krypty mieszczącej prochy zmarłego w 1630 r. opata Adama Trebnica oraz biskupów diecezji gdańskiej Edwarda O'Rourke (zm. w 1943 r. w Rzymie, sprowadzony do Oliwy 17 XII 1972 r.), Edmunda Nowickiego (zm. w 1971 r.), Kazimierza Kluza (zm.

w 1982 r.) i Lecha Kaczmarka (zm. w 1984 r.).

Wejście do kaplicy zamyka barokowa krata z poł. XVIII w., zapewne wyrób gdański. Wnętrze zbudowane jest na rzucie owalnym i nakryte eliptyczną kopułką, którą wieńczy latarnia.

Ściany i pilastry wykonane są z barwnego stiuku, a nadto przyozdobione ornamentami i lustrami. W wystroju widać finezję i subtelność kształtów, a także dobre rzemiosło. Płaskorzeźby św. Jacka i NP Marii oraz świętego z Dzieciątkiem i ołtarz z grupą „Ukrzyżowania” wykonane są z białego stiuku. Nieznany mistrz wykonał te dzieła w 2 poł. XVIII w.

W 1599 r. opat Dawid Konarski urządził kaplicę Mariacką, przed kilkunastu laty wydzieloną na użytek Seminarium Biskupiego. Od zachodniej części nawy głównej oddzielają to pomieszczenie dwie piękne renesansowe kraty żelazne. Sądząc z wprawionych w nie herbów Ossoria można przypuszczać, iż jest to również fundacja Dawida Konarskiego. We wnętrzu znajduje się ołtarz marmurowy fundacji przeora Hieronima Martiniego z 1681 r. Z tego czasu pochodzi obraz „Wskreszenie Piotrowina”, a z 1910 r. Madonny, dzieło monachijskiego malarza Fugela. Polichromię kaplicy wykonano podczas renowacji kościoła w latach 1909-1910. W 1833 r. ówczesny proboszcz August Huber wprowadził po objęciu stanowiska podział nabożeństw i kazań między Niemców i Polaków. Mimo tego, że w parafii była prawie połowa Polaków katolików, uzyskali oni tylko jedno w miesiącu kazanie polskie trwające 15 minut. Wygłaszano je po mszy w kaplicy Mariackiej, nazywanej od tego czasu Polską.

Najpóźniej, bo w 1610 r., dobudowana została do nawy północnej barokowa kaplica Chrzcielna albo św. Jana Nepomucena. Płaskorzeźbioną postać tego świętego widać na głównym polu ołtarza, gdzie klęczy u stóp Madonny. Z boku stoją figury świętych Floriana i Wacława, a na belkowaniu 14 aniołków różnej wielkości. Piękny rokokowy wystrój kaplicy wykonano w 1745 r. W posadzce umieszczona jest płyta nagrobna Jerzego Konopackiego (zm. w 1650 r.) i Anny z Konarskich, siostry opata Dawida (zm. w 1646 r.). Drewniana chrzcielnica pochodzi z poł. XVIII w. Kaplicę odnowiono starannie w 1979 r.

Katedra

Po powstaniu w 1920 r. Wolnego Miasta Gdańska nacjonaści niemieccy rozpoczęli protesty przeciw przynależności kościelnej miasta i okolicy do diecezji chełmińskiej z siedzibą biskupa w Pelplinie, leżącym w granicach państwa polskiego. Rozpoczęły się demonstracje i żądania, aby Wolne Miasto włączyć do diecezji warmińskiej, do której należała część Wolnego Miasta Gdańska rozciągająca się na prawym brzegu Wisły. *Los von Pelplin! Los von Culm! Hin zum Ermland!* (Precz z Pelplinem, precz z Chełmnem, do Warmii!) – brzmiały wrzaski obłąkanych nienawiścią do Polski szowinistów w Gdańsku, a także w Niemczech.

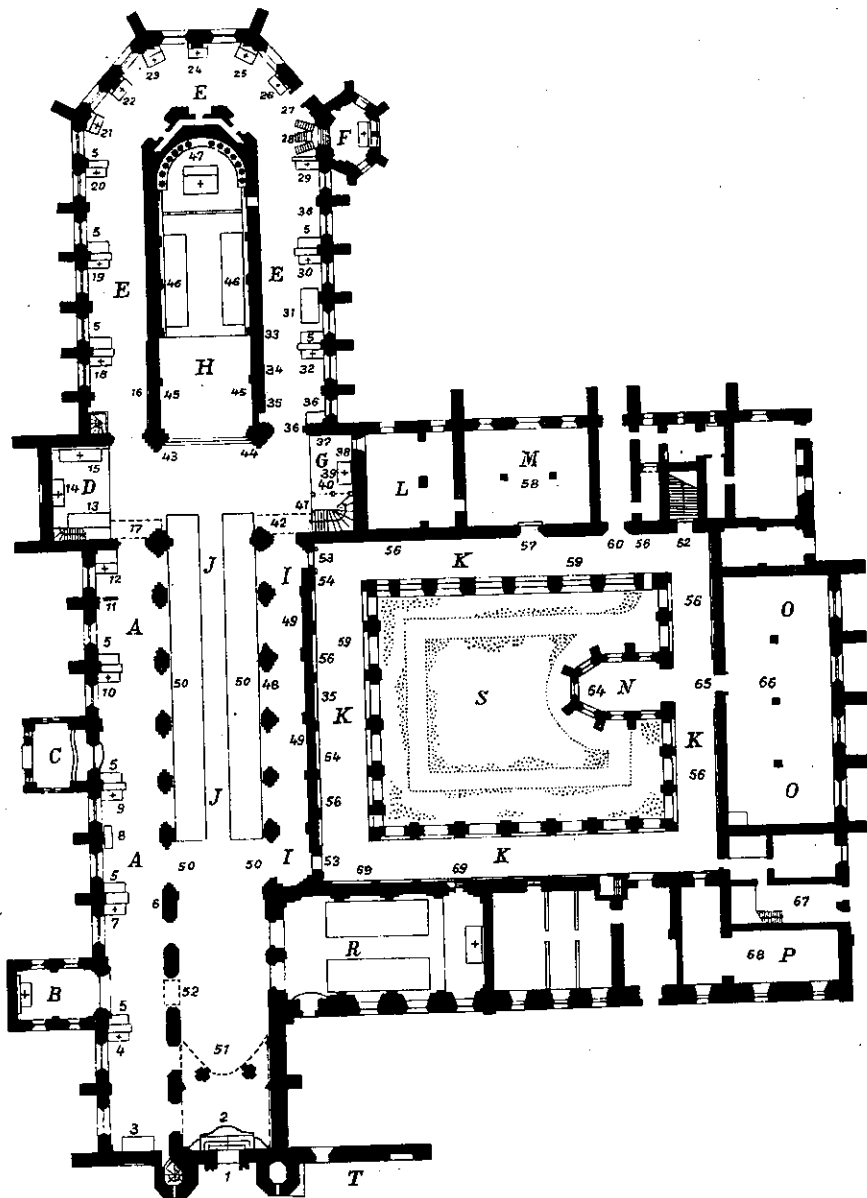
Papież Pius XI ugiął się przed naciskami niemieckimi i dekretem *Sanctissimus Dominus* z 24 IV 1922 r. wyłączył katolików gdańskich spod jurysdykcji biskupów zarówno pelplińskiego, jak i warmińskiego, a następnie bullą *Universa Christi fidelium cura* z 30 XII 1925 r. erygował samodzielną diecezję gdańską, podległą bezpośrednio Stolicy Apostolskiej, a nie polskiemu prymasowi w Gnieźnie. W teże bulli pocysterski kościół parafialny w Oliwie podniesiony został do godności katedry. Dodać trzeba, iż w 1976 r. uzyskała ta świątynia tytuł *Basilica minorum* (bazylika mniejsza – tytuł honorowy nadawany przez papieża, wiążący się z pewnymi przywilejami liturgicznymi i honorowymi).

Istniejący – być może – od końca XII w. jako kaplica zamkowa książąt pomorskich i rozbudowywany w następnych wiekach klasztorny kościół oliwski jest trójnawową bazyliką z transeptem, dziewięcioprzęstowym korpusem zachodnim i sześcioprzęstowym prezbiterium, zamkniętym trzema ścianami od wschodu. Otacza je obejście zwane także ambitem. Nawa południowa jest starsza od północnej, znacznie od niej węższa i o 4 przęsła krótsza. Wymiary wnętrza osiągają długość 97,6 m, szerokość nawy głównej 8,3 m; wysokość jej dochodzi do 17,7 m. Posadzka kościoła, z lat 1634–1636, leży prawie 1 m niżej niż otaczający świątynię teren. Prócz kaplic (patrz: Kaplice w katedrze) posiada kościół po stronie północnej kruchtę zbudowaną w 1910 r.

Nawa północna, ambit i kaplica św. Krzyża są oskarpowane prostymi przyporami. Przypory z łękami oporowymi widocznymi nad dachem ambitu wspierają wschodnie naroża prezbiterium. Całe wnętrze świątyni jest zasklepienie. Nawa główna, nawy boczne, prezbiterium, transept i ambit posiadają sklepienia żebrowe. Kaplica Mariacka nakryta

SCHEMATYCZNY RZUT KOŚCIOŁA I KLASZTORU POCYSTER-SKIEGO W OLIWIE

(Rzut zespołu wg pracy „Bazylika katedralna w Oliwie” A. Piwka, B. Szyłańskiego, K. Górskiej)



Układ wnętrza:

- A. Nawa północna
- B. Kaplica Chrzcielna
- C. Kruchta północna z 1910 r.
- D. Transept – ramię północne
- E. Ambit (obejście prezbiterium)
- F. Kaplica św. Krzyża (Opacka)
- G. Transept – ramię południowe
- H. Prezbiterium
- I. Nawa południowa
- J. Nawa północna
- K. Krużganki
- L. Zakrystia I
- M. Kapitularz – zakrystia II
- N. Dawne lawatorium
- O. Refektarz, obecnie sala wystawowa Muzeum Diecezjalnego
- P. Sala Pokoju, obecnie sala wystawowa Muzeum Diecezjalnego
- R. Kaplica Mariacka (Polska)
- S. Wirydarz klasztorny
- T. Wschodnia ściana dawnego browaru

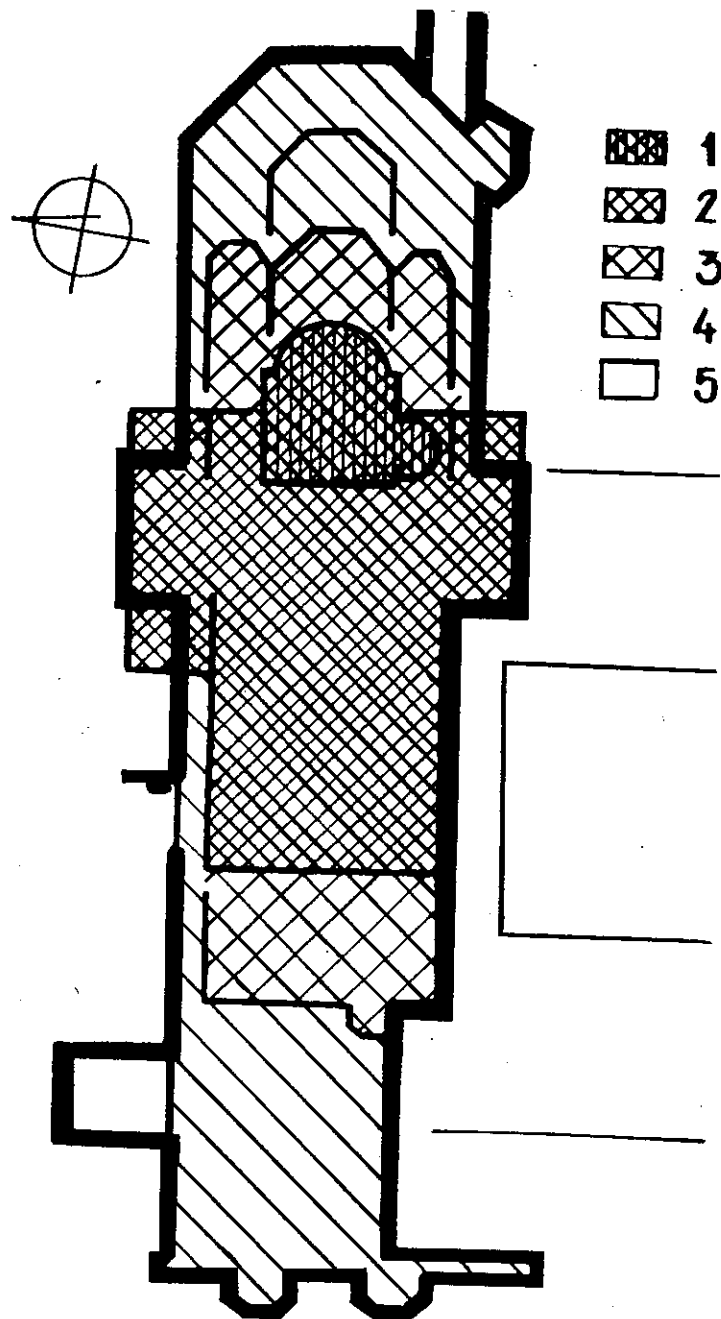
Wyposażenie:

1. Portal barokowy z 1688 r. w głównym wejściu do katedry
2. Wewnętrzna rokokowa obudowa kruchty z 2 poł. XVIII w.
3. Grobowiec pomorskiej rodziny Kosów z ok. 1620 r.
4. Ołtarz Wszystkich Świętych z 1653 r.
5. Ławy renesansowe z 1612 r.
6. Gotycki napis z 1386 r. mówiący o poświęceniu ołtarza przez biskupa Stefana
7. Ołtarz św. Szczepana z 1649 r.
8. Pieta z 1910 r.
9. Ołtarz św. Michała Archanioła z 2 poł. XVII w.
10. Ołtarz św. Antoniego z 1638 r.
11. Feretron z 1788 r.
12. Ołtarz Najświętszego Sakramentu z 1663 r.
13. Ozdobna ława renesansowa z 1599 r.
14. Ołtarz Zwiastowania z 1635 r.
15. Dawny ołtarz główny z 1606 r.
16. Mur z kamienia i cegły – pozostałość z romańskiego oratorium cystersów, być może z XII w.
17. Empora dla śpiewaków z XVIII w.
18. Ołtarz 4 Doktorów Kościoła z 1645 r.
19. Ołtarz 4 Ewangelistów z 2 poł. XVII w.
20. Ołtarz Trzech Króli z 1647 r.
21. Ołtarz Przemienienia Pańskiego z 2 poł. XVIII w.
22. Ołtarz św. Andrzeja z 1 poł. XVII w.
23. Ołtarz – Jezus przed Piłatem z 2 poł. XVII w.
24. Ołtarz św. Piotra i Pawła z 1 poł. XVII w.
25. Ołtarz Cierniem Ukoronowania z 2 poł. XVII w.
26. Ołtarz św. Weroniki z 1646 r.
27. Portal z 1 poł. XVII w. w przejściu z kościoła do Pałacu Opackiego
28. Zejście do krypty pod kaplicę św. Krzyża z 1910 r.

29. Ołtarz św. Wojciecha i św. Krzyża z 1674 r.
30. Ołtarz Zmartwychwstania z 1645 r.
31. Grobowiec książąt pomorskich z 1615 r.
32. Ołtarz św. Marcina z 1644 r.
33. Tablica upamiętniająca przybycie w 1186 r. do Oliwy pierwszego konwentu cystersów z opatem Dithardem, XVI w.
34. Epitafium Reinholda i Teresy Heidensteinów z ok. 1620 r.
35. Nagrobek J. Hülsena dłuta J.H. Meissnera z 1760 r., ustawiony na tle romańskiego przejścia z kaplicy bliźniej lub może zakrystii do pierwszego muranego oratorium cystersów
36. Baldachimy: duży, barokowy z datą „1716” – zapewne starszy i drugi, mały z haftem pochodzącym prawdopodobnie z ok. poł. XVII w.; Jest zapewne dziełem konwersa Jana Fleminga (zm. w 1653 r.), słynącego z kunsztu hafciarskiego
37. Lawaterz z 1635 r.
38. Portal marmurowy do zakrystii z 1632 r.
39. Ołtarz św. Józefa z 1632 r.
40. Bogato rzeźbiona tablica z przedstawieniem św. Trójcy, z k. XVII w.; poniżej tarcza zegara z ruchomym aniołkiem
41. Portal marmurowy w wejściu na schody prowadzące z kościoła do dormitorium zakonników; na parapacie postać cystersa z 1637 r.; obok wejścia na schody fragment gotyckiego portalu w dawnym przejściu z transeptu do krużganków
42. Małe organy z ok. 1763 r.
43. Ambona z początku 2 poł. XVIII w.
44. Epitafia opatów: Kaspra Geschkaua z k. XVI w (w górze) i Dawida Konarskiego z ok. 1616 r.
45. Malowidła ściennie przedstawiające wymaginowane portrety fundatorów (na pn. ścianie) i benefaktorów klasztoru oliwskiego w l. 1583-1587
46. Renesansowe stalle z 1604 r.
47. Barokowa kompozycja architektoniczno-plastyczna ołtarza głównego z 1688 r.
48. Bazy i głowice półkolumn o cechach romańskich – 1 poł. XIII w.
49. Płyty nagrobne z XVII-XVIII w. wyjęte z posadzki kościoła i przymocowane do południowej ściany kościoła
50. 13 dużych i 10 małych obrazów religijnych z XVII w.
51. Wielkie organy oliwskie z 2 poł. XVIII w., później przebudowane
52. Pozytyw z 1966-1967 r., czyli trzecie, najmłodsze organy oliwskie
53. Portale barokowe z 1660 r. w przejściu z kościoła na krużganki
54. Tablica z 1660 r. wmurowana na pamiątkę zawarcia pokoju oliwskiego
55. „Ukrzyżowanie” – malowidło ściennie pędzla W. Sporera z 1593 r.
56. Zespół obrazów w krużgankach z 1749 r.
57. Rzeźbiony drewniany portal barokowy z k. XVII w. w przejściu do kapitułarza
58. Dwie ławy renesansowe z ok. 1600 r., naczynia liturgiczne, paramenty z XVII-XIX w.
59. W krużgankach gotyckie sklepienia, głównie krzyżowe, zworniki i wsporniki z XIV w.
60. Portal gotycki z XIV w. w przejściu z krużganków do ogrodu
61. Obraz „Chrystus i samarytanka” z 1909 r. pędzla Willi Wernera
62. Wejście do dawnego dormitorium (sypialni) zakonników
63. Celki karceru mnichów
64. Chrystus frasośliwy – rzeźba współczesna poświęcona pamięci 2779 kapłanów polskich pomordowanych przez Niemców w l. 1939-1945
65. Dawny główny portal kościoła, w 1689 r. umieszczony w przejściu z krużganków do refektarza
66. Muzeum Diecezjalne – ekspozycja dzieł złotnictwa i hafciarstwa
67. Niegdyś kuchnia konwentu
68. Muzeum Diecezjalne – ekspozycja rzeźby i malarstwa
69. Wejście do kaplicy Mariackiej, w niej ołtarz marmurowy z 1681 r.



Nawa główna katedry oliwskiej (fot. E. Pawłowski)



jest ceglanym sklepieniem kolebkowym z lunetami, kaplicę Chrzcielną zaś kryje strop z desek uformowany w kształcie kolebki. Krypta pod prezbiterium nakryta jest kolebką barokową okrągłotuczną. Długość tej krypty wynosi 12, a szerokość 4,5 m. Nawę główną od bocznych oddzielają bogato rozczłonkowane filary z licznymi uskokami i półokrągłymi kolumnami. Kolumny zwieńczone są przez trapezowe głowice, wywodzące się z duńskiej architektury.

Rozpatrując dzieje budowy kościoła przyjmuje się, iż może już w XII lub w 1 poł. XIII w. wzniesiono niewielkie murowane oratorium z wieżyczką przy zachodnim krańcu południowej ściany. Pozostałością po nim są dolne części ścian prezbiterium, począwszy od transeptu na długość dwu przęseł, wymurowane na ławie z głazów polnych. Niezwykle ciekawą pozostałością z pierwszych okresów budowy są ujawnione w 1982 r. dwa romańskie przejścia, widoczne w południowym ambicie. Niższe i zapewne starsze prowadziło – być może – z pierwszego murowanego oratorium do wieży dzwonnej, wyższe wydaje się być późniejsze. Nie są to jednak pewne informacje.

W kolejnym etapie prac budowlanych stanęło ramię południowe transeptu, a także ramię północne z 2 kaplicami bliźnimi od wschodu. Zachowały się w ziemi, na zewnątrz ambitu fundamenty kaplicy północnej, cenne źródło do dziejów budowy świątyni. Prawdopodobnie wzniesiono też wówczas i przy południowym transepcie kaplice bliźnie, na co wskazuje odkryty niedawno na wschodniej ścianie transeptu gotycki łęk. W tym okresie powstały również 4 przęsła korpusu zachodniego.

ROZWÓJ RZUTU KOŚCIOŁA CYSTERSKIEGO W OLIEWIE (według A. PIWKA I B. SZYŁAŃSKIEGO)

1. Murowane oratorium romańskie XII/XIII w., z boku wieżyczka
2. Kościół po rozbudowie oratorium w 1 poł. XIII w. z 2 parami kaplic bliźnich po obydwu stronach pierwszego założenia. Istnieje już transept i korpus zachodni na długość 4 przęseł
3. Po dalszej rozbudowie w XIII w. istnieje przedłużone prezbiterium, a zamiast kaplic bliźnich wzniesione dwie wydłużone kaplice
4. Po pożarze kościoła w 1350 r. przedłużono korpus zachodni o 4 przęsła nawy głównej i północnej, którą także poszerzono. Przedłużono także prezbiterium do obecnego stanu i zlikwidowano wydłużone kaplice. Z trzech stron prezbiterium powstało obejście, czyli ambit oraz łącząca się z nim kaplica św. Krzyża
5. Do tego założenia dobudowano później kaplicę Mariacką, Chrzcielną i kruchtę północną

Wysokość ówczesnej budowli ujawniają gotyckie tęki na południowej ścianie prezbiterium i transeptu. W tym stadium budowy uzyskano założenie bazylikowe z transeptem, czyli nawą krzyżową.

W trzecim etapie rozwoju nastąpiło przedłużenie prezbiterium o 2 przęsła ku wschodowi i zamknięcie go trzema ścianami. Pierwsze oratorium posiadało zamknięcie okrągłe. W miejsce kaplic bliźnich wybudowano po obydwu stronach prezbiterium po jednej wydłużonej kaplicy. Arkadami, których zarysy widoczne są na zewnętrznych ścianach prezbiterium, kaplice te łączyły się z chórem kapłańskim.

W korpusie zachodnim nastąpiło przedłużenie budowli o 2 przęsła. Realizacja tego etapu nastąpiła – jak sądzą badacze – w 1 poł. XIII w. Wydaje się jednak, iż termin ten trzeba przesunąć na pierwsze lata 2 poł. tego stulecia, gdyż napady i zniszczenia dokonywane przez Prusów w 1236 r. oraz przez Krzyżaków w latach 1243 i 1247 uniemożliwiały prowadzenie większych prac budowlanych. Zarówno pogańscy Prusowie, jak i wielce nabożni, według nauki niemieckiej, rycerze zakonni z równą furją niszczyli i grabili kościół i klasztor. Mając na uwadze czas tych napadów, rabunków i dewastacji można przyjąć, iż roboty budowlane mogli zakonnicy rozwinąć dopiero w spokojniejszej 2 poł. XIII w.

W czwartym okresie rozbudowy trwającym przez kilka stuleci nadano kościołowi jego dzisiejsze wymiary i kształty. Najpierw, po pożarze całego zespołu klasztorowego w 1350 r. wynikłym z nieostrożności służącego, przedłużono prezbiterium o dwa przęsła, do jego obecnego stanu. Rozebrano też wówczas wydłużone kaplice i zbudowano wokół prezbiterium istniejące obejście. Łączność tych dwu części świątyni umożliwiały przeźrocza, których zarysy widoczne są na zewnętrznych ścianach prezbiterium. Zamurowano je bowiem w XVII w. w okresie konstruowania dzisiejszego ołtarza głównego. Trzy z nich częściowo odmurowano w 1981 r. dla uwidocznienia dawnych form architektonicznych. W tym okresie także, najprawdopodobniej w 2 poł. XIV w., rozszerzono nawę północną, a nawę główną i transept podwyższono o około 5 m. Gotyckie sklepienia otrzymało wówczas prezbiterium, obejście i nawę północną. W tej ostatniej wprowadzono sklepienia gwiazdziste. Żebra ich uchwyty mają ceramiczne wsporniki maswerkowe. Podobne występują w obejściu, gdzie mamy sklepienia krzyżowe oparte na trójkącie. W nawie północnej skonstruowano proste sklepienia gwiazdziste. Wiązki żeber gwiazdzistych sklepień w prezbiterium podtrzymują wsporniki ścienne w kształcie główek.

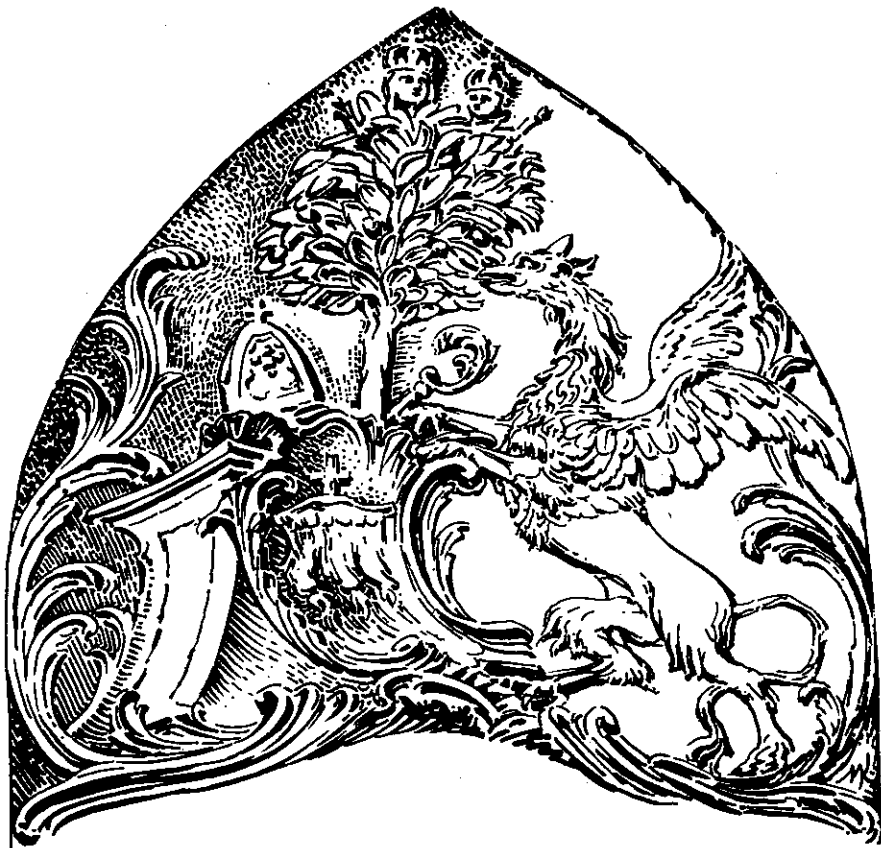


Gen. Charles de Gaulle z małżonką podczas nabożeństwa w katedrze oliwskiej (fot. Archiwum)

W 1577 r. gdańszczanie spalili i zrujnowali znacznie kościół cysterski. Odbudowę przeprowadzono w latach 1579-1582, kiedy zasklepiono nawę główną i transept siatką pięknego renesansowego żebrowania. Wsporniki uzyskały ozdoby herbowe (patrz rysunek na str.... ukazujący położenie herbów na wspornikach). W 1594 r. ozdobiono sklepienie złożonymi gwiazdkami i rozetami. W 6 lat później zbudowana została istniejąca sygnaturka na skrzyżowaniu nawy głównej i transeptu, a dwie mniejsze umieszczono na dachach transeptów. Około 1600 r. przebito dwa przejścia do urządzonej wówczas w budynku klasztoru kaplicy Mariackiej, przeznaczonej dla starców. W latach 1610-1612 powstała przy nawie północnej kaplica Chrzcielna. Ostatnią dobudówką była pseudobarokowa kruchta północna z około 1910 r. przy specjalnie przebitym przejściu. Ostatnie odnowienia wnętrza nastąpiły w 1957 r. i w latach 1979-1982.

Klasztor

W 1 poł. XIII w., po spaleniu przez Prusów w 1226 i 1236 r. pierwotnego drewnianego klasztoru, cystersi rozpoczęli wznosić nową siedzibę z cegły. Najpierw stało skrzydło wschodnie, połączone z budowanym zapewne równocześnie południowym transeptem. W skrzydle tym znalazły się pomieszczenia najniezbędniejsze, a więc refek-



Relief rokokowy z ok. 1770 r. znajdujący się nad wschodnim oknem prezbiterium katedry oliwskiej; widać na nim wyobrażenia herbu opactwa oliwskiego, gryfa pomorskiego i herb Radwan opata Jacka Rybińskiego

tarz (późniejszy kapitularz), karcer, na piętrze sypialnia (dormitorium) zakonników, mająca bezpośrednie połączenie z kościołem schodami. Umożliwiało to schodzenie mnichów na nocne modlitwy. O innych, niewątpliwie istniejących pomieszczeniach brak wiadomości.

Rozbudowa klasztoru do dzisiejszych rozmiarów nastąpiła po pożarze w 1350 r. Wzniesiono wówczas skrzydło południowe z wielkim refektarzem (patrz: hasło), a także skrzydło zachodnie, w którym mieszkali konwersi i w którym znalazł się mały zimowy refektarz (patrz: Muzeum Diecezjalne) oraz kuchnia. Powstałe trzy skrzydła i kościół połączone zostały krużgankami (patrz: hasło), otaczającymi kwadratowy wirydarzyk. W jego południowej stronie zbudowano pomieszczenie o wyglądzie kaplicy. Było to lawatorium, czyli umywalnia zakonników. Po spaleniu klasztoru w 1577 r. przez gdańszczan przystąpiono w następnych dziesięcioleciach do rozbudowy siedziby konwentu. W 1613 r. wzniesiono (nie istniejący już) nowy priorat, w sąsiedztwie zbudowanego w 1608 r. nowicjatu. Obiekty te znajdowały się na południe od prezbiterium, w miejscu obecnego ogrodu. Obydwa te budynki, a także infirmerię, czyli szpitalik konwentu i część zachodniego skrzydła, rozebrano w XIX w. po kasacie klasztoru. Na miejscu tej ostatniej stanęły później obecne pomieszczenia biurowe parafii i Seminarium Biskupiego. W latach 1957-1958 nadbudowano skrzydło zachodnie i przedłużono (zasłaniając niestety barokowy szczyt) skrzydło wschodnie, częściowo na miejscu dawnego prioratu. Zajmują te partie alumni Seminarium Biskupiego. Jesienią 1983 r. rozpoczęto obok, przy południowym murze obronnym z XVII w., budowę jeszcze jednego obiektu na potrzeby seminarium. Ukończono go w 1985 r.

Kościół św. Jakuba

W najwyższym położonym punkcie starej Oliwy, opodal klasztoru, wzniesli cystersi około 1300 r. kościół pw. św. Jakuba, przeznaczony dla parafii istniejącej prawdopodobnie już w XII w., obejmującej Oliwę i kilkanaście sąsiednich osad. Na miejscu tym istniał przypuszczalnie wcześniej drewniany kościółek.

Wybudowany przez konwent murowany kościół św. Jakuba do-



Kościół św. Jakuba w Oliwie, z ok. 1300 r. i XVII w. (fot. F. Mamuszka)

trwał znaczną częścią swych murów do dzisiaj, z wyglądem zmienionym jednak przebudowami po zniszczeniach wojennych. Jest to obecnie kościół dwunawowy, zamknięty od wschodu prostą ścianą. Niegdyś posiadał niewątpliwie nawę południową, na co wskazują odsłonięte podczas rewaloryzacji w latach 70 ęki i fragment fryzu po stronie południowej, a przede wszystkim jej fundamenty odkryte w trakcie badań archeologicznych w 1974 r. W 1577 r. gdańszczanie spalili kościół św. Jakuba. Niestarannie widocznie przeprowadzona w początkach XVII w. (konsekracja 16 I 1604 r.) odbudowa sprawiła, że w 1637 r. musiano naprawić mury budowli, gdyż groziły zawaleniem. Obecny kształt wieży pochodzi z 1709 r. Inicjały opatów: Dawida Konarskiego (1589–1616) i Kazimierza Dąbrowskiego (1703–1722) na chorągiewce wskazują na ich działania na rzecz odbudowy czy przebudowy świątyni.

Wnętrze kościoła posiada wyposażenie o charakterze rokokowym. Rokokowy kartusz widnieje także na wschodnim szczycie budowli, co wskazuje na prowadzenie robót renowacyjnych w czasie rządów opata Jacka Rybińskiego (1740–1782). Z tego okresu pochodzi niewątpliwie

ambona, wykonana w tym samym warsztacie, w którym powstała kazalnica kościoła konwentualnego. Gruntowny remont zabytku przeprowadziła w latach 1879–1882 miejscowa Gmina Ewangelicka, administrująca świątynią od 1831 r. Z tego czasu pochodzi kruchta oraz wystrój płaskiego stropu. W początku naszego stulecia zapadła decyzja budowy nowego kościoła dla ewangelików. Ponowną rewaloryzację omawianego obiektu przeprowadzono około 1960 r. odstawiając wówczas najstarsze gotyckie partie muru na zewnętrznych ścianach. W tym czasie zlikwidowano niestety resztki prastarego cmentarza przykościelnego, na którym pogrzebani zostali w 1308 r. rycerze pomorscy wymordowani przez Krzyżaków podczas bestialskiej rzezi gdańszczan i załogi polskiej w nocy z 12 na 13 XI. Ciała wojów pomorskich kazał przewieźć do Oliwy opat Rüdiger (1298–1313), który był obecny przy ich śmierci.

Wyposażenie kościoła stanowi, prócz wspomnianej ambony, drewniany rokokowy ołtarz z 2 poł. XVIII w. Obraz w nastawie przedstawiający Chrystusa był dziełem malarza gdańskiego L. Sy, wykonany w 1853 r. Podczas ostatniej renowacji zastąpiono go nowoczesną kompozycją. W górze widnieje obraz przedstawiający „Zmartwychwstanie”, a pod nim, na drewnianym kartuszu rokokowym ukazano postacie Adama i Ewy. Zdobny złożonymi reliefami ołtarz wyszedł zapewne, podobnie jak i ambona, spod dłuta klasztornych snycerzy.

W posadzce zobaczyć można 6 płyt nagrobnych, w tym 4 z herbami. Napisy na kolejnych płytach informują: *Stephan Kroieski zm. 1702 r.*, *Johan von der Lind zm. 1646 r., króla polskiego najlepszy pułkownik.* Obok schodów na chór leży płyta z 1640 r., a następna z 1743 r., kolejna z jeleniem w herbie. Drzwi do zakrystii posiadają okucie żelazne z XVIII w., a wejściowe zachowały zamknięcie zdobny rokokowym ornamentem. Rokokowe zdobienia uzyskał również wież konfesjonat.

Godnym uwagi dziełem sztuki, ze względu na formę, jest współczesna rzeźba Chrystusa na krzyżu, umieszczona w kruchcie na północnej ścianie. Pełna ekspresji zarówno w układzie ciała, jak i w wyrazie twarzy, oddaje ogrom cierpienia Ukrzyżowanego, cierpienia tłumionego wola albo raczej gaszonego przez nadchodzącą śmierć.

Królowie polscy w Oliwie

Klasztor oliwski cieszył się już w średniowieczu dużą estymą i był odwiedzany przez wiele wybitnych osobistości. Do najznacześniejszych należeli królowie polscy, podejmowani przez opatów niezwykle uroczysto, m.in. nabożeństwami, tacińskimi przemówieniami i sutymi biesiadami.

Pierwszym polskim władcą, który zawitał do skromnie jeszcze wyglądającego kościoła i klasztoru był Przemysław II, spadkobierca ostatniego księcia pomorskiego Mściwój II, który zmarł 24 XII 1294 r. Przemysław przybył do Oliwy na pogrzeb zmarłego, a pobyt swój upamiętnił jakimś hojnym nadaniem, dzięki czemu znalazł się później na honorowej tablicy, w poczcie benefaktorów prezentowanych dwukrotnie przez klasztor w prezbiterium.

Na przełomie kwietnia i maja 1299 r. przybył do Oliwy Władysław Łokietek i tu podejmowany był przez opata Rüdigera, późniejszego świadka rzezi gdańszczyzn i rycerzy pomorskich w 1308 r. Będąc w klasztorze wystawił Łokietek dokumenty państwowe, podpisane najprawdopodobniej w kościele lub w istniejącym już kapitularku (patrz: hasło). Również i on wszedł do grona benefaktorów, a w XVI i XVII w. uwieczniony został portretem.

W maju 1457 r. przybył do opactwa z ogromnym orszakiem panów polskich i zastępów rycerstwa król Kazimierz Jagiellończyk, by odebrać przysięgę wierności od rycerzy z ziemi puckiej i lęborskiej. Oglądając klasztor odbudowywany po zniszczeniach dokonanych w 1433 r. przez husytów, król niewątpliwie obdarował konwent, o czym świadczy zaliczenie go do nielicznego zespołu dobroczyńców opactwa.

Król Zygmunt August odwiedził Oliwę 30 VII 1552 r. podczas konnej przejażdżki, ale nie wstąpił do klasztoru, w którym rządził niechętnej pamięci opat Schlieff (traktujący posiadłości cysterskie niemal jako swoją własność, marnotrawiący je i wyprzedający).

Kolejnym gościem królewskim Oliwy był król Zygmunt III Waza, który – rzecz można – w świątyni cysterskiej wziął na siebie ciężar obowiązków władcy polskiego podpisaniem 7 X 1587 r. dokumentu zwanego *pacta conventa*. Był to rodzaj umowy między szlachtą a królem, określającej jego zobowiązania wobec Rzeczypospolitej i będącej warunkiem elekcji. Wnętrze architektoniczne kościoła miało już całkowicie

dzisiejszy wygląd, jeśli nie liczyć braku kaplic Mariackiej i Chrzcicielnej oraz północnej kruchty. Inne było natomiast wyposażenie, zrabowane w 37 lat później przez rodaków króla. Ponowna wizyta Zygmunta III w klasztorze, tym razem z żoną Anną, nastąpiła 31 VIII 1594 r., a następna trwała od 18 VI do 20 VII 1598 r. Przez cały ten czas król zajmował ówczesną rezydencję opatów. Po raz ostatni odwiedził Zygmunt III Oliwę 9 VII 1623 r. Przyjmował go opat Adam Trebnic, były słuchacz Akademii Krakowskiej.

Król Władysław IV bawił w opactwie oliwskim 2 i 6 IX 1635 r. Przybywszy po raz drugi zwiedził kościół i – jak zanotował kronikarz – *ukłękł przed głównym ołtarzem i modlił się, a powstawszy z klęczek obrócił się ku malowidłom Najjaśniejszych Fundatorów i Dobroczyńców oraz grobowcowi, obejrzał je, po czym wyszedł z prezbiterium.*

W lutym 1646 r. gościli cystersi Marię Ludwikę Gonzagę, podążającą z Francji przez Gdańsk do Warszawy. Olbrzymi orszak dostojników polskich z bratem króla Władysława IV Karolem udał się na spotkanie z królową *ad pagum versus mare Sopoty nuncupatur* (do wioski nadmorskiej zwanej Sopoty). Wchodzącą do świątyni przy dźwiękach *Te Deum* królową powitał opat Kęsowski, a następnie rajcy gdańscy. Po nocy spędzonej w pałacu opackim wyruszyła Maria Ludwika 11 II do Gdańska. Ponownie odwiedziła Oliwę – ta wielka umysłem i oddana Polsce królowa – 25 IX 1651 r. z nowym już mężem, Janem Kazimierzem, przyrodnim bratem Władysława IV. Wspólnie z nim przybyła też do klasztoru 23 IV 1660 r., aby posłuchać, jak przygotowuje się traktat pokojowy, kończący długoletnie i wyniszczające wojny między Polską i Szwecją. Para królewska mieszkała wówczas w pobliskim Karlikowie, dziś południowej połaci Sopotu.

Również i Jan III Sobieski wraz z umiłowaną Marysieńką – będącą jako królowa przeciwieństwem Marii Ludwiki – bawił 6 XII 1677 i 16 I 1678 r. w opactwie oliwskim.

Kolejnym gościem klasztoru był kandydat do tronu polskiego Ludwik Bourbon książę Conti. Mieszkając na statku, którym przybył z Francji, pojawiał się w dworcu przy IV młynie, by konferować z panami polskimi. W klasztorze powitał go niezbyt mu przyjazny opat Michał Antoni Hacki. 8 listopada rajtarzy Augusta II Sasa przybyli pod Oliwę. Rankiem następnego dnia uderzyli na obóz zwolenników Contiego i po krótkiej utarczce rozproszyli szlachtę. Walczący zaciekle Francuzi wycofali się do Jelitkowa i barkami odплыnęli na swoje okręty.

Teren walki zwiedził 21 III 1698 r. król August II. Wystawną ucztą ugościł go wówczas opat Hacki. Ponownie przybył król ten do Oliwy 8 IV 1716 r. i spędził w niej cztery dni.

Ostatnią polską wizytą królewską w opactwie był pobyt w nim Augusta III Sasa. Pojawił się w Oliwie 19 VII 1734 r. i pozostał tu przez 10 dni. Przyjął wówczas delegację Gdańska, która prosiła o przybycie do miasta w 50-osobowym orszaku dla odebrania hołdu od mieszczan. Na tę obelżywą propozycję, dyktującą swojemu władcy ile osób ma mu towarzyszyć, król wpadł we wściekłość, obrzucił gdańszczan pogróżkami i odrzucił zaproszenie. Z Oliwy wyruszył wówczas wprost do Drezna.

Krużganki

Podobnie jak w większości dawnych klasztorów również i w Oliwie zbudowano kryty ciąg komunikacyjny otaczający wirydarz, łączący się dwoma wejściami z kościołem i siedmioma z innymi pomieszczeniami klasztoru. Do dzisiaj z trzeciego wejścia z krużganku do transeptu południowego zachowały się i zostały ostatnio odkryte duże fragmenty portalu ceglanego. Krużganki i wirydarz, a także zapewne zewnętrzny ogród klasztorny, były miejscami rekreacji zakonników po godzinach modłów i innych zajęciach oraz posiłkach.

Krużganki klasztoru oliwskiego zbudowano w 2 poł. XIV w. Zasklepieno je na ogół krzyżowo, wspierając żebrą w północnym i wschodnim skrzydle na konsolach stiukowych, a w południowym i zachodnim na ceramicznych. Wsporniki te posiadają dekoracje bądź maswerkowe bądź roślinne. We wschodnim skrzydle zachowało się pięć ozdobnych zworników. W krużganku południowym, między dawnym lawatorium a refektarzem skonstruowano sklepienie gwiazdziste, a w zachodnim, przed portalem furty, z trójkątnymi wysklepkami.

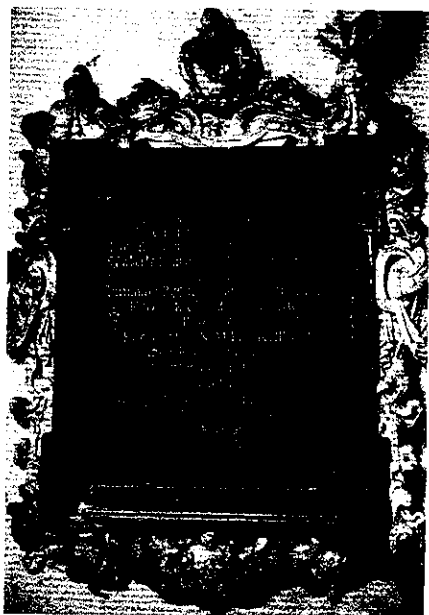
Na wystrój architektoniczny krużganków składa się prócz wsporników i zworników kilka portali gotyckich i cztery barokowe. Wyposażenie w dzieła sztuki – to 18 dużych obrazów o treści biblijnej, pochodzących głównie z 1749 r. W posadzce umieszczone są 23 płyty nagrobne mnichów. Ostrołuczne prześwitki na wirydarz są zaszkłone



Fragment architektury krużganku klasztoru oliwskiego (fot. E. Pawłowski)

zwykłymi białymi szybami.

W krużganku północnym zwracają uwagę przede wszystkim dwa monumentalne portale marmurowe z 1660 r. fundacji opata Kęsowskiego. Mieszczą się one w przejściach do kościoła. Tuż przy portalu wschodnim wmurowana jest w ścianę tablica upamiętniająca zawarcie w Oliwie pokoju ze Szwedami w 1660 r., a dalej między wspomnianymi obrazami gdańskiego malarza Wenzla z 1749 r. cenny fresk przedsta-



Tablica Pokoju ufundowana przez opata A. Kęsowskiego w związku z zawarciem pokoju polsko-szwedzkiego w 1660 r. (fot. F. Mamuszka)

wiający „Ukrzyżowanie”, dzieło Wolfganga Sporera z 1593 r., niefortunnie w 1909 r. odnowione.

W krużganku zachodnim prócz jednego obrazu Wenzla znajduje się w wejściu do piwnicy bogato zdobiony snycerką drewniany portal z XVII w. Dalej widać portal gotycki o profilowaniu z ceramiki, otwierający przejście do dawnej furty klasztornej. Trzeci skromny portalić gotycki otwiera wejście do Muzeum Diecezjalnego (patrz: hasło).

Na ścianach krużganku południowego powieszono 5 obrazów Wenzla oraz 1 („Chrystus i Samarytanka”) Willi Wenera z 1909 r. Po stronie północnej znajduje się przejście do dawnego lawatorium, dziś kaplicy upamiętniającej męczeństwo kapłanów polskich podczas ostatniej wojny. Zamyka ją renesansowa krata żelazna z około 1600 r. Naprzeciw widać wczesnobarokowy portal w przejściu do refektarza, osadzony tu w 1689 r., o czym mówi napis umieszczony w nadprożu: *Hęc Porta Transportata Per Michaelem Antonium Hacki/Abbatum) O/ livensem/ S/erenissimae R/egiae/M/ajestatis S/ecretarium/ P/ortorium/ P/ russicorium/ Commisarium Generalem Et Per Eundem exornata. Anno 1689.* W krużganku wschodnim znajduje się portal gotycki w wejściu na korytarz, z którego prowadzą schody do dormitorium zakonników. Dalej

wiszą dwa obrazy i znów występuje portal gotycki otwierający przejście do ogrodu. Znajduje się tutaj krata z XVII w. Następny, barokowy portal drewniany osadzony jest w bogato profilowanym portalu gotyckim. Po bokach widać kolumnienki i płaskorzeźby przedstawiające św.św. Alberyka i Stefana. W nadprożu łaciński napis mówiący, że pomieszczenie, do którego prowadzi portal, tj. kapitułarz, nienawidzi błędów, miłuje pokój, karze nieposłuszeństwo, strzeże praw i szanuje dobrych.

L

Legenda oliwska

Pewnego dnia wybrał się książę gdański Subisław na polowanie w okoliczne lasy. Goniąc jelenia zapędził się w głąb rozległej kniei i utracił łączność z towarzyszącą mu drużyną myśliwską. Nagle ujrzał wypadającego z gęstych chaszczy potężnego odyńca, pędzącego ku niemu. Książę nie uląkł się i nastawiwszy dzidę chciał ruszyć przeciw dzikowi, ale przerażony koń uskoczył w bok i zaczął uciekać. Nie spodziewający się tego książę runął na ziemię i odłamkiem strzaskanej przy upadku włóczni zranił się ciężko w nogę. Na szczęście odyniec popędził przed siebie i zniknął w gęstwinie.

Na próżno głosem rogu myśliwskiego wzywał Subisław swych towarzyszy. W pogoni za zwierzyną odjechali daleko i nie słyszeli wezwania, a później daremnie szukali zaginionego władcy. Osłabiony wpływem krwi książę począł tracić nadzieję na ratunek. W pewnej chwili usłyszał szelest liści i ujrzał rozchylające się gałązki krzewów. Wyszedł z nich na polankę sędziwy starzec, jak się okazało pustelnik, posiadający w pobliżu wzniesiony z drzewa erem i kapliczkę. Przybyły pomógł podźwignąć się rannemu i przebrnął z nim przez płynący opodal potok, za którym znajdowała się pustelnia. Tam obejrzał zranioną nogę i zrobił opatrunek z liści i ziół leczniczych. Następnie przygotował z leśnych jagód i korzonków uzdrawiający napój dla chorego. Wypiwszy go książę zapadł w głęboki sen.

Śniąc ujrzał się na pięknej, ukwieconej polanie, przez którą dążyła ku niemu świetlista postać z gałązką oliwną w dłoni. Oczarowany niezwykłym urokiem przybyła książę ukląkł i wówczas usłyszał wezwanie, aby wyrzekł się pogaństwa i przyjął wiarę, o której pouczy go pustelnik. Obudziwszy się ujrzał Subisław swojego wybawcę z krzyżem w ręce i usłyszał od niego naukę o wierze chrześcijańskiej. Po wystłuchaniu jej postanowił się ochrzcić i zaprowadzić w swoim księstwie wiarę, o której już dawno dochodziły go wieści i której zasady poznał z ust pustelnika.

W miejscu, gdzie się z nim spotkał, postanowił zbudować klasztor i osadzić w nim cystersów. Tylko pierwszą część zamierzenia – wprowadzenie wiary chrześcijańskiej – zdołał Subisław, jak chce legenda, zrealizować przed śmiercią. Dodać tu jednak trzeba, iż chrześcijaństwo na Pomorzu Gdańskim wprowadzone zostało pod koniec X w., w okresie rządów pierwszych Piastów. Cystersów sprowadził do Oliwy i wyposażył syn Subisława Sambor I.

M

Malowidła ściennie w katedrze

Według dotychczasowych badań najstarsze malowidła w katedrze oliwskiej mogą pochodzić jeszcze z 1 poł. XIII w. Dotyczy to dekoracji

Malowidło ściennie w katedrze oliwskiej (fot. E. Pawłowski)



odkrytych w latach 1974 i 1975 pod warstwami pobiałą na głowicach półkolumn w korpusie zachodnim kościoła. Tam także, na filarze 4 w nawie północnej odsłonięty został napis gotycki, upamiętniający poświęcenie ołtarza w 1386 r. przez biskupa chełmińskiego Stefana. Znajdujący się poniżej drugi napis jest silnie zatarty.

Późniejsze dzieła malarskie, jak „Ukrzyżowanie” z 2 poł. XV lub z XVI w. o wymiarach 3 x 4,30 m oraz widok kościoła oliwskiego i wreszcie freski przy zamurowanych prześwitach między prezbiterium a obejściem, od strony prezbiterium, znajdują się poza monumentalną konstrukcją wielkiego ołtarza z 1688 r. i pozostają dla oczu niedostępne. W obejściu (ambicie) odsłonięto w latach 50 i 70 fragmenty polichromii datowane na czas przypuszczalnie od XIII/XIV do XVII w.

Z 2 poł. XVI w. pochodzą portrety fundatorów i benefaktorów klasztoru, znajdujące się na ścianach prezbiterium, w jego zachodniej części (patrz: hasło). Bliżej ołtarza natomiast namalowano po 1688 r. dwa wielkie obrazy przedstawiające „Raj” i „Triumf Kościoła”. Obydwa pokryto pobiałą w 1833 lub 1889 r. W 1745 r. uzyskała polichromię kaplica Chrzcielna (ostatnio odnowiona) i w tym czasie lub nieco później kaplica pw. św. Krzyża, a w 1910 r. kaplica Mariacka i kruchta północna.

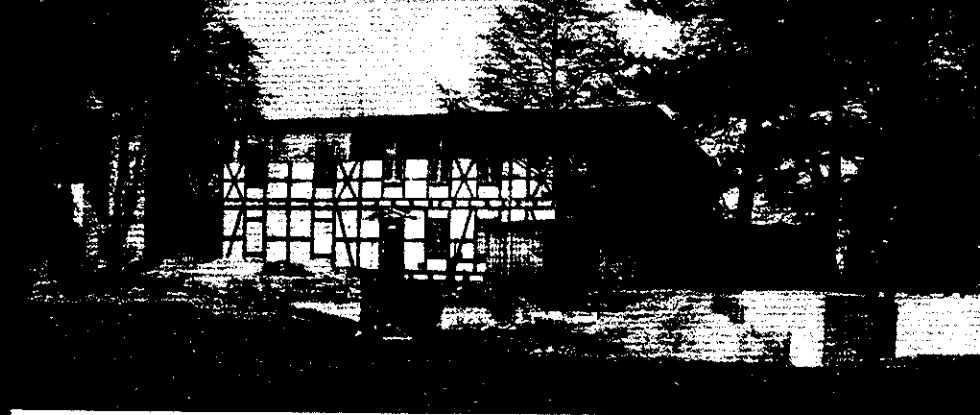
Młyny i Potok Oliwski

Wśród strumieni odwadniających Dolinę Oliwską i łączące się z nią 4 dolinki wyróżnia się wielkością stawny Potok Oliwski, będący w przeszłości źródłem energii, która poruszała około 20 zakładów przemysłowych nazywanych młynami. Jego wody zaspokajały przez stulecia potrzeby gospodarcze folwarku cysterskiego, a także klasztoru i wioski rozwijającej się w sąsiedztwie opactwa.



Młyn prochowy w Oliwie, obecnie budynek mieszkalny (fot. F. Mamuszka)

Źródła Potoku Oliwskiego szukać należy w zagłębieniu terenu, w odległości około 1 km na północ od kościoła w miejscowości Matarnia. Nikły początkowo strumyczek zanurza się rychło w rozległe Lasy Oliwskie i przyjąwszy w nich dwa niewielkie dopływy osiąga niebawem Dolinę Radości i tu na wstępie nawadnia stawy gospodarstwa rybnego. Niegdyś, przez trzy co najmniej wieki, Potok Oliwski poruszał 8 młynów na terenie dzisiejszej Doliny Radości i następnie wpływał do dużej Doliny



Widok Młyna IV przy ul. Piastowskiej

Oliwskiej, by przyjąć trzy niewielkie strumienie odwadniające sąsiednie dolinki. Dwa z nich: Prochowy i Rynarzewski poruszały trzy kolejne młyny. Zachował się przy ul. Kościerskiej dawny młyn prochowy, dziś budynek mieszkalny i drugi, w obrębie ZOO, pełniący rolę magazynku.

Na obszarze Doliny Oliwskiej czynne były 4 młyny. Z jednego pozostał przy ul. Kwietnej 29 dworek z przełomu XVIII i XIX w., tama, staw i budynek młyński, zaadaptowany na mieszkanie. Pracuje nadal przy ul. Spacerowej 18 zmodernizowany młyn zbożowy, czynny na tym miejscu od 1613 r., rozbudowany w 1874 r. W 1594 r. istniał już tutaj folusz.

Po opuszczeniu Doliny Oliwskiej przeciska się potok przez teren byłego opactwa. Tu, przy ul. Cystersów, obracał koła najstarszego zapewne młyna, zbudowanego przez klasztor może w XII, a najpóźniej w XIII w. Obiekt ten spłonął w 1817 r. Na miejscu stawu młyńskiego znajduje się sad, a po grobli biegnie od Domu Bramnego stara droga, kiedyś główny dojazd do klasztoru. Następny młyn na terenie opactwa znajdował się w miejscu obecnego wodospadu, widocznego w centrum parku oliwskiego. Była to wytwórnia drutu, zlikwidowana około 1600 r.

Po kolejnym młynie, w XVI w. kuźnicy żelaza, później olejarni, kaszarni, tartaku i ostatnio młynie zbożowym pozostał staw, budynek młyna i dworek z poł. XIX w. przy ul. Grunwaldzkiej 520.

Poza terenem opactwa, na wschód od ul. Grunwaldzkiej pracowało








Dworek przy Młynie IV, XVIII w. (fot. F. Mamuszka)

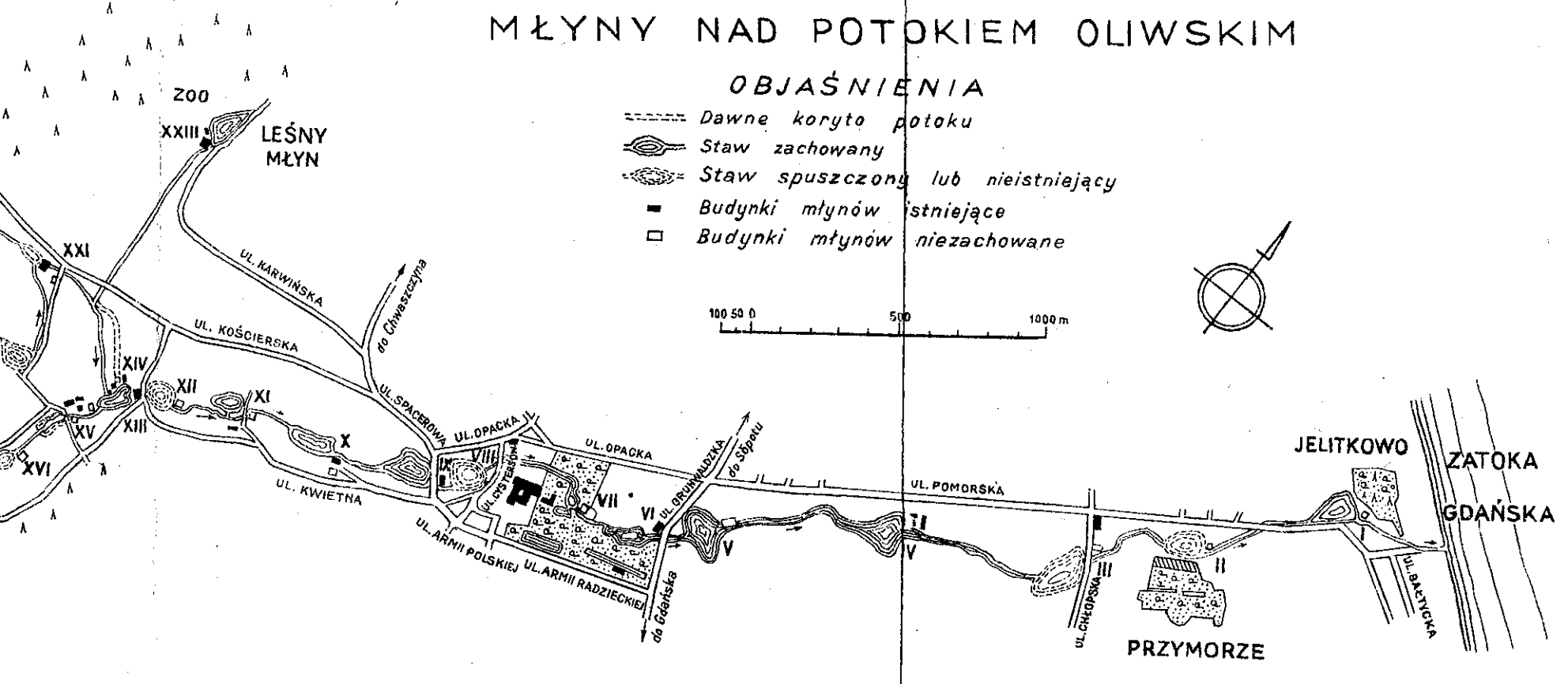
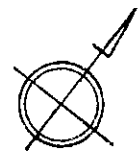
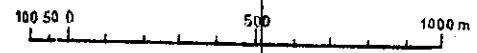
jeszcze 5 młynów. Zachował się tylko jeden zbożowy, poruszany energią elektryczną. W 1697 r. właściciel czynnej wówczas w tym miejscu kuźnicy żelaza gościł w swym dworku księcia Conti, kandydata do tronu polskiego. Po innych młynach pracujących przy tym odcinku Potoku Oliwskiego pozostały jedynie stawy, groble i upusty.

Każdy z 24 młynów posiada własną bogatą historię. Były one niszczone podczas wojen i następnie odbudowywane i przejmowane przez coraz innych właścicieli. Zmieniała się co pewien czas produkcja w młynach zależnie od zainteresowań przedsiębiorcy i aktualnych potrzeb gospodarczych. Właścicielem gruntu i potoku był klasztor, osiągający z czynszów dzierżawnych pokaźne dochody. W 2 poł. XIX w. w większości młynów przerwano produkcję, nie wytrzymując konkurencji nowoczesnego przemysłu fabrycznego. Ostatnio Potok Oliwski na przestrzeni od ul. Grunwaldzkiej do morza otrzymał malowniczą oprawę parkową.

MŁYNY NAD POTOKIEM OLIWSKIM

OBJAŚNIENIA

-  Dawne koryto potoku
-  Staw zachowany
-  Staw spuszczone lub nieistniejący
-  Budynki młynów istniejące
-  Budynki młynów niezachowane



ZOO

XXIII

LEŚNY
MŁYN

XXI

UL. KARWIŃSKA

UL. KOŚCIERSKA

do Chwaszczyzna

XIV

XII

XI

UL. SPACEROWA

UL. OPAKKA IV

UL. OPAKKA

UL. OPRAWIADZKA

do Sopotu

UL. POMORSKA

JELITKOWO

ZATOKA
GDAŃSKA

XVI

XV

XIII

UL. KWIETNA

UL. ARMII POLSKIEJ
UL. ARMII RADZIECKIEJ

do Gdańska

VI

V

VII

V

UL. CHŁOPSKA

PRZYMORZE

UL. BACZYKA

Muzeum Diecezjalne

W dniu 16 XI 1975 r. staraniem gdańskich władz diecezjalnych (na 50-lecie istnienia Diecezji Gdańskiej) otwarto cenną placówkę muzealną, prezentującą dzieła sztuki sakralnej z Fomorza Gdańskiego. Umieszczono ją w pocysterskim klasztorze wyznaczając na cele wystawowe tzw. Salę Pokoju, dawny refektarz mnichów i krużganki klasztorne. **Poświęcenia dokonał arcybiskup i metropolita krakowski, ks. kardynał Karol Wojtyła, obecny papież Jan Paweł II, co w dziejach muzeum pozostanie momentem o szczególnej doniosłości.**

Sala Pokoju składająca się z dwu części połączonych z sobą w kształt litery L nakryta jest czterema połami sklepień krzyżowych. Wystrój malarski na ścianach przypomina, iż wnętrze to było powiązane z podpisaniem w dniu 3 V 1660 r. pokoju, kończącego wyniszczające wojny polsko-szwedzkie. Widać więc w niszy okiennej dwie ręce w uścisku, a obok herb klasztoru oliwskiego. Z 1760 r. pochodzi obraz na ścianie południowej, ukazujący polski i szwedzki obóz wojskowy na tle majaczących w dali wież gdańskich. Poniżej, na marmurowej tablicy wyryto napis głoszący pochwałę rycerskiego rodu Kęsowskich. Przypomnieć tu trzeba, iż gospodarzem goszczącym pertraktujące strony był opat Kęsowski. Inskrypcja umieszczona ponad malowidłem zawiera pochwałę Oliwy jako *lekarstwa cierpiącej Ojczyzny*. Do zespołu pamiątek należy również półplastyczna rzeźba jeźdźca, rzekomo króla szwedzkiego Karola Gustawa, a także masywny stół z XVI w., na którym – jak chce tradycja – podpisano dokument pokojowy.

Na wyposażenie muzealne wyeksponowane w opisanym wnętrzu składają się dzieła sztuki sakralnej z XV-XVIII w. Do najwartościowszych rzeźb zaliczyć trzeba gotycką Pietę ze Starej Kościelnicy na Żuławach, pochodzącą z około 1440 r., podobnie jak figura Boga-Ojca, dłuta tego samego prawdopodobnie mistrza. Najcenniejszym eksponatem z dziedziny malarstwa jest tryptyk antwerpski z 1520 r. Na głównym obrazie przedstawiona jest Święta Rodzina na tle krajobrazu z monumentalną architekturą w głębi. Na skrzydłach widać św. Katarzynę i św. Amalbergę, księżniczkę frankońską.

Tryptyk znajdował się przed wojną w gdańskim kościele św. Brygidy, skąd wywiozły go w 1945 r. uciekające niemieckie zakonnice. Pozostawiony przez nie ołtarzyk w Bolszewie pod Wejherowem u Eryki



Pieta ze Starej Kościelnicy, XV w. (fot. E. Pawłowski)

Kotłowskiej odnalazł w 1974 r. znany pisarz kaszubski Leon Roppel. Przejęty przez władze gdańskie zabytek przekazano po renowacji do Muzeum Diecezjalnego w Oliwie.

W okazałej sali refektarzowej (patrz: hasło) umieszczono dużą ekspozycję rzemiosła artystycznego. Budzą tutaj zachwyt znawców wyroby złotników, m.in. pięknie kształtowane i misternie zdobione kielichy z XV w. i późniejsze oraz cenne krzyże relikwiarzowe, w tym najstarszy z 1405 r. Drugą wartościową artystycznie grupę eksponatów stanowią kunsztownie haftowane ornaty i inne paramenty z XVII-XIX w., pochodzące głównie ze zbiorów poklasztornych Oliwy. Wyszły – być może – ze znanych warsztatów hafciarskich, czynnych niegdyś w żeńskich konwentach benedyktynek w Żarnowcu, norbertanek w Żukowie i brygidek w Gdańsku.

W osobnych gablotach wyeksponowano nieliczne dawne druki, na przykład XVII-wieczny brewiarz z drukarni oliwskiej, zabytkowy mszał, czy Stary Testament w języku hebrajskim. Tutaj znajdują się także dokumenty wystawione w kancelariach królewskich. Wśród licznych okazów medalierstwa zaprezentowano medal z 1760 r., wybity przez Gdańsk dla uczczenia setnej rocznicy zawarcia pokoju oliwskiego.

W krużgankach, będących monumentalną ekspozycją gotyckiej architektury z 2 poł. XIV w. z jej elementami plastycznymi, malarstwa z XVI i głównie XVIII w. oraz kamiennej i drewnianej rzeźby portalowej, bywają prezentowane wystawy współczesnej sztuki religijnej.

Ołtarze marmurowe katedry

Po barbarzyńskim napadzie gdańszczan w 1577 r. na opactwo i bezprzykładnych grabieżach dokonanych przez generałów Gustawa Adolfa i Karola Gustawa w XVII w. kościół oliwski świecił pustką. Wypełniły go ponownie fundacje opatów z 2 poł. XVII w. W tym czasie powstały niemal wszystkie marmurowe ołtarze znajdujące się w nawie północnej, transepcie i nawie obiegowej. Interesujący ten zespół nie posiada dotąd naukowego opracowania, brak jest danych o warsztatach, w których zostały wykonane poszczególne dzieła i o ich twórcach. Zidentyfikowano dotąd jedynie autorów paru obrazów, reszta czeka na odkrywcę.

Nawa północna: Ołtarz Wszystkich Świętych z 1653 r., fundacji opata Aleksandra Kęsowskiego herbu Róża. Cenny obraz na desce w kształcie serca ukazuje „Koronację NPMarii”, dzieło Hermana Hana, wykonane po 1624 r. Główna grupa na obrazie ujęta została „zarysem symbolicznego kielicha”. Poniżej rzeszy aniołów i świętych widnieją klęczące postacie świętych papieży, kardynałów, biskupów oraz zakonników cystersów. Naprzeciw święci cesarze, królowie, księżęta i rycerze. Nie są to żyjący w czasie tworzenia dzieła dostojnicy duchowni i świeccy, jak dotąd sądzono, gdyż umieszczeni są w sferze niebiańskiej, a nie ziemskiej. Ołtarz św. Szczepana z 1649 r. fundacji opata Kęsowskiego. Główny obraz na miedzianej blasze „Ukamenowanie św. Szczepana” pędzla Ambrosiusa Sprengla, malarza gdańskiego, zm. w 1693 r. Liczne rzeźby figuralne i herb z alabastru. Wyżej obraz „Rzeź niewiniątek”. Nieco dalej „Pieta” z 1910 r. Ołtarz św. Michała, fundacji opata Kęsowskiego, przez opata Michała Hackiego poświęcony jego patronowi. Obraz główny namalował Michał Probenner, zaślania go kopia obrazu MB Częstochowskiej. Wyżej kartusz z napisem *Quis et Deus* (któż jak Bóg). Ołtarz św. Antoniego, fundacji wójta klasztornego Piotra Ericiusa zm. w 1636 r., konfratra klasztoru. Wykonano ołtarz wkrótce po jego śmierci. Obraz główny przedstawia św. Antoniego z Padwy. Ołtarz Najświętszego Sakramentu. Ufundował opat Kęsowski w 1663 r. Figury kapłanów Starego Zakonu, płaskorzeźby św. Klary i św. Barbary. Na obrazie głównym św. Bernard z monstrencją nawraca księcia Wilhelma z Aquitanii. W predelli „Pascha” i „Wieczerza Pańska”, w nasadzie – 7 Sakramentów.



Ołtarze w nawie północnej katedry oliwskiej, na pierwszym planie ołtarz św. Szczepana z 1649 r. (fot. F. Mamuszka)

Transept północny: Ołtarz Zwiastowania NP Marii, fundacji opata Jana Grabińskiego herbu Pomian, z 1635 r. Obraz główny „Zwiastowanie”, w predelli „Wygnanie z raju”, w nasadzie „Św. Trójca”. W górze figury św. Franciszka Ksawerego, św. Kazimierza i św. Stanisława Kostki. Obok dawny ołtarz główny (patrz: hasło).

Ambit: Ołtarz Czterech Doktorów Kościoła z 1645 r., fundacji opata Kęsowskiego. W głównym polu ołtarza obraz „Nawiedzenie”, być może pędzla Adolfa Boya, w predelli „12-letni Jezus

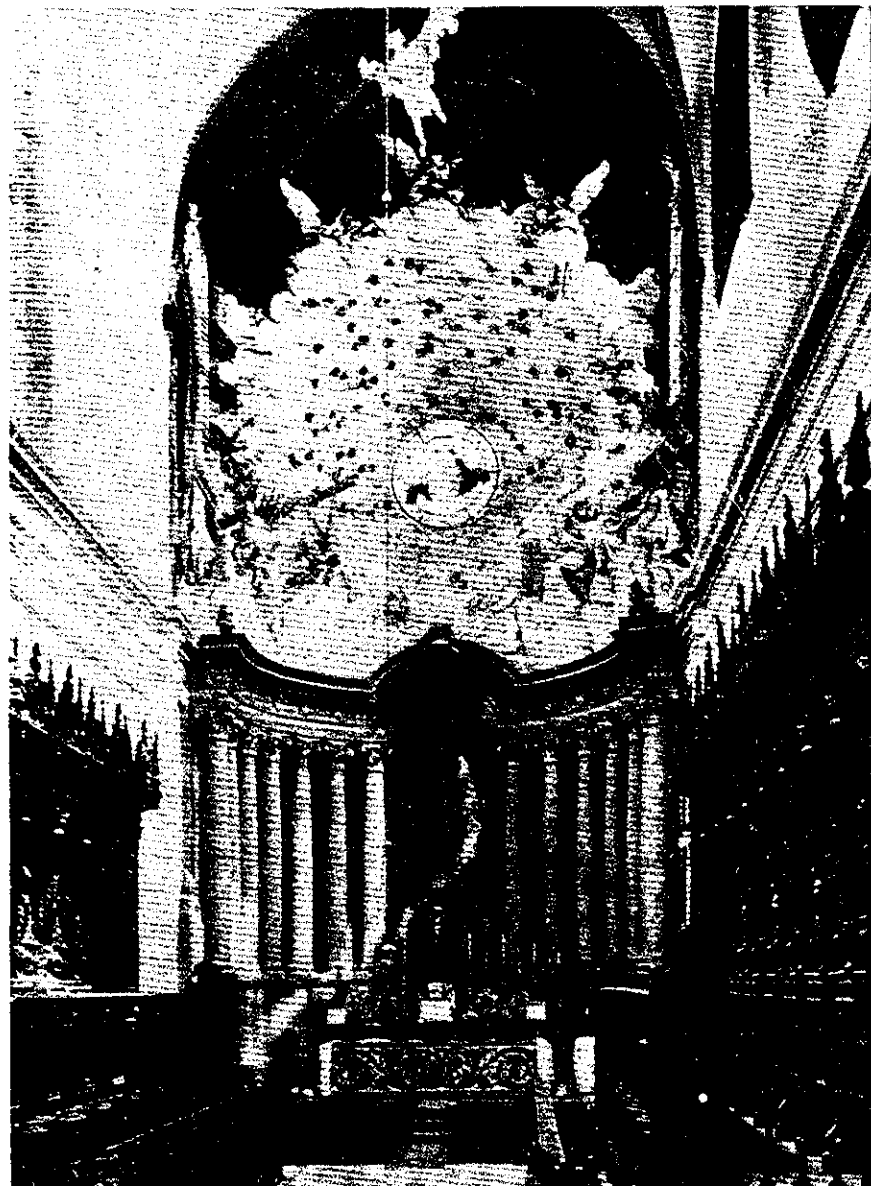
w świątyni", w nasadzie „Chrystus”. Figury św. Ambrożego i św. Augustyna. Ołtarz Czterech Ewangelistów z 2 poł. XVII w., fundacji opata Michała Antoniego Hackiego. Obraz „Pokłon pasterzy”, w zwieńczeniu „Chór aniołów”, przypisywane Hermanowi Hanowi. Herb Hackiego. Ołtarz Trzech Króli z 1647 r. fundacji opata Kęsowskiego. Obrazy: „Pokłon Trzech Króli” i „Jezus Narodzony”. Ołtarz Przemienienia Pańskiego. Fundował opat Hacki w 2 poł. XVII w. Obrazy: „Przemienienie”, w nasadzie „Ukrzyżowanie”. Ołtarz św. Andrzeja Apostoła. Fundował opat Adam Trebnic w 1 poł. XVII w. Obraz „Pojmanie w Ogrójcu” z około 1622 r., przypisywany Hanowi i jego warsztatowi. W predelli „Chrystus w Ogrójcu”, w nasadzie tondo z „Modlitwą Chrystusa”. Ołtarz Jezus przed Piłatem. Fundował opat Hacki w 2 poł. XVII w. Obraz „Jezus przed Piłatem”, w nasadzie „Chrystus na tarczy i kuli ziemskiej i 4 męczenników”. Ołtarz św. Piotra i Pawła. Fundował opat Trebnic w 1 poł. XVII w. Obraz główny „Biczowanie” przypisywany Hanowi. W nasadzie nowszy „Matka Boska Bolesna”. Ołtarz Cierniem Ukoronowania. Fundował opat Hacki w 2 poł. XVII w. Obraz „Cierniem Ukoronowanie”, górny „Chwała Świętym”. Ołtarz św. Weroniki. Fundował opat Kęsowski w 1646 r. Obraz „Chrystus i Weronika” przypisywany Hanowi i jego warsztatowi. Ołtarz św. Wojciecha i św. Krzyża. Fundowała rodzina Bruchmannów z Braniewa w 1674 r. Barokowy, należy do najcenniejszych ołtarzy marmurowych w kościele. Liczne figury i zdobienia z alabastrem. W głównym polu we wnęce figurka św. Weroniki, wyżej Bóg Ojciec i Gołębica wśród obłoków. Ołtarz Zmartwychwstania. Fundował opat Kęsowski w 1645 r. Obraz główny „Zmartwychwstanie”. Liczne figury. Ołtarz św. Marcina. Fundował opat Kęsowski w 1644 r. Figury alabastrowe św. Roberta i św. Jacka oraz św. Marcina na koniu. Obraz główny „Wniebowstąpienie”, w predelli „Jezus i Apostołowie”.

Transept południowy: Ołtarz św. Józefa. Fundował opat A. Grabiński w 1636 r. Liczne rzeźby figuralne. Obraz „Wręczenie kluczy”, w predelli „Chrystus i Piotr na jeziorze”.

Ołtarz główny z 1688 r.

Michał Antoni Hacki, opat oliwski od 1683 do 1703 r., znawca sztuki północno- i zachodnioeuropejskiej, był rozmiłowany w baroku, co

Barokowy ołtarz główny z 1688 r. fundacji opata Hackiego (fot. J. Stankiewicz)



ujawniło się w dziełach plastyki, fundowanych przez niego dla klasztoru oliwskiego. Należy do nich zachodni portal katedry, a przede wszystkim monumentalny ołtarz główny z 1688 r., najbardziej typowa dla pełnego baroku kompozycja architektoniczno-plastyczna na Pomorzu Gdańskim. Patrzącego olśniewa układ i subtelna, cudownie zestawiona kolorystyka dolnej partii olbrzymiej nastawy. Na wysokim cokole marmurowym ustawionych jest półkoleście 14 kolumn z tego samego materiału, o szlachetnej czerni. Znakomicie współgrają z nią kolorystycznie pyszne brązy belkowania, złocenia korynckich pilastrów i srebrno-złote ozdoby kartuszone fryzu. W centrum kolumnady, pod owalnym wygięciem belkowania widnieje około 5-metrowej wysokości obraz na płótnie, dzieło Andrzeja Stecha, wybitnego malarza gdańskiego, rodem ze Słupska (zm. w 1697 r.). Na obrazie wśród obłoków Matka Boża i św. Bernard, a w dole klasztor oliwski i modlący się mnisi. Pośród nich, po lewej stronie klęczy opat Hacki, którego herb widoczny jest na zdobnym kartuszu, powyżej obrazu i drugi przy sklepieniu.

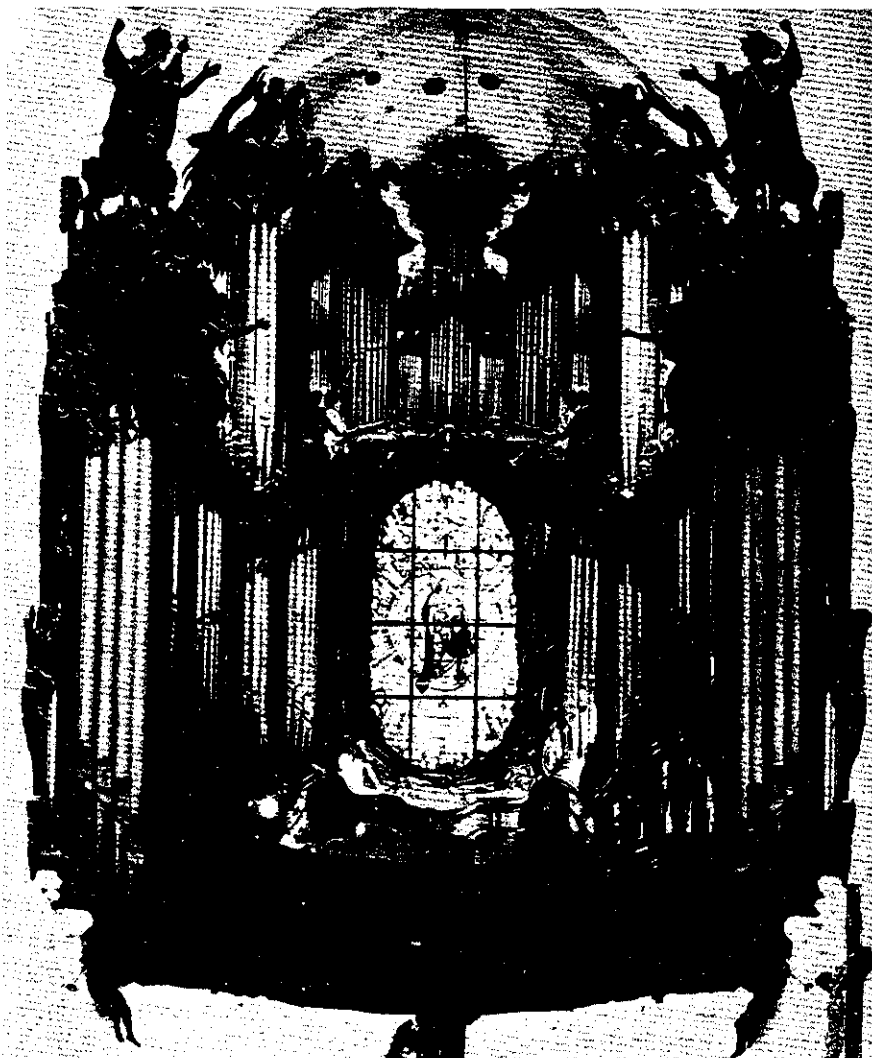
Ponad belkowaniem ukazane jest iście barokowe misterium niebiańskie, ujawnione rozsunieniem przez aniołów zielono-złocistej kurtyny. Z przodu widać po lewej stronie Chrystusa, a po prawej Mojżesza i Dawida – w otoczeniu licznych postaci biblijnych, jakby uosobienia Starego i Nowego Testamentu. Pośród obłoków unoszą się niezliczone główki aniołków wyrzeźbione z alabastru. Zamyka kompozycję barwny witraż z wyobrażeniem św. Trójcy, powojenne dzieło według projektu Zofii Baudouin de Courtenay. Pod sklepieniem zdobnym 4 reliefami gryfów unosi się rzeźba Michała Archaniola.

Na stojącej oddzielnie i wysuniętej do przodu mniejszej ołtarzowej umieszczone jest tabernakulum z krzyżem ze srebrnej blachy, nowszej daty. Dwa srebrne relikwiarze wykonał w 1740 r. złotnik gdański J. Jöde. 10 dużych mosiężnych lichtarzy pochodzi z XVIII w.

Organy oliwskie

Znane są szeroko w kraju i za granicą ze względu na wspaniałą głośność, niezrównany wystrój rokokowy, wielkość oraz wiek, a także interesujące osobliwości typu barokowego w postaci trąbek, puzonów, słońc i gwiazd poruszających się podczas gry. Uruchamia je organista, demonstrując grę grupom turystów zwiedzających katedrę.

Pierwszym budowniczym monumentalnego instrumentu był Hans Wulf, syn organmistrza z Ornety, ur. w 1735 r. Po śmierci ojca wyruszył około 1758 r. do Gdańska, skąd trafił do Oliwy, gdzie ówczesny opat Jacek Rybiński planował budowę nowych organów. Młody, zdolny i pełen zapału do twórczości organmistrzowskiej Wulf wysłany został do



Organy w katedrze oliwskiej, XVIII w. (fot. E. Pawłowski)

Holandii i Niemiec dla pogłębienia wiedzy i umiejętności organmistrzowskiej. Wrócił stamtąd po trzech latach i prawdopodobnie zbudował najpierw istniejące do dziś małe organy, znajdujące się w południowym transepcie świątyni. Konstruując je, wykorzystał barokowy prospekt z XVII w. oraz – być może – część elementów ze starszego instrumentu.

Już jako cysters (od 22 I 1763 r. – brat Michał) rozpoczął Wulf budowę wielkich organów. Do pomocy dodano mu kilkunastu mnichów biegłych w sztuce stolarskiej, snycerskiej i innych. Największy wkład w prace artystyczne wnieśli bracia zakonni Gross i Alanus, sygnowani na niektórych rzeźbionych elementach prospektu.

Przed bratem Michałem stanęło pytanie – jak zmieścić ogromny instrument w wąskiej nawie? Rozwiązując go, zaprojektował konstrukcję o kształcie podkowy usytuowanej wzdłuż trzech ścian nawy i spiętrzonych w trzech kondygnacjach. Boczne okna zostały zasłonięte prospektem wyrzeźbionym z lipowego drzewa. Zachodnie z witrażem wykonanym w 1768 r., ukazującym Madonnę z Dzieciątkiem w promienistej aureoli i otoczeniu aniołków posiada oprawę w postaci przebogato rzeźbionej tylnej ściany prospektu. Cała oprawa instrumentu wydaje się być poematem stworzonym przez subtelny snycerza epoki rokoka. Delikatne ornamenty i festony oplatają architektoniczne elementy obudowy, wiążą się z cudownie płynnymi liniami wolut, kartuszy, skłębionych chmur czy belkowań, na których stoją, siedzą lub podrywają się do lotu pełne życia i ruchu postacie anielskie. Jedne z nich dmą w trąbki i puzony, inne potrząsają dzwoneczkami lub zdają się czuwać nad wirującymi słońcami i gwiazdami. Porządkują tę niewystawioną symfonię linii i ruchu rzędy metalowych piszczałek różnej długości i grubości, po mistrzowsku ustawionych grupami pośród rozwichrzonej konstrukcji architektoniczno-plastycznej. W głębi prospektu, u samego sklepienia unosi się w otoku promieni Gołębica – wyobrażenie św. Ducha. Kontuar z klawiaturą ukryty jest poza parapetem zdobnym fantazyjnymi kompozycjami rocaillowymi. Projektowane przez Wulfa złocenia prospektu nie zostały zrealizowane.

W organach Wulfa znajdowało się 5 tys. piszczałek wykonanych z lipy, dębu i jodły oraz cyny. Posiadały długość od parunastu centymetrów do 10 m. Powietrze doprowadzano przy pomocy miechów, przy których pracowało 4 do 7 kalikantów, deptających pedały nogami. Budowa trwała 25 lat i nie została ukończona. Ojcu Michałowi (w 1776 r. otrzymał święcenia kapłańskie) zabrakło sił do ukończenia dzieła. Wbrew legendzie, iż padł martwy ze wzruszenia, słuchając potężnej muzyki stworzonego przezeń instrumentu, doczekał Wulf późnej starości i zmarł 11 III 1807 r. Budowę ukończył w latach 1791-1793 organmistrz gdański Dalitz. Napraw, przeróbek i powiększenia instrumentu dokonał w latach 1863-1865 organmistrz F.W. Kałtschmidt ze Szczecina.

Podczas I wojny światowej władze pruskie chciały zrabować cynowe piszczałki na cele zbrojeniowe, ale opór parafii nie dopuścił do tego barbarzyństwa. Jego ofiarą padły natomiast małe organy, z których jeszcze 10 VI 1918 r. wydarto piszczałki o wadze 78,7 kg.

W latach 1934-1935 gruntowną przebudowę i odnowienie oraz unowocześnienie instrumentu przeprowadził Joseph Goebel z Gdańska. Miechy ustąpiły miejsca potężnej dmuchawie działającej dzięki energii elektrycznej. Wielkie i małe organy połączone przez Goebla kablem elektrycznym uzyskały 101 rejestrów i 6800 piszczałek. W 1945 r. organy zostały silnie uszkodzone. Pierwsze większe renowacje przeprowadziła firma W. Biernackiego z Krakowa. Ostatnie prace przy organach polegające na przebudowie i rozbudowie instrumentu prowadzone były w latach 1966-1967 przez warszawską firmę „Janusz Kamiński”. Wówczas to katedra uzyskała trzecie organy, tzw. pozytyw, który w skromnej oprawie krat żelaznych umieszczono w trzecim od zachodu arkadowym łuku gotyckim, między nawą główną i północną. Skonstruowano go wzorując się na tego typu instrumentach z XVII w. Sprzężone z sobą kablami elektrycznymi wszystkie trzy instrumenty posiadają ogółem 7876 piszczałek (z których największa osiąga wysokość 10,7 m) objętych 110 rejestrami (Rejestr jest to zespół piszczałek o jednakowej barwie dźwięku przypominającego bądź różne instrumenty, bądź głosy natury. Jeden z rejestrów naśladuje głos ludzki – *vox humana*). Organy oliwskie są niewątpliwie najlepszym tego rodzaju instrumentem w Polsce. Ich dawne metalowe piszczałki wykonane ze stopu cyny i srebra wydają brzmienie nieporównywalnie piękne.

Pałac Opacki

Nowy Pałac Opacki zwrócony frontem na południe stanowi tło dla francuskiej części parku oliwskiego i sąsiaduje, a nawet łączy się krytym przejściem, z wschodnią częścią ambitu katedry. Prostopadle do niego ustawiony i stykający się z nim Stary Pałac Opacki obrócony jest swoją wschodnią fasadą i północną ścianą szczytową do angielskiej części parku, a frontem do dziedzińca pałacowego. Ten dawny *cour d'honneur* wybrukowany był kamieniami polnymi. Położony w niewiadomym czasie bruk odkryto niedawno na głębokości około 50 cm.

Stary Pałac Opacki wznosi się w miejscu, na którym według tradycji klasztornej, odnotowanej w Rocznikach klasztoru oliwskiego, stał zameczek książąt pomorskich – *domum principum, ubi consueverant habitare fundatores huius monasterii...* Istniejący obecnie, w znacznej części gotycki budynek z średniowieczną piwnicą zasklepioną pochodzi niewątpliwie przynajmniej z XV w.

W 1 poł. XVII w. wzniesiono na miejscu obecnego nowego pałacu niską parterową rezydencję dla opata Jana Grabińskiego. W 1646 r. nocowała w niej królowa Maria Ludwika, podążająca drogą lądową z Francji przez Gdańsk do Warszawy. Nową siedzibę opacką zbudowano na tejże parceli przed 1740 r. na zlecenie opata Franciszka Zaleskiego. Powstała wówczas również parterowa budowla z ryzalitem od strony północnej, zachowanym prawdopodobnie do dzisiaj. Być może, iż przy wykorzystaniu dolnych partii murów tego dworku wzniesiono w latach 1754-1756 dzisiejszy nowy Pałac Opacki dla ostatniego już opata oliwskiego – Jacka Rybińskiego. Stał wówczas obiekt piętrowy, z otwartą na parterze galerią od strony ogrodu. Była ona jakby jego przedłużeniem do wnętrza pałacyku. Układ pierwotny i wystrój wnętrza z czasów Rybińskiego opisał znany podróżnik Johann Bernouilli, przyjmowany gościnnie przez opata.

Kolejnymi mieszkańcami pałacu byli po śmierci Rybińskiego w 1782 r. Karl, a następnie Joseph Hohenzollernowie, mianowani opatami przez pruskiego króla. Gdy w 1836 r. zmarł drugi z nich, pałac przez dłuższy czas stał pustką. Dopiero w 1869 r. osiadła w nim i mieszkała do 1888 r. Maria Hohenzollern, kuzynka króla pruskiego. Z jej polecenia zamurowano zachodnią część arkad galerii ogrodowej. Po zgonie księżniczki pałac zajmowali tylko dorywczo dygnitarze pruscy.



Stary Pałac Opacki w Oliwie, XV-XVIII w. (fot. F. Mamuszka)

W 1919 r. Aleksander Majkowski, korzystając z przeprowadzanego podziału pruskiej posesji między Polskę i Wolne Miasto Gdańsk, zabiegał o przydział poopackiej rezydencji Polsce, z myślą o umieszczeniu w niej zbiorów z sopockiego Muzeum Kaszubsko-Pomorskiego, otwartego przezeń w 1913 r. Zamiaru tego nie zrealizował, gdyż pałac przyznano władzom Oliwy, a te przeznaczyły go na biura i mieszkania. Z kolei zamierzały otworzyć w nim lokal rozrywkowy z winiarnią w gotyckiej piwnicy i ogródkiem kawiarnianym w parku. Usiłowano też uruchomić w pałacu kasyno gry. Te barbarzyńskie projekty odrzuciły władze Wolnego Miasta. W 1926 r. przeprowadzono rewaloryzację zabytku i 1 V 1927 r. otwarto w jego wnętrzu placówkę muzealną (*Staatliche Landesmuseum für Danziger Geschichte*) z ekspozycjami ukazującymi w fałszywym naświetleniu dzieje ziemi gdańskiej.

Pod koniec wojny Niemcy przekształcili pałac na magazyn materiałów wojskowych. W ostatniej chwili przed ucieczką podpalili budynek, z którego pozostały jedynie wypalone ściany. Na początku lat 60 pałac został odbudowany staraniem Muzeum Pomorskiego w Gdańsku. Gdy obiekt był już ukończony i trwały prace przygotowawcze do otwarcia ekspozycji etnograficznych w gotyckiej części pałacu, decydenci wojewódzcy oddali ją na siedzibę Instytutowi Budownictwa Wodnego PAN.



Nowy Pałac Opacki zbudowany w 1756 r., obecnie oddział Muzeum Narodowego w Gdańsku (fot. F. Mamuszka)

W następstwie tego ogromne zbiory etnograficzne pozostały w magazynach, zamiast służyć społeczeństwu. W XVIII-wiecznym pałacu Muzeum Pomorskie urządziło w 1965 r. wystawę sztuki ludowej Pomorza Gdańskiego. Na piętrze natomiast eksponowane są wystawy czasowe malarstwa współczesnego.



Nowy Pałac Opacki zbudowany w 1756 r., obecnie oddział Muzeum Narodowego w Gdańsku (fot. F. Mamuszka)

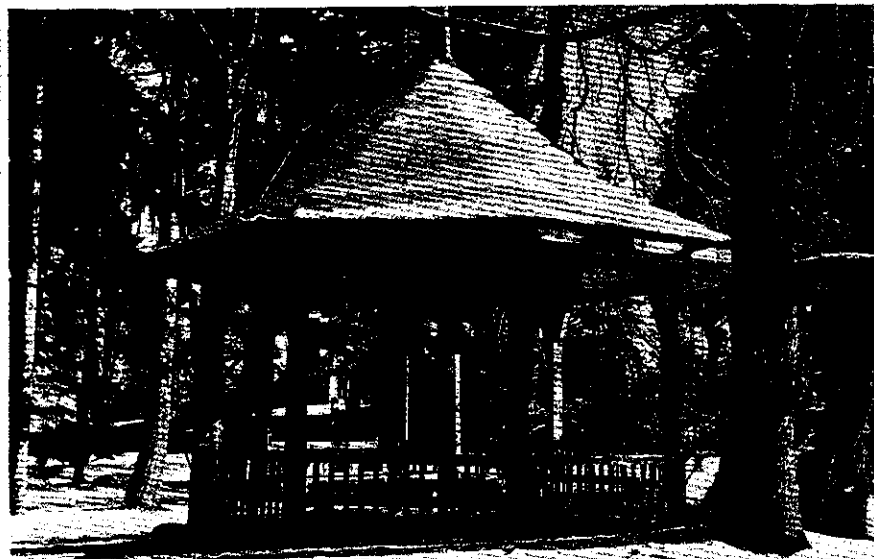
W następstwie tego ogromne zbiory etnograficzne pozostały w magazynach, zamiast służyć społeczeństwu. W XVIII-wiecznym pałacu Muzeum Pomorskie urządziło w 1965 r. wystawę sztuki ludowej Pomorza Gdańskiego. Na piętrze natomiast eksponowane są wystawy czasowe malarstwa współczesnego.

XIX w. Poważne uzupełnienia i rewaloryzacje kontynuowane były również i w obecnym stuleciu. Pierwsze twórcze formowanie stylowego założenia parkowego nastąpiło z inicjatywy ostatniego opata, Jacka Rybińskiego, estety i znawcy sztuki, także ogrodniczej. Jego zamysł utworzenia ozdobnego ogrodu zrealizował Kazimierz Dębiński z Kocka, architekt i ogrodnik, wzorujący się na kanonach stworzonych przez francuskiego mistrza architektury ogrodowej André Le Notre'a (1613-1700), m.in. twórcę ogrodów ozdobnych w rezydencji Ludwika XIV w Wersalu. Wyrazem tego było wprowadzenie do planu oliwskiego parku dwuosowości, dalekich perspektyw – jednej na morze, drugiej na ul. Polanki, dziś zasłoniętej zabudową. Wykorzystał również takie elementy krajobrazowe, jak koryto Potoku Oliwskiego i naturalne stawy oraz istniejące zadrzewienie.

Przed frontonem świeżo zbudowanego Pałacu Opackiego (patrz: hasło) Dębiński urządził parter kwiatowo-trawnikowy, obramowany z dwu stron grabowymi szpalerami i ozdobiony na narożach stożkami strzyżonych cisów. W 1977 r. ta część parku uzyskała dodatek w postaci odlanego z brązu posążku Bachusa jako elementu fontanny. Otwarta i wypełniona roślinami ozdobnymi galeria pałacu komponowała się z parterem ogrodowym i samym pałacem w malowniczą całość. Od południa zamykał omawiane założenie Staw Łabędzi, wykorzystywany obecnie na hodowlę ryb.

Poprzecznie do tej osi północ-południe poprowadzona została monumentalna, strzyżona aleja lipowa, przechodząca ku wschodowi w dwa szpalery lipowe, tworzące dzięki sztuczному wygięciu koron drzew tzw. bindaże, rodzaj cienistych tuneli. Obramowują one wydłużony staw, przez który przepływa prawie niedostrzegalnie drobny ciek, poza stawami skanalizowany. Od głównej drogi parku między ścianami alei i szpalerów, a więc po osi wschód-zachód roztaczał się widok na morze, uzyskany dzięki likwidacji istniejących na dalszym planie drzew czy innych zastów.

Z wielką aleją sąsiaduje w jej części zachodniej urocza sztuczna dolinka, dawny paradyz, czyli raj. Otaczają to zagłębienie zespoły pięknych starych drzew, m.in. magnolie i modrzewie, a na południowej stronie nadto azalie i rododendrony, wspaniałe ukwiecone w porze wiosennej. W zachodnim zamknięciu dolinki ustawiono w 1955 r. popiersie Adama Mickiewicza na stulecie jego zgonu. Wtedy również nadano parkowi jego dzisiejszą nazwę. Od stóp pomnika ciągnie się ku



Stara altana w parku oliwskim (fot. F. Mamuszka)

wschodowi trawnik ujęty w ramię drózek i ukwiecony rabatami. Tuż obok dolinki, w zboczach sztucznej wyniosłości terenu, zachowały się XVIII-wieczne groty szeptów, czyli ustawione idealnie naprzeciw siebie muszle akustyczne.

Na wschód od paradyzu, tuż za główną drogą parku, znajdował się ongiś labirynt z płataniną ścieżek pośród krzewów i drewnianym zwierzynicem – legendarnymi stworami wspinającymi się po drzewach. Na północ od labiryntu wzniesiono oranżerię, mieszczącą dziś cieplarnię z egzotycznymi roślinami i palmiarnią rozbudowaną w latach 50, a następnie w 1984/5 r. Obok tego budynku warto obejrzeć cenne alpinarium, założone w 1910 r. i uporządkowane po zniszczeniach w okresie wojny. Dalej na wschód rozciąga się obszerny Ogród Botaniczny z poletkami roślin ozdobnych i leczniczych, założony w 1956 r.

Na północny zachód od części francuskiej parku i pałacu rozprzerzenia się obszerniejsza, krajobrazowa część ogrodu ozdobnego. Założenie to jest dziełem ogrodnika z Berlina, Salzmann, sprowadzonego pod koniec XVIII w. przez Karla Hohenzollerna. Z dawnych elementów parkowych tej części zachowały się jedynie dwa zadrzewione pagórki i duży staw w kształcie litery L, przez który przepływa Potok Oliwski. Przy

jego wylocie ze stawu urządzono kaskadę spadającą z szumem po gładkach. W tym miejscu stał do końca XVI w.: jeden z młynów oliwskich produkujący drut. Opodal wznosi się mały pawilonik ogrodowy, zbudowany w 1981 r. na miejscu starszego. W tej części parku, zajętej przez obszerne trawniki, widnieją malownicze grupy drzew, a wśród nich kilka olbrzymich okazów, starszych niż park Rybińskiego.

Nazwy drzew, m.in. pochodzących z różnych obszarów kuli ziemskiej, można przeczytać na tabliczkach. Przykładowo wymienić warto wspaniałe modrzewie, olbrzymie kasztanowce, chmielograby, jarzębinę szwedzką, tulipanowce, daglezie, miłorząb i inne. Głównie tę część parku wzbogacono ostatnio ekspozycją rzeźby współczesnej (patrz: hasło).

Płyty nagrobne

Najliczniejszą grupą zabytków z kręgu sztuki sepulkralnej, upamiętniającej zmarłych, są w katedrze oliwskiej płyty nagrobne. Większość z nich utraciła w ostatnich 150 latach napisy, płaskorzeźby i mosiężne inkrustacje. Starły je stopy milionów ludzi odwiedzających świątynię od chwili zamienienia jej na kościół parafialny. Na nielicznych już tylko można odczytać daty pochówków lub śmierci, imiona i nazwiska oraz obejrzeć herby zmarłych ze szlacheckich rodów. W inskrypcjach da się jeszcze odczytać takie nazwiska, jak Albert Maksiński herbu Pilawa, Adam Foleinowicz – Polonus z Kalisza, Szymon Mieszkowski – Polonus, zakonnica Karwacka, Michał Powalski, *nobilis Cassubita* Mikołaj Potulicki, *nobilis Salomon Zubrziczki obyt die 4 January Anno Domini 1598*. W kaplicy Chrzcicielnej znajduje się płyta ozdobna na grobie szlachcica pomorskiego Jerzego Konopackiego (zm. w 1650 r.) i jego żony Anny z Konarskich, siostry Dawida Konarskiego, opata oliwskiego. Dobrze zachowana płyta z 1 poł. XVII w. kryjąca prochy opatów Jana (zm. w 1638 r.) i Aleksandra Grabińskich znajduje się w północnym ramieniu transeptu.

W kilku miejscach umieszczono w 1970 r. płyty zastępcze, a oryginalne wyjęto dla ratowania ich przed zniszczeniem. Znajdują się one przy ścianie południowej nawy. Idąc nią od transeptu w kierunku zachodnim mija się kolejno następujące płyty: opata Jacka Rybińskiego



Kartusz mosiężny z płyty nagrobnej opata Rybińskiego, zm. w 1782 r. (fot. F. Mamuszka)

(zm. w 1782 r.) i opata Kazimierza Dąbrowskiego (zm. w 1772 r.). Na następnej dużej płycie wyryty jest napis: *Tu Ślachetney Zophiei z Świecin odpoczywa. Proscze Wie Wej ciało Duch z Bogiem przebywa. Zmarła dnia XVI miesiąca czerwca w Roku Pańskim 1648. Requiescat in pace*. Kolejna płyta pochodzi z grobu opata Michała Konarskiego (zm. w 1641 r.), a dalsza, największa kryła prochy opata pelplińskiego Feliksa Kosa, zm. w 1618 r. w Oliwie podczas wizytowania tutejszego klasztoru. Następną pochodzi z grobu zasłużonego wielce opata Dawida Konarskiego (zm. w 1616 r.). Ostatnia płyta upamiętnia Feliksa Konarskiego (zm. w 1609 r.), brata opata Dawida oraz jego żonę Eufrozynę z Sokółowskich. Środkową powierzchnię wypełniają silnie wypukłe płaskorzeźby przedstawiające obydwój zmarłych.

Pośrodku prezbiterium znajduje się ogromna płyta z 4 kolistymi uchwytnymi z mosiądzu oraz płaskorzeźbą, zamykająca wejście do krypty o wymiarach 4,5 x 12 m zasklepionej kolebką. Mieszczą się w niej kości zakonników przeniesione z grobów znajdujących się dawniej w kościele, głównie z prezbiterium. Zebrano je podczas rozbudowy krypty w 1691 r. Płyty w kościele i krużgankach klasztornych upamiętniają – poza wyjątkami – zmarłych cystersów, patrów i konwersów z miejscowego zgro-

madzenia. W podziemiach katedry spoczywają również szczątki książąt pomorskich, fundatorów klasztoru, którzy tutaj byli grzebani.

Portrety fundatorów i benefaktorów

Opatowi Dawidowi Konarskiemu i konwentowi oliwskiemu nie odpowiadały prawdopodobnie wcześniejsze, namalowane w 2 poł. XVI w. *al fresco* portrety książąt pomorskich i królów polskich, zachowane do dzisiaj na ścianach prezbiterium. W początkach XVII w. postanowił umieścić na tym samym miejscu nowy, wartościowszy artystycznie zespół podobizn fundatorów i benefaktorów opactwa, z myślą o przydaniu splendoru i powagi klasztorowi i jego zgromadzeniu.

Do wykonania tego dzieła zaproszono osiadłego niedawno w Gdańsku Hermana Hana, wybijającego się malarza rodem z Nysy dolnośląskiej. Jako żarliwy katolik zyskał pełne poparcie klasztorów w Pelplinie i Oliwie i głównie dla nich tworzył przez wiele lat swego pracowitego życia. Mimo że był właścicielem 3 łanów ziemi i dworku w Strzyży Górnej pod Oliwą, przeniósł się w 1623 r. do Chojnic, gdzie zmarł około 4 lat później. Wspominany tutaj wielokrotnie i zasłużony wielce opat Michał Antoni Hacki był najprawdopodobniej synem jego córki Barbary.

Późną jesienią 1613 r. uzyskał Han zamówienie klasztoru, zlecające mu wykonanie nowej wersji istniejących portretów, a nadto podobizn królów polskich Stefana Batorego i Zygmunta III Wazy. Podobizny te (poza Wazą i Batorym wyimaginowane) wykonała pracownia Hana pod jego kierownictwem i przy jego udziale polegającym na osobistym opracowaniu rysów twarzy i trudniejszych szczegółów, jak na przykład dłoni Zygmunta III i innych. Namalowane na deskach portrety umieszczono na poprzednich, ujmując je w bogatą renesansową oprawę architektoniczno-plastyczną, nazwaną w przekazie z tego czasu *tabulum*. Obecnie tylko dolną część tej oprawy zobaczyć można na swoim miejscu pod freskami odstoniętymi przed 1958 r. Mieszczą się w niej obrazy: „Chrzest Subisława i fundacja klasztoru oliwskiego” oraz „Napad Prusów na klasztor w Oliwie”, obydwie pędzla samego Hana.

Układ portretów w prezbiterium był identyczny z układem postaci

XVI-wiecznych. Dodano jedynie w górze po stronie północnej podobiznę Stefana Batorego, a naprzeciw – Zygmunta III. Umieszczono więc po stronie północnej, poczynając od wschodu, ksiąg pomorskich zgodnie z chronologią ich rządów. Pierwszy klęczy Subisław (zm.przed 1180 r.) i ofiarowuje NP Marii kościół i klasztor oliwski. Nad nim widać postać św. Bernarda i wyobrażone hebrajskimi znakami imię Boga. Następnym jest Sambor I (1180-1207), rzeczywisty fundator klasztoru, a dalej Mściwuj I (1207-1217 ?). Z kolei widzimy Świętopełka (1217?-1266) i Mściwuja II, (zm. w 1294 r.) Pod każdym portretem widnieje wyobrażenie Gryfa uchodzącego za herb ksiąg pomorskich oraz inskrypcje, zawierające imiona, tytuły fundatorów, niestety znacznie zniszczone. Umieszczony powyżej klęczący Batory wskazuje na podpalony przez gdańszczan kościół cysterski, a łaciński napis głosi, iż na większą chwałę Boga klasztor ten został z pomocą króla odrestaurowany.

Na południowej ścianie, w drugiej serii portretowej występują: król polski Przemysław II, Wacław II czeski, Władysław Łokietek, pod którym napisano: *Rex Poloniae alias Lokecz*. Dalej jest Waldemar, margrabia brandenburski (jego wojska zniszczyły i ograbiły majątki klasztorne), Winrich von Kniprode, wielki mistrz krzyżacki i Kazimierz Jagiellończyk, o którym podpis mówi, iż *zwyciężył Krzyżaków*. Wieńczy ten zespół portretowy podobizna Zygmunta III Wazy. Informacja w Rocznikach oliwskich głosi, iż *udzielił nam licznych dobrodziejstw i wystarał się o wieczysty przywilej używania mitry*. I przy tej serii umieszczono na ozdobnych kartuszach godła państwowe, a na dwu tablicach krótkie wiadomości z dziejów Pomorza Gdańskiego.

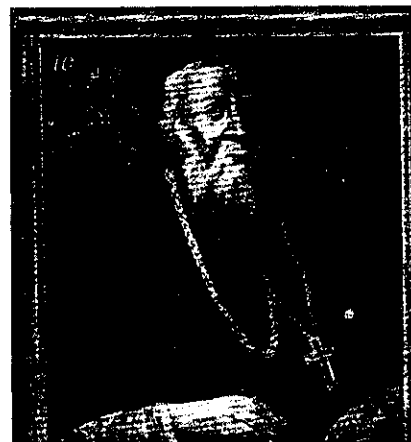
Oglądając dzieła hanowskie warto zwrócić uwagę na postawy portretowanych, ich ubiory, broń i ozdoby, kolorystykę malowideł, krajobraz lub otoczenie, insygnia władzy itp.

Miłośnicy oliwskiego zespołu zabytkowego ze zniecierpliwieniem oczekują na powrót dzieł Hana tam, gdzie umieszczone zostały z woli znakomitego mecenasa sztuki, jakim był opat Dawid Konarski. Malowane na ścianach XVI-wieczne portrety należałoby skopiować lub zrobić dobre kolorowe fotografie i umieścić w Muzeum Diecezjalnym.

Portrety opatów w refektarzu

W wielkim refektarzu klasztornym, nad boazeriami przyściennymi, znajduje się rodzaj fryzu portretowego, prezentującego 50 włodarzy klasztoru oliwskiego. Pod każdym występują napisy zawierające imiona, daty wyboru i śmierci lub ustąpienia z funkcji przełożonego opactwa. Są to na ogół portrety imaginacyjne, wykonane prawdopodobnie w jednym czasie. Tylko ostatnich 13 opatów narodowości polskiej lub czujących się Polakami namalowano – być może – za ich życia, z modelu, o czym świadczy zindywidualizowanie fizjonomii. Brak portretu ostatniego opata, Jacka Rybińskiego. Pod polem, na którym miał być namalowany jego portret umieszczono, zapewne jeszcze w XVIII w., napis: *Olivam feliciter gubernans* (szczęśliwie rządził Oliwą).

Pierwszym Polakiem na stanowisku przełożonego klasztoru był zapewne opat Stanisław w latach 1330-1348 i ponownie 1350-1356. Od 1559 r. opatami byli: Mikołaj Locka, Kasper Geschkau, Jan Kostka, Dawid Konarski, Adam Trebniec, Jan Grabiński, Aleksander Grabiński, Michał Konarski, Aleksander Kęsowski, Karol Łoknicki, Michał Antoni Hacki, Kazimierz Dąbrowski, Mikołaj Zaleski i Jacek Rybiński. Ten ostatni zakończył w 1782 r. poczet opatów oliwskich, jeśli nie liczyć



Portret opata Kęsowskiego w refektarzu klasztoru oliwskiego (fot. E. Pawłowski)



Portret opata M. A. Hackiego (fot. E. Pawłowski)

dwu Hohenzollernów, mianowanych przez protestanckiego króla pruskiego.

Wyeksponowana galeria postaci w wielkim refektarzu nie jest niestety prezentacją wszystkich rządców opactwa. Malujący portrety, czy też jego opiekun naukowy, nie przebadali skrupulatnie wszystkich przekazów źródłowych, z czego wynikły opuszczenia i liczne błędy w datowaniu. Pominęto na przykład opata Sifridusa czynnego w przerwie rządów opata Stanisława, tj. w latach 1349-1350. Opat Nicola III zmarł w 1404, a nie w 1405 r., bo już w 1404 r. objął po nim rządy opat „Iacobus”. Ów Jakub nie pełnił tej funkcji do 1432 r., gdyż przed 1410 r. powrócił ponownie na tron opacki Nicola Runge; po nim w 1418 r. występuje opat Bernard, a później, od 1432 r., inny Bernard. Jak widać, w tym krótkim okresie pominęli twórcy galerii aż 3 opatów. Te potknięcia, a także inne pomyłki, wykazali polscy badacze Wojciech Kętrzyński i Franciszek Sikora. W związku z powyższym materiały inskrypcyjno-ikonograficzne z poklasztornego refektarza muszą być przy wykorzystaniu uważnie sprawdzane.

Potok Oliwski

(patrz: Młyny i Potok Oliwski)

Przymorze

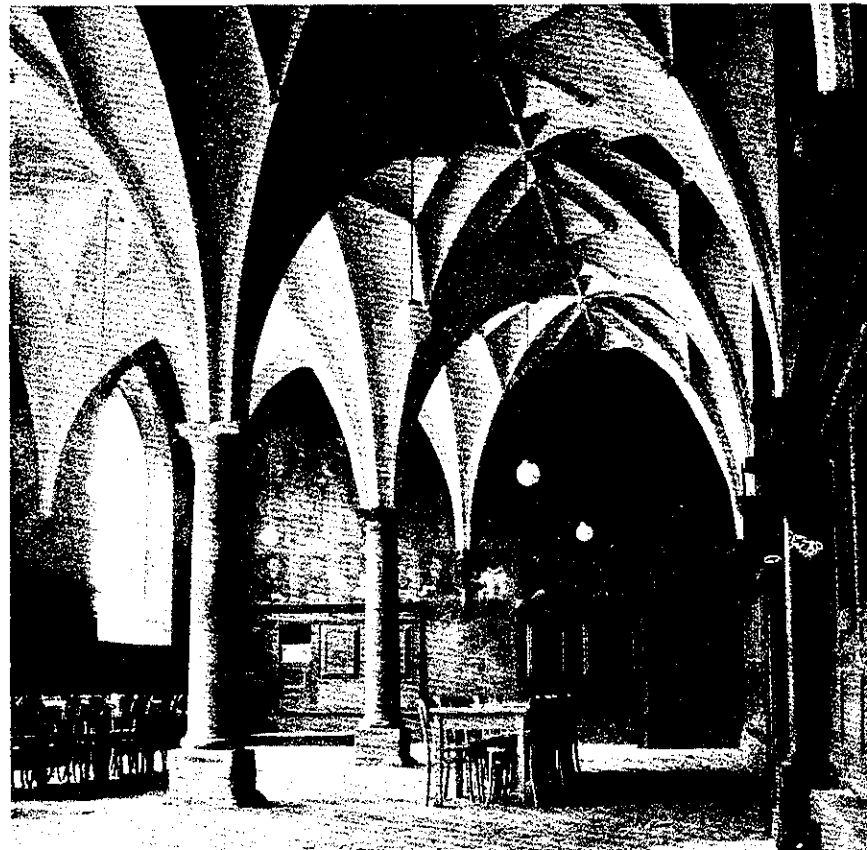
(patrz: Nowe budownictwo)

R

Refektarz

W latach 1577-1616, tj. w pierwszym okresie dźwigania ze zgliszcz i gruzów klasztoru oliwskiego, zniszczonego totalnie przez gdańszczan odbudowano również tzw. wielki albo letni refektarz. Jego dwunawowe wnętrze o wymiarach 9,5 x 22 m nakryte jest renesansowym sklepieniem spoczywającym na 3 kolumnach z piaskowca. Przyścienne konsolki uchwytyjące żebra sklepienne posiadają ozdoby w postaci herbów

Letni refektarz b. klasztoru cystersów w Oliwie z XIV w., sklepienie z XVI w. (fot. F. Mamuszka)



dygnitarzy duchownych i świeckich. (Patrz planik na str. 76)

W maju 1593 r. konwent zawarł umowę z mistrzem murarskim Bartłem Piperem na odbudowę spalonego refektarza za 440 florenów. W listopadzie tego roku gotowe już prawie sklepienie runęło i poturboowało ciężko murarzy. Zagrożony skargą opata Konarskiego Piper dał 100 talarów na odbudowę, którą zakończono na wiosnę 1594 r. Po tej więc dacie, zapewne w początkach XVII w., powstała większa część fryzu portretowego (patrz: Portrety opatów). Istniejące boazerie pochodzą z końca XVI w.

W 1866 r. doszło do kolejnej katastrofy. Źle skonstruowany fundament środkowej kolumny zapadł się w ziemię. Jakiś czas kolumna była bez podpory i przestała dźwigać spoczywającą na niej część sklepienia. Przy jakimś silniejszym wstrząsie część ta runęła, ale w najbliższych dwu latach została zrekonstruowana. Na uwagę zasługuje stara posadzka ceramiczna z końca XVI w., później przykryta podłogą, a odsłonięta w 1933 r. Na ścianach refektarza namalowano w 2 poł. XVIII w. 8 scen z życia św. Bernarda. Odnowiono tę polichromię w 1958 r. Do wyposażenia refektarza należała zachowana mała ambona lektora, który w czasie posiłków konwentu odczytywał przepisane teksty. Przed 1689 r. prowadził do refektarza szeroki ostrołukowy portal gotycki z cegły, którego zarys widoczny jest na ścianie od strony zewnętrznej. Częściowo zamurowano go przy osadzaniu obecnego, do 1688 r. głównego portalu kościoła (patrz: Fasada zachodnia katedry). Od 1975 r. w refektarzu mieści się jedna z ekspozycji Muzeum Diecezjalnego (patrz: hasło).

S

Sala Pokoju

(patrz: Muzeum Diecezjalne)

Spichrze klasztorne

Dawny spichrz konwentu, mieszczący obecnie Dom Parafialny, zbudowany został w średniowieczu. W XIX w. i w 1933 r. przebudowano go na mieszkania, przysposabiając także wielką salę imprezową, a po wojnie sale do nauki religii. W okresie istnienia klasztoru spichrz tworzył południowe skrzydło dziedzińca gospodarczego, który przekształcono z czasem na zieleniec obramowany drogami dojazdowymi do Seminarium Biskupiego i Kurii Biskupiej.

Nad sienią piętra we wnętrzu położono malowany strop z XVII w., pochodzący z sali znajdującej się nad refektarzem. Po stronie południowej tej budowli można dostrzec w ścianie zamurowane szczeliny, mające kształt otworów strzelniczych, co zdaje się świadczyć o przystosowaniu spichrza do obrony.

Tuż przy zachodnim wyjściu z parku wznosi się trzykondygnacyjny spichrz opacki, zbudowany z porozbiórkowych cegieł gotyckich na miejscu dwu mniejszych spichrzów średniowiecznych. Datę budowy – 1723 r. – wykutą obok herbu Godziemba widać na kartuszu wmurowanym nad wejściem do wnętrza, znajdującym się od strony parku. Spichrz wzniesiono w czasie rządów opata Zaleskiego, który posługiwał się wymienionym herbem. Z budynkiem łączy się barokowa brama parku, powiązana po drugiej stronie z murem obronnym klasztoru (z 1608 r.). Obok bramy stał dawniej tuż przy murze domek furtnika.

Od 1945 r. do ostatnich lat spichrz pełnił funkcję składnicy konser-



Spichrz opacki i brama barokowa z XVIII w. (fot. F. Mamuszka)

watorskiej. Latem 1982 r. rozpoczęto adaptację tego zabytku na siedzibę Muzeum Etnograficznego. Do placówki tej będzie należała także położona obok stajnia z XVIII w. Do 1978 r. stał opodal niej w ogrodzie wiatrak odwadniający, niezwykle cenny, wręcz unikatowy zabytek. Przeniesiono go w 1933 r. z Ostaszewa z Żuław Wiślanych. Zbrodnicze podpalenie (13 X 1977 r.) przez złoczyńcę zniszczyło ten cenny obiekt, gruntownie odrestaurowany kilka lat przed pożarem. Po rekonstrukcji wiatrak zostanie ustawiony na plantacji tulipanów Stacji Hodowli Roślin Ogrodniczych w Wieńcu na Mierzei Wiślanej.

Stalle

W kościele poklasztornym w Oliwie nie ma ani jednej ławy gotyckiej. Istniejący niewątpliwie w średniowieczu zespół stall, wykonany przez konwersów w klasztornej warsztacie, zniszczyli gdańszczanie w 1577 r. Najstarsza ława ozdobna katedry, ukończona w grudniu 1599 r., znajduje się w transepcie północnym, naprzeciw ołtarza św. Trójcy. Wykonano ją z drzewa dębowego i przyozdobiono bogato ornamentyką i płaskorzeźbami. Na zaplecku podzielonym na 4 pola w kształcie ślepych arkadek umieszczono reliefy wyobrażające postacie Doktorów Kościoła. Baldachim uzyskał zdobienia w postaci obelisków i kartuszy z inicjałami i herbem fundatora, którym był opat Dawid Konarski.

Zespół skromniejszych zdobniczo ław z dębowego drewna, dwusiedzeniowych, ustawiono w 1612 r. w nawie północnej i ambicie, w sąsiedztwie ołtarza. Ław tych jest 11. W 1886 r. poddano je restauracji i odnowiono złocone napisy. W 1613 r. znajdowały się w kościele dwie zdobne ławy, przeznaczone dla gości klasztoru. Są to przypuszczalnie piękne stalle renesansowe, bogato zdobione ornamentem i reliefem figuralnym, polichromowane, ustawione obecnie w kapitularku. Jak wynika z herbu, ufundował je opat Dawid Konarski.

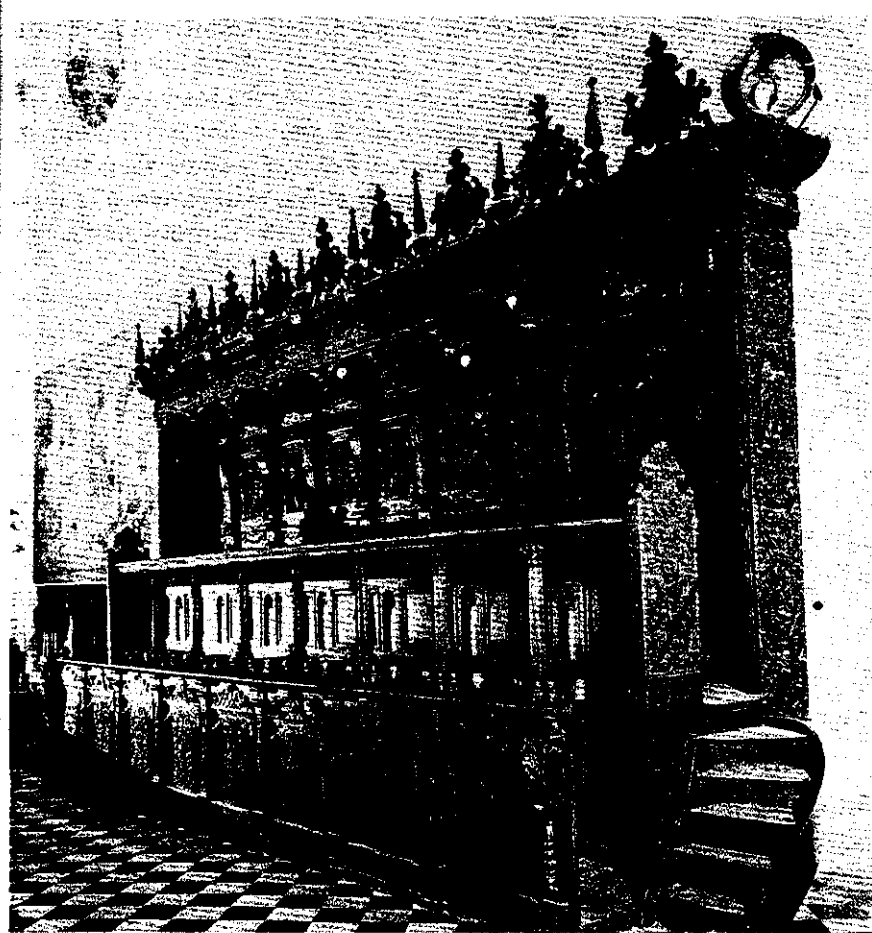
W prezbiterium katedry umieszczono (w 1889 r.) przy ścianach dwa zespoły stall, wykonanych w 1604 r. Wznoszą się w dwu kondygnacjach, z 8 miejscami w dolnym i 9 w górnym poziomie. Na zapleckach górnych siedzeń widać po 5 wykonanych reliefowo postaci apostołów; 4 pozostałe pola zdobią ornamenty. Na deskach bocznych zwróconych w stronę ołtarza znajdują się postacie św. Bernarda (zm. w 1153 r.) i św. Benedykta (zm. w 543 r.). Od strony nawy umieszczono płaskorzeźbione postacie Chrystusa i Marii. Datę: *DOINI-1604* zobaczyć można w górnej części deski od strony wschodniej.

Ławy te, w liczbie około 70, przeznaczone dla patrów i konwersów stały do 1831 r. w nawie głównej, po obydwu jej stronach, począwszy od transeptu do czwartych filarów. Po kasacie klasztoru, w związku z adaptacją kościoła klasztornego na parafialny, usunięto je do krużganków i pozostawiono bez opieki. Leżały tam pośród rupieci przez kilkadziesiąt lat i niszczały toczone przez owady. Już w latach 1831-1832 robotnicy zajęci przy pracach w kościele rozkradli część desek ze stall na opał lub inne potrzeby. W 1834 r. prof. J. C. Schultz z Gdańska domagał



Fragment renesansowej ławy w katedrze oliwskiej (for. F. Mamuszka)

się, aby ratować stalle jako niepowtarzalne dzieło sztuki i po renowacji umieścić ponownie w kościele. Die Kirchenvorstand, czyli Rada Kościelna sprzeciwiła się jednak tej propozycji argumentując, iż stalle zasłaniałyby widok na ołtarz. W 1862 r. Rudolf Freytag, znany rzeźbiarz gdański i twórca późniejszego Muzeum Miejskiego, usiłował pozyskać ławy do swoich zbiorów gromadzonych w klasztorze pofranciszkańskim. Nie uzyskał na to zgody, ale nie przeniesiono też zabytku do świątyni, gdyż zamiar taki udaremnił ówczesny proboszcz, osławiony



Stalle w prezbiterium katedry oliwskiej (fot. E. Pawłowski)

Victor Borrassch, narzędzie władz pruskich w okresie Kulturkampf. Poparty go w tym względzie władze diecezjalne. Ponawiane co pewien czas zabiegi o przekazanie stall do muzeum nie dawały pozytywnego wyniku, nawet mimo uzyskania w 1883 r. poparcia przez Komisję Naukową Prus Zachodnich.

Dopiero w 1886 r. zdecydowały się władze parafialne na rewaliwację cennego zabytku. Przystąpiono najpierw do gromadzenia rozwleczonych części ław, odbierając m.in. niektóre ich fragmenty z muzeum gdańskiego, wykradzione wręcz z krążganków i przewiezione

do Gdańska. Zwrócono się równocześnie o pomoc finansową do władz berlińskich, ale otrzymano odpowiedź, iż rząd nie pokryje kosztów renowacji, gdyż *ist dazu nicht in der Lage* (nie jest w możliwości pomocy). Ta cyniczna odmowa była wymownym świadectwem obojętności władz pruskich na sprawy ratowania nawet tak znakomitego dzieła sztuki.

Dopiero w 1889 r. zrekonstruowano stalle, zredukowane jednak wobec rozkradzenia lub zniszczenia dużej ilości elementów do dzisiejszej postaci.

W nie zmienionym stanie zachował się barokowy tron opacki z 1730 r. ustawiony w wejściu do północnej części ambitu. Na uwagę zasługuje nadto prosta z wyglądu ława z 1670 r., posiadająca na przedniej i tylnej ścianie malowidła o treści religijnej.

Szafarnia

Przy ul. Cystersów 15 wznosi się wydłużony piętrowy budynek będący (po odbudowie ok. 1960 r.) siedzibą Kurii Biskupiej. Ten interesujący obiekt polecił wznieść opat Mikołaj Muskendorf (1474-1488) z

Szafarnia klasztorna z XV-XVIII w. po pożarze w 1945 r. (fot. J. Ciemnołoński)



Dawna Szafarnia klasztorna, po odbudowie siedziba Kurii Biskupiej w Oliwie (fot. F. Mamuszka)

przeznaczeniem na spichrz. W południowej części zachowały się do dzisiaj sklepienia: jedno kolebkowe, w drugim pomieszczeniu krzyżowe, wsparte pośrodku filarem. Kondygnacje oddzielał szeroki polichromowany fryz, zachowany we fragmentach po wschodniej stronie budynku.

W XVII w. przebudowano obiekt gruntownie w związku z nowym jego przeznaczeniem. Powstało szereg małych pomieszczeń w dwu ciągach oddzielonych od siebie długim, wąskim korytarzem. Pierwotne gotyckie okienka ustąpiły miejsca dużym oknom. Budynek podwyższono i skonstruowano nowe szczyty. W przebudowanym gmachu znalazły się: apteka, sąd klasztorny, mieszkania osób związanych z opactwem, a od 1668 do około 1740 r. drukarnia klasztorna.

Po kasacji oliwskiego zgromadzenia cysterskiego umieszczono w Szafarni szkołę oraz mieszkania księży i służby kościelnej. Szkoła czynna była w tym budynku do 1945 r. Na jej potrzeby wzniesiono, zapewne już

w naszym stuleciu, piętrową dobudówkę od strony północnej. Mieściła ona do 1939 r. na poddaszu polską szkołę senacką (patrz: Polska szkoła...). W 1945 r. Szafarnia spłonęła. Jakiś czas prowadził ktoś w zasklepionej sali gotyckiej hodowlę pieczarek. W 1959 r. przystąpiono do odbudowy Szafarni na biura Kurii i Urzędu Parafialnego. Rozebrano wówczas wypaloną przybudówkę, historyczny obiekt w dziejach polskiego szkolnictwa w b. Wolnym Mieście Gdańsku.

T

Tablica pamiątkowa z 1660 r.

(patrz: Krużganki)

W

Współczesny klasztor cystersów w Oliwie

Po ostatniej wojnie cystersi powrócili do Oliwy. Nie mogli oczywiście objąć swojej prastarej siedziby zajmowanej przez Urząd Parafialny i Kurię Biskupią. Ich lokum jest duży budynek byłej ewangelickiej gminy przy ul. Polanki oraz jej kościół położony w bezpośrednim sąsiedztwie. Obecny klasztor posiada w swym wnętrzu kaplicę i mieszkania zakonników. Wzniesiono go w 1934 r. Kościół noszący wezwanie Królowej Korony Polskiej wybudowany został przez ewangelików podczas

Z

Zabytki oliwskie w Brzózcie

Zubożały po konfiskacie przez króla pruskiego Fryderyka II olbrzymiego majątku konwent cysterski w Oliwie nie otrzymywał w okresie wojen napoleońskich, a także po ich zakończeniu przyznanej mu przez władze pruskie rekompensaty. Z tego zapewne powodu musieli zakonnicy rozpocząć wyprzedaż posiadanych dzieł sztuki, prawdopodobnie tych, które wycofano wcześniej z użytkowania i przechowywano w składnicy klasztornej.



Znany jest zespół dzieł sztuki sakralnej pochodzący z klasztoru oliwskiego i wchodzący w skład wyposażenia kościoła parafialnego pw. św. Bartłomieja we wsi Brzóza, należącej uprzednio do b. powiatu kozienickiego, a obecnie leżącej w granicach województwa radomskiego. Zakupił te zabytki w początkach XIX w. hr. Stanisław Ożarowski, gen. Wojsk Polskich, zmarły w 1837 r. Pozyskane dzieła podarował Ożarowski parafii w Brzozie, wyposażając ówczesny drewniany kościółek z 1520 r. Świątynia ta spłonęła w 1845 r., ale widocznie zdołano uratować jej wyposażenie, gdyż znajduje się do dzisiaj w nowym kościele z 1856 r., zbudowanym przez Adama Ożarowskiego, zapewne brata Stanisława.

Przechowuje się tam następujące dzieła sztuki pochodzące z klasztoru oliwskiego:

Ambonę barokową z początku XVIII w. lub może wcześniejszą, z korpusem spoczywającym na półpostaci atlanta, dźwiganego przez bogato rzeźbiony cokół o interesującym kształcie. Ambona nie posiada baldachimu, a schodki są nowsze, zapewne miejscowej roboty.

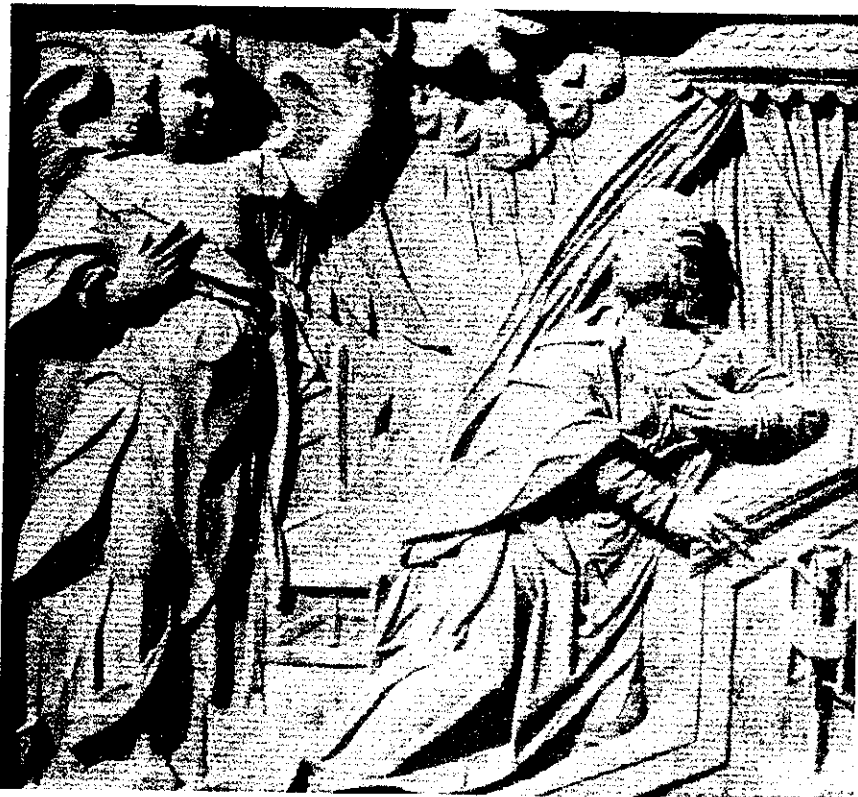
Dwie rzeźbione hermy przedstawiające Judytę i prawdopodobnie Salomona, barokowe z XVII w.

Zespół 8 reliefowych przedstawień biblijnych, wykonanych w 1635 r. przez Andrzeja Götckena. Są to: „Narodzenie” z zaplecka ambony oliwskiej, „Zwiastowanie”, „Hołd Trzech Króli”, „Obrzezanie” sygnowane przez Götckena, „Św. Mateusz Ewangelista”, „Św. Marek Ewangelista” (z datą 1635 r.), „Św. Łukasz Ewangelista” i „Św. Jan Ewangelista”.

Tego samego prawdopodobnie artysty 7 rzeźb ukazujących sceny z Męki Pańskiej: „Ostatnia Wieczerza”, „Modlitwa w Ogrójcu”, „Sąd Arcykaptana”, „Sąd Piłata”, „Biczowanie” i „Cierpienie Koronowanie”. Wszystkie płaskorzeźby ujęte są w intarsjowane ramy, tworzące płytkie wnęczki, zamknięte półkoliście. Rzeźby są pełne życia, z doskonale oddanym ruchem postaci i ze zindywidualizowanymi twarzami. Tła tworzy architektura lub wnętrza pomieszczeń.

O zespole tym pisał „Kurier Warszawski” w 327 numerze z 10 XII 1859 r.: *W kościele parafialnym w Brzozie (Radomskie) znajduje się 14 obrazów przedstawiających ewangelistów, Mękę Chrystusa w płasko-*

Barokowa ambona w Brzozie, pocz. XVIII w. (fot. Archiwum, repr. E. Pawłowski)

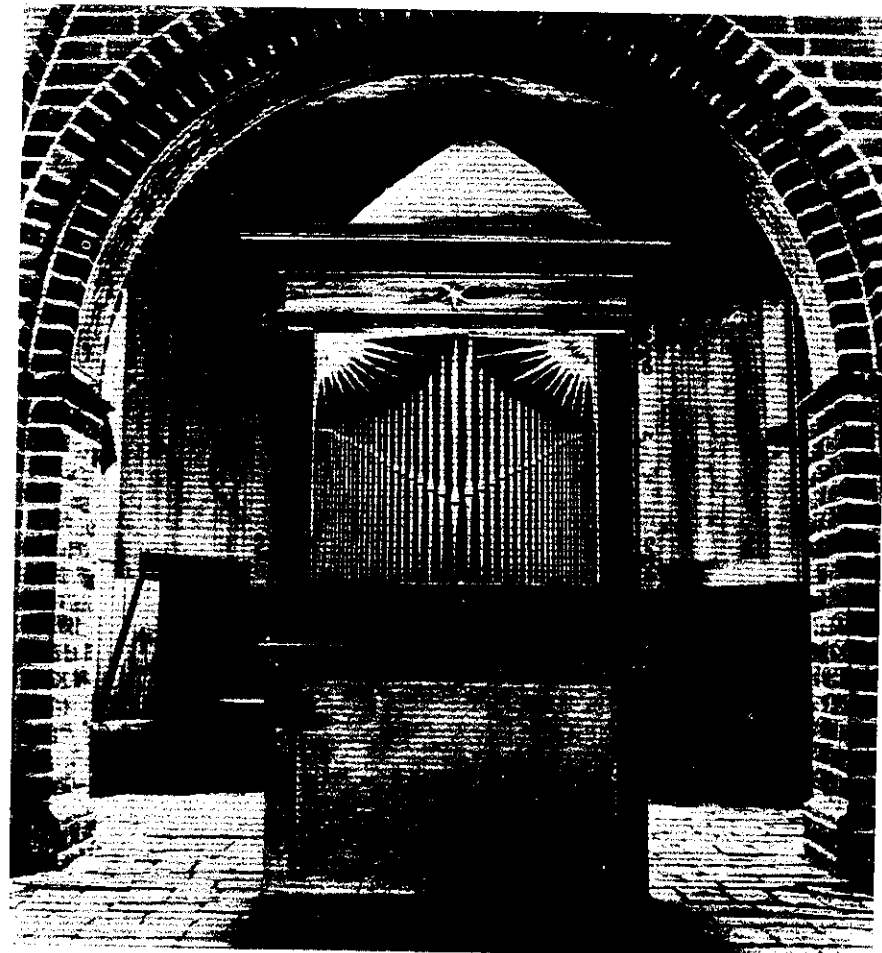


Plaskorzeźby w kościele w Brzozie pochodzące z katedry oliwskiej (fot. Archiwum, repr. E. Pawłowski)

rzeźbie oraz ambona pięknej snycerskiej roboty. Zostały nabyte razem przez gen. hr. Ożarowskiego w Gdańsku jako zabytek z kościoła po cystersach w Oliwie.

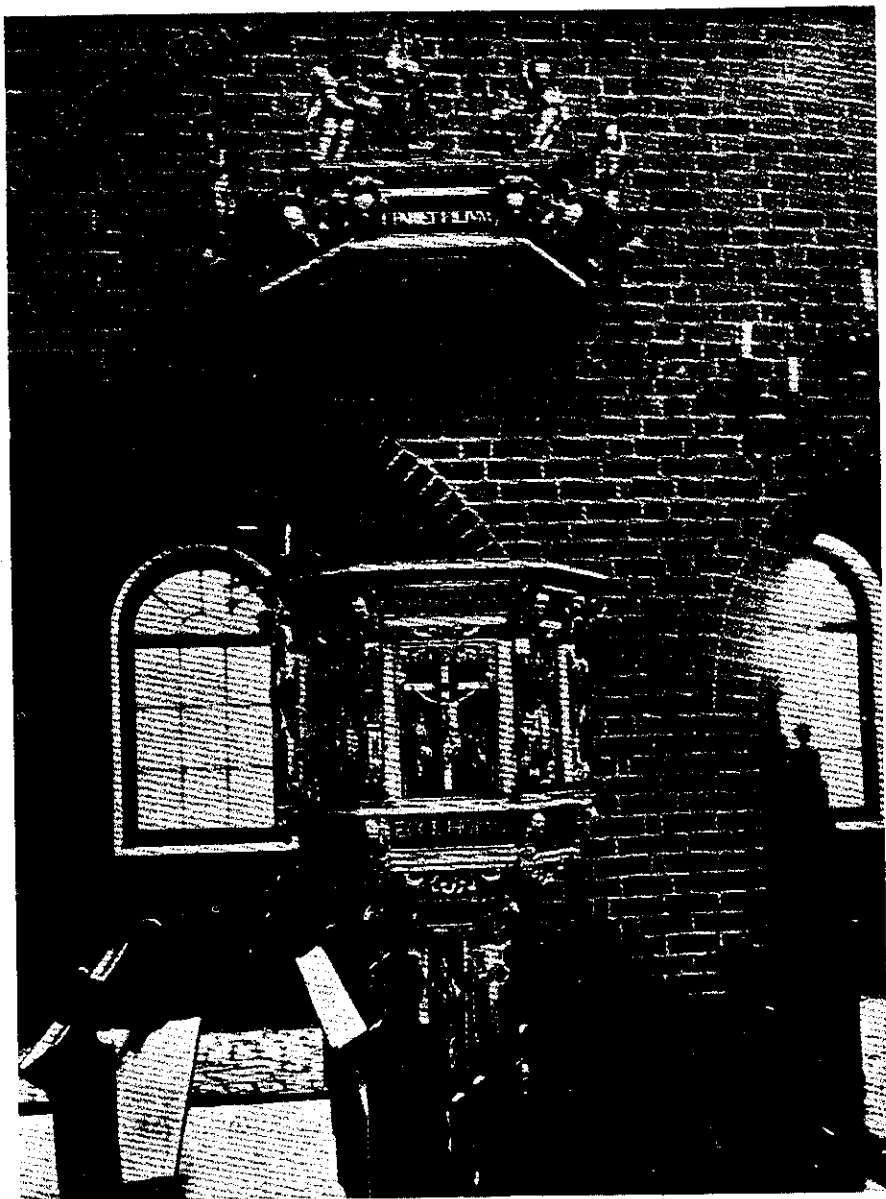
Zabytki w Skokloster zrabowane w Oliwie

Cenniejsze, niż opisane w poprzednim haśle i wielokrotnie liczniejsze skarby oliwskie z dziedziny plastyki i rzemiosła artystycznego znajdują się w niektórych zamczyskach i kościołach szwedzkich. Rabowano



Renesansowe organy z katedry oliwskiej, obecnie w Skokloster w Szwecji (fot. Archiwum, repr. E. Pawłowski)

je w czasie najazdu Gustawa Adolfa na Polskę, a także podczas „Potopu”, czyli zalania naszego kraju przez rozbójnicze hordy żołdaków króla Karola Gustawa. Do tej pory znany jest dobrze zespół dzieł sztuki pochodzących z Oliwy, a przechowywanych w miejscowości Skokloster. Leży ona nad malowniczym jeziorem, w połowie drogi między Uppsalą a Sigtuną. Wybierającym się do Szwecji polskim turystom warto by zalecić wstąpienie do Skokloster i obejrzenie skarbów polskiej



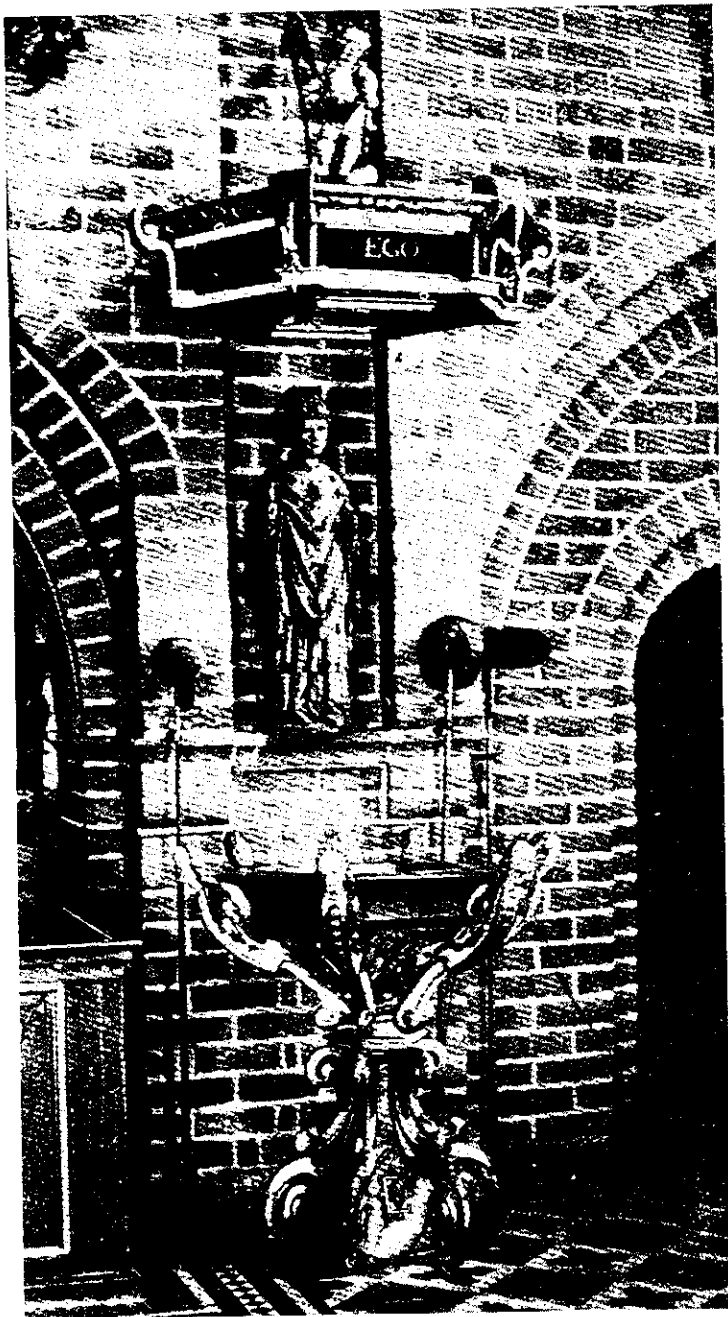
Ambona z 1617 r. z katedry oliwskiej, obecnie w Skokloster w Szwecji (fot. Archiwum, repr. E. Pawłowski)

kultury przetrzymywanych dotąd bezprawnie. Zagrąbiono je bowiem wbrew ówczesnemu prawu wojennemu i zasadom moralności chrześcijańskiej. Prawo to zabraniało bowiem okradania kościołów.

Skokloster to prastara, założona w XIII w., siedziba cysterek. Klasztor ich został zlikwidowany w XVI w. przez Gustawa Wazę, po zaprowadzeniu w Szwecji protestantyzmu. Skonfiskowaną posiadłość cysterską podarował król Gustaw Adolf jednemu ze swoich dowódców Hermannowi Wranglowi. Tenże Wrangel przebudował klasztor w poł. XVII w. na rezydencję obronną, zachowując jednak kościół, posiadający bogate wyposażenie. Najcenniejszymi klejnotami artystycznymi w tym zespole są dzieła sztuki pochodzące z kościoła oliwskiego. Widział je tam w 1972 r. ks. Zygmunt Iwicki, były proboszcz w Jelitkowie i przekazał wiadomość o nich społeczeństwu polskiemu w „Tygodniku Powszechnym”, nr 37 z 1973 r.

Najcenniejszym dziełem zrabowanym w Oliwie i znajdującym się w Skokloster są renesansowe organy, zapewne fundacji Dawida Konarskiego. Restaurację tego instrumentu przeprowadzono w początkach lat 60. *Szwedzcy znawcy – pisał ks. Iwicki – uważają te organy za najwspanialsze spośród renesansowych organów Szwecji i za najcenniejszy zabytek w Skokloster.* Bogato rzeźbiona kazałnica, z 1617 r., wykonana została niewątpliwie na zlecenie zmarłego rok wcześniej opata Konarskiego lub niezwykle zasłużonego i czynnego przeora Adlera. *Ambona, również rzeźbiony ołtarz oraz chrzcielnica – twierdził ks. Iwicki – wyszły przypuszczalnie z tego samego warsztatu snycerskiego i przypominają stylem stary ołtarz główny w Oliwie (...), który stoi w transepcie północnym.* Domniemania te mogłyby uwierzytelnić dopiero wnikliwe badania historyków sztuki, nie interesujących się dotychczas tym zagadnieniem. Prócz wymienionych obiektów kościoła w Skokloster przechowuje również wiszący świecznik pochodzący z Oliwy. O pochodzeniu z kościoła oliwskiego wszystkich tych dzieł sztuki informuje protokół sporządzony w 1674 r. Zaznaczono w nim również, iż do Skokloster dostały się one jako dar Karla Wrangla.

Kiedy omawiane zabytki padły ofiarą rabunku – nie wiadomo dotychczas. Grabieże opactwa przeprowadzane były parokrotnie. Pierwszy raz pojawili się Szwedzi w Oliwie 11 VI 1626 r. Tego samego roku przybył do klasztoru Karl Karlson i zrabował 7 nowych ołtarzy renesansowych oraz dzwony kościelne. Wspomniany Karl Wrangel, admirał Karola Gustawa blokował swoją flotą Gdańsk. Być może, co



wynika z protokołu z 1674 r., on właśnie dokonał grabieży kościoła i przekazał łup do Skokloster.

Gdzie natomiast znajdują się ołtarze i dzwony skradzione przez Karla Karlsona w sierpniu 1626 r. – nie wiadomo. Omawiając straty Oliwy w dziedzinie zabytków sakralnych dodać trzeba, iż w 1831 r., przed oddaniem przez władze pruskie kościoła św. Jakuba ewangelikom, katolicy parafianie wywieźli z niego ołtarz i przekazali kościołowi w Chwaszczynie, ratując go w ten sposób przed zniszczeniem.

Zabytkowe obiekty przy ulicach Oliwy

Ul. Armii Radzieckiej. Naprzeciw numerów 17-22 fragmenty zewnętrznego pierścienia muru obronnego z 1474 r., zburzonego częściowo przez gdańszczan w 1577 r., odbudowanego w 1579 r., później odnawianego. Dom nr 24 z 1 poł. XIX w.

Ul. I Armii Polskiej. Dom nr 2 z 1 poł. XIX w. Przed domem nr 3 słupek przedprożowy z 1739 r. Dom nr 4 z XVIII w., przebudowany w XIX w. Dom nr 7 – stary zajazd „Przed Klasztorem” z około 1600 r., przebudowany w poł. XIX w. Dom nr 8, okazały, o konstrukcji szkieletowej, z 2 poł. XIX w. Przed wojną nazywano go „Domem Polskim”, gdyż w latach 1938-1939 mieścił świetlicę polską Związku Polaków i harcerską. Dom nr 10 z 2 poł. XIX w. zbudowany z gotyckiej cegły rozbiórkowej. Dom nr 14 a – patrz: Dom Bramny. Dom nr 16, przed nim słupek przedprożowy z 1728 r.

Ul. Bałtycka w Jelitkowie. Stary ciąg drożny osady rybackiej. Pośrodku domki rybackie z XVIII-XIX w.

Ul. Bytowska. Kuźnia Wodna (patrz: hasło), dworek (nr 2) piętrowy z końca XVIII w., przebudowany. Głębiej w dolinie drugi dworek (nr 4), piętrowy z mansardowym dachem. Wzdłuż drożyny przyleśnej w biegu koryta Potoku Oliwskiego osuszone stawy młyńskie, tamy i zniszczone przepusty, pozostałości po młynach.

Chrzcielnica pochodziąca z kościoła w Oliwie, obecnie w Skokloster w Szwecji (fot. Archiwum, repr. E. 'awłowski)

Okladka i karta tytułowa
ZDZISŁAW WALICKI

Wykonanie map i planów
JÓZEF DANIELAK

Zdjęcia kolorowe
KRYSTYNA ANDRYSZKIEWICZ
JOANNA BIERNACKA
EUGENIUSZ PAWŁOWSKI

Redaktor
BARBARA SNARSKA

Redaktor techniczny
BOGUSŁAW MARESCH

Korektorzy
DANUTA DOBROWOLSKA,
ANNA JASIŃSKA

Zdjęcia zabytków oliwskich znajdujących się w Skokloster pochodzą ze zbiorów
M. Zeidlera

© Copyright by Krajowa Agencja Wydawnicza Gdańsk 1985

ISBN 83-03-00938-9

KRAJOWA AGENCJA WYDAWNICZA
RSW „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH”
GDAŃSK 1985
Wydanie I, Nr prod. XII-16/81
Nakład 30 000 + 350
Ark.wyd. 14,65, ark.druk. 14,25.
Oddano do składania w lutym 1984 r.
Podpisano do druku w sierpniu 1985 r.
Druk zakończono we wrześniu 1985 r.
ZGG 480 E-5

Panu Prof. Dr. hab. Jerzemu Stankiewiczowi, badaczowi zabytkowego zespołu urbanistyczno-architektonicznego starej Oliwy, na pamiątkę wieloletniej współpracy – pracę tę poświęcam